



Łaziska: Prawie 14 mln na gminne inwestycje

S. 22



Poniatowa: Ale awans. Z kultury do marszałka

S. 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

17 - 23 stycznia 2023 r. nr 3 (410) Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

PONIATOWA

CHODEL

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

KARCZMISKA

ŁAZISKA

WILKÓW

Osadzili w Opolu Lubelskim prominentów z za miedzy. Kary najniższe z możliwych



Za przekroczenie uprawnień skazani zostali poprzedni burmistrz Bełzyc i jego zastępcę, skarbnik gminy i naczelnik jednego z wydziałów.

Przeczytaj komentarze na:
opole.24wspolnota.pl

STR. 9

Do przestępczego procederu miało dojść w okresie od 5 października do 20 listopada 2018 roku

Świdno: Wieś ma Dom Seniora



S. 23

Symboliczną wstęgę przecięł Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel

Gm. Łaziska: Przewoził broń i uciekał skradzioną toyotą



S. R2

49-latek z dubeltówką postanowił udać się do krewnego, z którym był skonfliktowany

Wybieramy Człowieka Roku 2022.



Zgłoś kandydata

S. 3

Powiat: Poloneza czas zacząć! Ruszają studniówki

S. 5

Powiat: Grypa nie odpuszcza. Niektórzy trafiają do szpitala

S. 20

Powiat: Kto chce zagrać z WOŚP?

S. 3

Opole Lubelskie: Aktywna lapa! Co będzie działo się w ferie w mieście?

S. 5

Gm. Opole Lubelskie: Busem do Kamionki, Sewerynowki, Truszkowa i Gór Opolskich. Rozkłady jazdy

S. 20

Powiat: Coraz mniej zainteresowanych sięganiem po dofinansowanie na założenie własnego biznesu

S. 20

REKLAMA

Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

USG dorosłych i dzieci:

- jama brzuszna
- przeziębieniackowe
- piersi
- tarczycy
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

PTAK
USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłę
☎ 784-559-198
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

S T O P K A

Wspólnota



Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole.24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:

Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:

Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU KUPISZ LEKI
W NOCY I WEEKEND**

Od 16 do 22 stycznia

Dyżur całodobowy: DOZ Dbam o Zdrowie, Opole Lubelskie ul. Strażacka 2, tel. 530 35 75 75

Dyżur wspomagający: Melisa Na Rogu, Poniatowa ul. Nałęczowska 13a, tel. 81 827 51 24

Od 23 do 29 stycznia

Dyżur całodobowy: Apteka s.c. „WITAMINKA”, Poniatowa, ul. 1 Maja 8, tel. 81 820 21 77

Dyżur wspomagający: Apteka Opole Lubelskie, ul. Puławska 2

AG

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

17 stycznia,
godz. 7.00 - 15.00,
Godów (2), Godów Kolonia
(1,2,3) Granice (1 - 6, Fruko-
-Maj, Fruvitaland, Hydrofomia),
Chruślanki Józefowskie 32,
Zofianka (1)
godz. 9.00 - 13.00,
Poniatowa ul. Kraczevicka, Wylo-
towa, 1 maja (ZOR 13)

18 stycznia
godz. 9.00 - 13.00,
Poniatowa ul. Brzozowa,
Nałęczowska, Szkolna, Targowa
(ZOR 8)

19 stycznia,
godz. 7.00 - 15.00,
Karczmiska (ST-3)
ul. Starowiejska, Kołowrót,
Nadrzeczna, Spokojna, Pogodna,
Kłodnica (ST-1)

20 stycznia,
godz. 9.00 - 13.00,
Poniatowa ul. Kraczevicka,
Nałęczowska, Szkolna, Henin
(ZOR 10)

Kto chce zagrać z WOŚP?



Oliwia Smentek, Kaja Fatyga i Agnieszka Kłak z Opola Lub. dzielnie zbierały pieniądze do puszek w ubiegłym roku

Opole Lubelskie: Wielkimi krokami zbliża się 31. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku odbędzie się on 29 stycznia pod hasłem: „Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich - małych i dużych!”.

Trzy nasze gminy rozpoczęły już przygotowania. W tym roku sztab opolski łączy siły ze sztabem z poniatowskiego Centrum Promocji, Kultury i Turystyki.

W Opolu Lubelskim i w Poniatowej w planach jest oczywiście orkiestrowe granie. Ale nabór zespołów, jakie chciałyby wystąpić, nadal jest otwarty. - Jeżeli jakiś zespół czy wokalista chciałby zagrać na Finale WOŚP w Opolu Lub., zapraszam do kontaktu ze mną - mówi Sławomir Szczesny z Opolskiego Centrum Kultury. - Chętnych artystów zapraszam do kontaktu ze mną: slawomir.szczesny@ockopole-lubelskie.pl - dodaje.

Do 31. Finału szykuje się także Gminne Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą. - Na razie wiemy, że wystąpi

Mały Józefów, będą „Jasełka”, Młodzieżowa Orkiestra Dęta, Okręgowy Klub Audi - jak rok temu - zorganizuje przejazd - mówi Justyna Michalec, dyrektor GCK w Józefowie nad Wisłą.

Będzie też licytacja WOŚP-owych gadżetów. Jeżeli znajdzie się chętni - firmy, właściciele sklepów, przedsiębiorcy czy osoby indywidualne, które chciałyby przekazać przedmioty czy vouchery na licytację, mogą dostarczyć te „fanty” do Opolskiego Centrum Kultury, Centrum Promocji, Kultury i Turystyki w Poniatowej albo do Gmin-

W ramach 31. Finału WOŚP organizatorzy planują kupić:

- urządzenia do identyfikacji mikroorganizmów metodą spektrometrii masowej typu Maldi TOF
- analizatory do diagnostyki molekularnej typu multiplex PCR do identyfikacji mikroorganizmów wraz z oznaczeniem lekooporności
- analizatory do wykrywania produktów amplifikacji bakterii, grzybów oraz określania mechanizmów oporności z zastosowaniem technologii rezonansu magnetycznego
- zautomatyzowane systemy posiewów próbek mikrobiologicznych
- systemy do automatycznego oznaczania lekowrażliwości metodą mikrorozcieńczeń
- komory laminarne do laboratoriów mikrobiologicznych

nego Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą.

Wolontariusze też już są w gotowości. W Opolu i w Józefowie jest ich po 20, a w Poniatowej 10. Pojawia się 29 stycznia pod kościołami i na ulicach naszych miast.

AG

Zderzenie trzech aut w centrum



11 stycznia po godzinie 7 rano na ulicy Lubelskiej, na wysokości sklepu Biedronka w Opolu Lub. doszło do stłuczki trzech samochodów osobowych, które jechały jeden za drugim.

Kierujący Oplem Corsą 20-latek z powiatu opolskiego uderzył w jadące przed nim audi, za kierownicą którego siedziała 31-latką, a ta z kolei wjechała w - również jadące przed nią - BMW, którym kierowała 33-latką. Wszystkie pojazdy były na opolskich numerach rejestracyjnych. Na miejscu interweniowała policja i karetka. W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał. 20-latek kierujący Oplem Corsą został ukarany mandatem.

AG

R E K L A M A

EKO-NOVA Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08

Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99

Ciepłota 993

Energetyczne 991 / 81 827 23 52

Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE

I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01

UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 73 50

Rzecznik Konsumentów

tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

**AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+**
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO - WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK tel.: 791 673 265
PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO
-REMONTOWE

ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik

81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

RESTAURACJA
STAROPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

A U T O P R O M O C J A

W
**NASZ
PORTAL**

opole.24wspolnota.pl

Na nominacje kandydatów czekamy do 31 stycznia!

Ruszamy z Plebiscytem Człowiek Roku 2022 - kto zasłużył na tytuł

Po zaburzeniach związanych z pandemią wracamy do naszego plebiscytu Człowiek Roku Ziemi Opolskiej.

Zgłaszajcie osoby, które zmieniają naszą rzeczywistość, odnoszą sukcesy w działalności społecznej, zawodowej, kulturalnej czy sportowej, bezinteresownie pomagają innym, poświęcają swój prywatny czas, chętnie włączają się w działalność charytatywną, rozstawiają Ziemię Opolską.

Można zgłosić osoby mieszkające lub działające na terenie naszego powiatu, które wyróżniają się zaangażowaniem na rzecz lokalnej społeczności w każdej z dziedzin: kultury, polityki, pracy z dziećmi i młodzieżą, działalności charytatywnej.

Mogą to być politycy, radni, sołtysi, członkowie stowarzyszeń, strażacy zawodowi i ochotnicy, członkinie KGW, nauczyciele i inne osoby an-

gażujące się w życie lokalnych społeczności lub pomoc innym.

Swojego kandydata może zgłosić każdy. Wystarczy dostarczyć do naszej redakcji zgłoszenie zawierające imię i nazwisko kandydata do tytułu oraz krótkie uzasadnienie nominacji. Finałową dziesiątkę kandydatów, którzy wezmą udział w głosowaniu, wyłoni kolegium redakcyjne. Potem ruszy głosowanie.

Zgłoszenia można dostarczyć do redakcji osobiście, przesłać pocztą na adres e-mail opole@24wspolnota.pl, bądź osobiście dostarczyć do naszej redakcji (ul. Nowy Rynek 2 - budynek Capital Office).

Na zgłoszenia czekamy do 31 stycznia 2023 roku

Na zgłoszenia czekamy do 31 stycznia 2023 roku.

Laureat zostanie wybrany przez głosowanie Czytelników. Tytuł Człowieka Roku 2022

Laureat zostanie wybrany przez głosowanie Czytelników

i statuetkę otrzyma osoba, która zgromadzi największą ilość Waszych głosów.

AG



Do kogo trafi statuetka? O tym zdecydują nasi Czytelnicy



Karol Jaruzel - Człowiek Roku Ziemi Opolskiej 2019
Trener młodych piłkarzy. Niezwykle zaangażowany w swoją pracę młody szkoleniowiec piłkarski, który opiekuje się zawodnikami drużyn dziecięcych w Wiśle Józefów. Wraz ze swoimi podopiecznymi bierze regularnie udział w turniejach różnej rangi, z których często przywozi medale. Dbą o rozwój młodych piłkarzy, organizując im nie tylko treningi drużynowe, ale i zajęcia indywidualne

Z poniatowskiej kultury do marszałka

Agnieszka Drozd-Bownik dostała nową posadę. Bez konkursu.

Drozd-Bownik pochodzi z gminy Józefów nad Wisłą. Przez ostatnie dwa lata pracowała w Poniatojew. Najpierw w Urzędzie Miejskim, potem przeniesiona została na stanowisko zastępcy dyrektora Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatojew. Od stycznia Agnieszka Drozd-Bownik ma nową fuchę. Bez konkursu dostała dyrektorski stołek w Urzędzie Mar-



Agnieszka Drozd - Bownik, p.o.dyrektora Departamentu Promocji Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie
- Nowe miejsce pracy to zarówno nowe wyzwanie dla mnie, jeszcze większe oczekiwania co do rezultatów, a przede wszystkim dużo większy zakres działań i obowiązków

sząlkowskim Województwa Lubelskiego. Pełni obowiązki dyrektora Departamentu Promocji Sportu i Turystyki.

Jak przyznaje, jest to nowe doświadczenie dla niej i jednocześnie kolejny etap zdobywania nowych umiejętności.

- Nowe miejsce pracy to zarówno nowe wyzwanie dla mnie, jeszcze większe oczekiwania co do rezultatów, a przede wszystkim dużo większy zakres działań i obowiązków - mówi Agnieszka Drozd-Bownik, od 2 stycznia odpowiedzialna za promocję województwa lubelskiego.

go. - Możliwość współpracy z instytucjami, organizacjami i podmiotami z ramienia Urzędu Marszałkowskiego jest dużo wyższa niż w dotychczasowych miejscach mojego zatrudnienia. Do wyznaczonych zadań i celu podchodzę jak zawsze z optymizmem - dodaje.

Drozd-Bownik jest też radną Rady Powiatu w Opolu Lubelskim i prezesem Stowarzyszenia na rzecz Wsi Wałowie „Wałowianki”.

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Cena biletu
20, 21, 22 stycznia	Kierunek Księżyc 2D dubbing	16.00	normalny - 19 zł, ulgowy - 17 zł, grupowy, szkolny - 15 zł, rodzina 3+ - 15 zł
20, 21, 22 stycznia	Święta inaczej 2D PL	18.00	normalny - 19 zł, ulgowy - 17 zł, grupowy, szkolny - 15 zł, rodzina 3+ - 15 zł
20, 21 stycznia	Niebezpieczni dżentelmeni	20.00	normalny - 19 zł, ulgowy - 17 zł, grupowy, szkolny - 15 zł, rodzina 3+ - 15 zł

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
7 stycznia	Poniatowa	51-latek z gminy Poniatowa	Mercedes	0,9
10 stycznia	Zakrzów	49-latek z gminy Łaziska	Toyota	ponad 2

NEKROLOGI

OPOLE LUBELSKIE Stanisław Madejek, 62 l. Karczmiska, zm. 6 stycznia Mirosława Mokijewska, 87 l. Karczmiska, zm. 8 stycznia Jan Wydra, 73 l. Głodno, zm. 8 stycznia Gabriela Babilońska, 43 l. Opole Lubelskie, zm. 4 stycznia Janina Ptasńska, 84 l. Karczmiska, zm. 8 stycznia	Zygmunt Kowalski, 68 l. Opole Lubelskie, zm. 9 stycznia Helena Czaja, 87 l. Kępa Chotecka, zm. 9 stycznia Helena Wicha, 85 l. Las Dębowy, zm. 9 stycznia Janina Giza, 96 l. Wólka Polanowska, zm. 9 stycznia Stanisława Miller, 82 l. Trzciniec, zm. 10 stycznia	Jan Peterwas, 71 l. Słotwiny, zm. 6 stycznia Krzysztof Wójcik, 54 l. Karczmiska, zm. 12 stycznia Helena Szymczyk, 93 l. Karczmiska, zm. 13 stycznia Janusz Grelewski, 72 l. Jeżów, zm. 12 stycznia Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880	Anastazja Michalczyk, 94 l. Dąbrowa Godowska, zm. 5 stycznia Wojciech Krzysztof Kuzioła, 64 l. Kluczkowice, zm. 6 stycznia Janina Hajduk, 96 l. Wólka Polanowska, zm. 6 stycznia Łukasz Bednarz, 39 l. Elżbieta, zm. 7 stycznia Janina Pietras, 87 l. Wilków, zm. 7 stycznia	Krzysztof Adasiak, 58 l. Józefów nad Wisłą, zm. 10 stycznia Bolesław Czopek, 81 l. Góry Kluczkowickie, zm. 12 stycznia PTAK - usługi pogrzebowe ul. Długa 78, Opole Lubelskie ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą 784 559 198; 663 774 605	PONIATOWA Halina Wieczorek, 76 l. Ratoszyn, zm. 7 stycznia Janina Koma, 84 l. Kowala, zm. 10 stycznia Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej - Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687
---	--	--	--	--	--

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier, Końskowola	1	3 490,00 zł	u
Asystent ds księgowości, Puławy	1	3 490,00 zł	u
Wychowawca w świetlicy środowiskowej, Nałęczów/MOPS	1	3 490,00 zł	u
Blacharz samochodowy, Czesławice/CAR -FUL	1	4 000,00 zł	u
Ogrodnik, Nowy Pożóg	1	3 490,00 zł	u
Operator koparki, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	4 000,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	4 000,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Puławy/ ZDDOPS	1	4 000,00 zł	u
Pracownik budowlany, Puławy/ DREWNIAK	1	22,8 zł/ godz	z
Stolarz meblowy, Klikawa/ ATRBUD	1	4 500,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Puławy/ Spółdzielnia Mieszkaniowa	1	4 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Klementowice/ Zespół Szkół Agrobiznesu	0,5	1 745,00 zł	u
Specjalista ds funduszy UE, Nowy Pożóg/ Biuro Rachunkowe ABC	1	3 490,00 zł	u
Brukarz/ robotnik drogowy, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Operator koparki, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 000,00 zł	u
Sprzątaczką, Puławy	1	22,8 zł/ godz	z
Monter konstrukcji stalowych, Puławy/ PRM REMO	1	23 zł/godz	u
Lakiernik, pomocnik lakiernika, Wojszyn/ PK MOTORS	1	3 490,00 zł	u
Asystent muzealny, Kazimierz Dolny/ Muzeum Nadwiślańskie	1	3 500,00 zł	u
Elektryk w dziale utrzymania ruchu, Końskowola/ MEAT	1	6 500,00 zł	u
Kierownik działu technicznego, Puławy/ Przedsiębiorstwo Nieruchomości Puławskie	1	5 500,00 zł	u
Specjalista ds technicznych, Puławy/ Przedsiębiorstwo Nieruchomości Puławskie	1	5 000,00 zł	u

u- umowa o pracę
z- umowa zlecenie

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
2.01.	Puławy	52 lata, mieszkanka Puław	Opel	2,5 promila
4.01	Żyrzyn	39 lat, mieszkaniec pow. lubartowskiego	Skoda	2,5 promila
5.01	Kazimierz Dolny	40 lat, mieszkaniec gm. Kurów	Peugeot	Pobrano krew do badań (aktywny zakaz)
7.01	Nałęczów	57 lat, obywatel Gruzji	Skoda	1,5 promila
7.01.	Bochotnica gm. Kazimierz Dolny	45 lat, mieszkaniec Puław	Opel	0,5 promila
7.01 .	gm. Baranów	36 lat, mieszkanka gm. Baranów	Opel	0,5 promila
7.01.	gm. Baranów	64 lata, mieszkaniec gm. Baranów	Dacia	0,4 promila
7.01.	Nowy Pożóg	39 lat, mieszkaniec Puław	Skoda	1,3 promila
7.01.	Kurów	48 lat, mieszkaniec gm. Końskowola	Peugeot	1,4 promila
7.01.	Kurów	28 lat, mieszkaniec gm. Garbów	Fiat	0,5 promila
8.01.	Wierzchniów	37 lat, mieszkaniec gm. Bełżyce	Audi	1,5 promila
8.01.	gm. Wąwolnica	47 lat, mieszkaniec gm. Wąwolnica	Audi	0,9 promila
9.01.	Baranów	28 – lat, mieszkaniec gm. Baranów	Audi	2,2 promila
10.01.	Stary Pożóg	57 – lat, mieszkaniec gm. Końskowola	Skoda	2,2 promila

Pow. puławski: Wysyp pijanych kierowców

Tylko jednego dnia na drogach powiatu puławskiego policja zatrzymała aż 8 kierujących pod wpływem alkoholu. Teraz będą tłumaczyć się przed sądem.

To efekt akcji pod nazwą „Alkohol i narkotyki”, przeprowadzonej w minioną sobotę 7 stycznia przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Puławach na drogach naszego powiatu. W jej ramach przebadano blisko 1,5 tys. kierowców.

- Głównym celem tego typu akcji jest poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez ujawnianie i eliminowanie z ruchu kierujących pojazdami, będących po spożyciu alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu, a tym samym zmniejszenie liczby zdarzeń drogowych z ich udziałem - tłumaczy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

W ramach prowadzonych przez mundurowych działań zatrzymali oni aż 8 kierowców, którzy jechali pod wpływem alkoholu - 7 z nich ze względu na wskazanie alkomatu popełniło przestępstwo, jeden - wykroczenie.

Jeden z zatrzymanych, 57 - letni obywatel Gruzji mając 1,6 promila, przyjechał do kolektury w Nałęczowie, żeby puścić los. W Nowym Pożogu (gm. Końskowola) w ręce funkcjonariuszy wpadł 36 - latek, który miał 1,3 promila alkoholu w organizmie. W Kurowie na jeździe na „podwójnym gazie” jechał 28-latek z gminy Garbów. Wydmuchał 0,52 promila.

- Kierował Fiatem Punto nie mając uprawnień. Policjantom wytłumaczył, że był przekonany, iż alkohol, który wypił 3 godziny wcześniej już z niego wyветриł. Braku uprawnień nie umiał wytłumaczyć - mówi kom. Rejn-Kozak.

W ten sposób policjanci zatrzymali 7 praw jazdy. Kierowcy staną przed sądem.

- Osoby, które zdecydowały się złamać w tym zakresie prawo, muszą się liczyć z surowymi konsekwencjami. Obecnie to kara pozbawienia wolności do 2 lat, zakaz prowadzenia pojazdów nawet do 15 lat, wysoka grzywna oraz obowiązek zapłaty świadczenia od 5 tysięcy złotych do 60 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej - wylicza kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

CO, GDZIE, KIEDY?

STY 21 środa	Spektakl dla dzieci Wilk, koza i kozłeta, POK Dom Chemika. Bilet 10 zł
STY 22 niedziela	„Puławy i Skrzypce” Przesłuchania i koncert finałowy, POK Dom Chemika
STY 26 czwartek	18:00 - Recital Kalinowe serce w wykonaniu Bożeny Jagielskiej, Klub Muzyczny SMOK. Cena 20 zł
STY 27 piątek	17:00 - Premiera spektaklu Teatru Agrafta - Porwanie Choinek, POK Dom Chemika, mała sala teatralna. Wstęp na zaproszenia
STY 29 niedziela	Dobrosądzki Przegląd Kołęd i Pastorałek 2023, Nałęczowski Ośrodek Kultury
LUTY 27 sobota	16:00 - Koncert Stanisława Soyki, Nałęczowski Ośrodek Kultury. Cena 50 zł

Dominik Kęsik

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	17-18.l. Wt - Śr	19.l. Czw	20-24.l. Pt - Wt
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE, 2D DUBBING, Animowany, od 6 lat, 110 min.	12.00, 14.00, 16.00, 18.00	12.00, 14.00, 16.00, 18.00	14.00
WHITNEY HUSTON: I WANNA DANCE WITH SOMEBODY, biograficzny/ muzyczny, od 12 lat, 146 min.	19.00	19.00	
MUMIE 2D DUBBING Animowany b/o, 88 min.			10.00, 16.00
ZADZIWIĄJĄCY KOT MAURYCY 2D DUBBING Animowany, b/o, 93 min.			12.00
ŚLUB DOSKONAŁY Komedia, od 13 lat, 115 min.			18.00
NA TWOIM MIEJSCU Komedia, od 13 lat, 103 min.			20.00
GRA FORTUNY, Akcja, od 15 lat, 114 min.		21.45	
Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Ndż i święta- 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny)			

NEKROLOGI

PULAWY
Andrzej Piestrzyński, 83 l. Puławy, zm. 23.12.
Leszek Ligoda, 38 l. Zagrody, zm. 24.12.
Łucja Marzanna Niezgoda, 55 l. Kazimierz Dolny, zm. 03.01.
Teodora Krystyna Moniuszko, 71 l. Żyrzyn, zm. 05.01.
Roman Sobański, 83 l. Puławy, zm. 05.01.
Zofia Kramek, 82 l. Puławy, zm. 06.01.
Michalina Pruchniak, 85 l. Puławy, zm. 06.01.
Tadeusz Krajewski, 79 l. Wąwolnica, zm. 06.01.
Henryk Marian Pietrasiak, 82 l. Puławy, zm. 09.01.
Henryk Pawłowski, 87 l. Puławy, zm. 09.01.
Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 887 99 18, 606 119 721

ORTOCENTRUM

CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy



Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego,
Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D

572 33 08 33

www.ortocentrum.pulawy.pl

Aktywna labba! Co będzie działo się w ferie w Opolu Lubelskim?

Lodowisko za darmo, tańsze seanse filmowe, zajęcia w bibliotece, warsztaty ceramiczne, planszówki... Dzieciaki z gminy Opole Lubelskie nie mogą w ferie narzekać na nudę!

Rozpoczęły się ferie zimowe. Dwa tygodnie odpoczynku od szkolnych ławek. Na szczęście najmłodszy mieszkańcy gminy Opole Lubelskie nie będą w tym czasie narzekać na nudę. Pogoda nie sprzyja zabawom na śniegu, ale nie znaczy to, że dzieciom i młodzieży pozostaje tylko komputer i telewizor... W tym roku atrakcji i ciekawych możliwości na spędzenie wolnego czasu nie zabraknie. A to za sprawą Opolskiego Centrum Kultury, Centrum Usług Społecznych i Opolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, które jest administratorem lodowiska.

Darmowe lodowisko

Od 14 do 29 stycznia z lodowiska bezpłatnie korzystać będą mogły dzieci i młodzież do 18 roku życia. Darmowy wstęp, wraz z darmowym wypożyczeniem sprzętu, obowiązywać będzie w godzinach od 10 do 15 przez całe ferie.

- To powtórzenie naszej inicjatywy z roku ubiegłego, kiedy także w okresie ferii zimowych dzieci i młodzież z naszej gminy mogły korzystać bezpłatnie z lodowiska - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. - Niezmiennie cieszy się ono dużą popularnością, a w okresie ferii, dzieci będą mogły jeszcze częściej spędzać czas, jeżdżąc na łyżwach. Tym bardziej że szykujemy dla nich specjalne atrakcje - dodaje.



Miasto proponuje aktywne ferie na lodowisku. Za darmo!

Trzy razy w tygodniu będzie okazja do zabaw i turniejów z OCK - Dorotą Mularczyk (poniedziałek, środa - w godz. 11 - 13, piątek w godz. 13 - 15). Dla uczestników konkursów przewidziane słodkie nagrody, a dla dzieci odwiedzających lodowisko - cukierki i balony. Wszystkie dzieci, które wezmą udział w feriach na lodowisku, otrzymają darmowe losy, z których na zakończenie wylosowane zostaną specjalne nagrody.

Kultura też zaprasza

W pierwszym tygodniu ferii (od 16 do 20 stycznia) Opolskie Centrum Kultury zaprasza na zajęcia Zimowej Akademii Kultury, które jednak są płatne (250 zł za osobę), ale w drugim tygodniu ferii skorzystać będzie można bezpłatnie z ciekawych aktywności:

- od 23 do 27 stycznia od godz. 11 do 13 dzieciaki skorzystać będą mogły z Magicznych Ferii z Biblioteką,
- 23 stycznia odbędą się warsztaty ceramiczne, wstęp bezpłatny, godz. 10 - 12,
- 24 stycznia artyści ze Studia Teatralnego KRAK-ART. z Krakowa zaprezentują spektakl „Zimowa opowieść”,
- 25 stycznia miłośnicy śpiewania i muzyki będą mogli wziąć udział w warsztatach muzyczno-wokalnych (godz. 10 - 13),
- 26 stycznia będzie dniem dla amatorów gier planszowych „Ferie przy planszówkach” rozpoczyna się o godz. 10 i potrwa do 15,
- 27 stycznia między godziną 10 a 13 odbędą się dla dzieci warsztaty teatralno-improvizacyjne, a o godz. 11 - Zimowy turniej szachowy dla dzieci i młodzieży.

Tańsze seanse filmowe

Kino „Opolanka” z okazji ferii obniżyło ceny biletów na seanse przedpołudniowe.

- 17 stycznia**
godz. 11.00 Bella i Sebastian: nowe pokolenie, bilet w promocyjnej cenie: 10 zł
godz. 17.00 Avatar istota wody 3D dubbing, bilet 22 zł, ulgowy 20 zł
- 19 stycznia**
godz. 11.00 Dogtanian Psi Muszkieter, bilet w promocyjnej cenie: 10 zł
- 24 stycznia**
godz. 11.00 Dziwny świat, bilet w promocyjnej cenie: 10 zł
godz. 17.00 Avatar istota wody 3D dubbing, bilet 22 zł, ulgowy 20 zł
- 26 stycznia**
godz. 11.00 Buzz Astral, bilet w promocyjnej cenie: 10 zł

Kilka propozycji ma też CUS

W Centrum Usług Społecznych w Opolu Lubelskim świetlice edukacyjno - terapeutyczne oferują zajęcia dla dzieci na czas ferii zimowych. Zajęcia odbędą się w trzech świetlicach: w Opolu Lubelskim (ul. Ogrodowa 9), w Kluczkowicach i w Kamionce od poniedziałku do piątku w godzinach od 10 do 15.

Dzieciaki będą tam miały do wyboru: warsztaty plastyczne, gry i zabawy planszowe, seanse filmowe, zajęcia kulinarne, zabawy integracyjne, konkursy z nagrodami, wyjście na lodowisko, zajęcia interaktywne z wykorzystaniem urządzenia projekcyjnego, zabawy na świeżym powietrzu, bal przebierańców. Dodatkowe informacje będą udzielane pod nr tel. (81) 478 73 48.

AG

Kto powalczy o Złotego Jeża Filmoffo?

Festiwal Kina Offowego Filmoffo to wydarzenie, które w Opolu Lubelskim gościło już trzynaste razy. Jego pomysłodawcą i jednocześnie współorganizatorem jest nieformalna grupa SORRY FILM POLSKA. Każdą z poprzednich edycji tego wydarzenia współtworzyło Opolskie Centrum Kultury i gmina Opole Lubelskie. Co roku organizatorzy wprowadzają do festiwalu nowe wydarzenia towarzyszące, np. warsztaty filmowe, wystawy fotografii, retrospektywy innych festiwali, cykle filmowe i przede wszystkim koncerty muzyki alternatywnej.

Jednak najważniejszym wydarzeniem Filmoffo jest konkurs filmów niezależnych. Główną nagrodą jest Złoty Jeź Filmoffo oraz nagroda pieniężna. Zwycięski film wybierają publiczność.

Nabór filmów do konkursu kina niezależnego na 14. Festiwalu Kina Offowego Filmoffo ruszył na początku stycznia. Zgłaszać można filmy fabularne, dokumentalne, animowane, studenckie i amatorskie. Jest tylko jedno ograniczenie - film nie może być dłuższy niż 30 minut. Każdy twórca może zgłosić tylko jeden film. Sam Festiwal zaplanowany jest na 24 i 25 lutego bieżącego roku. Zgłoszenia filmów przyjmowane będą tylko za pośrednictwem Internetu do 27 stycznia.

AG

Za 100 dni matura...

Poloneza czas zacząć! Ruszają studniówki

Tegoroczni maturzyści już szykują się do najważniejszego balu w swoim życiu - studniówki. Bale ruszają w tym tygodniu.

Jeszcze rok temu studniówki stały pod znakiem zapytania. Te, które się odbyły, organizowane były w reżimie sanitarnym. W tym roku wszystko wróciło do normy, a o tym, czy studniówka się odbędzie,



Zeszłoroczna studniówka ZS w Poniatowej. Łatwo nie było. Poloneza maturzyści przećwiczyli tylko kilka razy, bo pandemia utrudniała spotkania przed Studniówką. Na szczęście udało się i bal się odbył!

decydować już mogli sami uczniowie i ich rodzice. Bale studniówkowe organizowane obecnie różnią się od tych sprzed kilkunastu lat. Teraz są to imprezy w lokalach. Maturzyści nie muszą martwić się o wystrój sali czy jedzenie. Wybierają najlepszy dla siebie lokal, menu, orkiestrę lub DJ-a i ... pozostaje im tylko ćwiczenie Poloneza oraz wybór kreacji, fryzury, makijażu.

Studniówka w Zespole Szkół w Poniatowej zaplano-

wana została na 21 stycznia - w połowie ferii zimowych. Uczniowie postanowili zorganizować ją w Domu Weselnym Szczekarkówka w Szczekarkowie. Bal zacznie się o godz. 19.

Z kolei maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim bawić się będą 4 lutego w opolskiej Restauracji „Cukrownia”. Jak przedstawiają się koszty studniówek? O to zapytali-

śmy rodziców. - W tym roku za studniówkę płacimy po 700 zł za parę - mówi mama jednej z licealistek z Opola Lubelskiego. - Jeśli chodzi o pozostałe koszty, to niewątpliwie pewnie wyniesie nas sukienka. Tu ceny są różne - od 300 zł w górę. A do tego - wiadomo - trzeba dobrać buty, zrobić fryzurę i makijaż... - dodaje.

AG

Puławskie szkoły w rankingu „Perspektyw”. Zaliczyły spadek

W naszym powiecie wśród liceów najlepsze jest wciąż II LO im. KEN, a „Chemik” wśród techników. Niestety w rankingu ogólnokrajowym nasze placówki zajmują gorsze pozycje, niż przed rokiem.

Miesięcznik edukacyjny „Perspektywy” już od kilku lat na początku roku publikuje ranking najlepszych szkół średnich - liceów i techników w Polsce. Oprócz rankingu ogólnopolskiego powstają także rankingi wojewódzkie. Do oceny liceów kapituła bierze pod uwagę kilka kryteriów: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych, a także wyniki matury z przedmiotów dodatkowych. Z kolei w przypadku oceny techników ważne są również wyniki z egzaminów zawodowych.

Nasze licea poza pierwszą dziesiątką

Najlepsze po raz kolejny okazały się warszawskie szkoły - XIV LO im. Stanisława Staszica oraz Technikum Mechatroniczne nr 1.

Jak sytuacja wygląda w naszym województwie i powiecie?

W rankingu wojewódzkim prym wiodą placówki z Lublina. Najlepsze okazało się Prywatne LO im. Królowej Jadwigi. Najlepsze liceum z naszego powiatu II LO im. Komisji Edukacji Narodowej w ZSO nr 1 w Puławach - zajmuje dopiero 18 pozycję (411 w rankingu ogólnopolskim). Niestety to oznacza

spadek w porównaniu z ubiegłorocznym zestawieniem - 10 miejsce w województwie i 236 w kraju). Puławskie I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego uplasowało się z kolei na 23 pozycji w rankingu wojewódzkim (544 miejsce w kraju).

„Chemik” wypadł z podium

Wśród techników w województwie lubelskim najlepsze niezmienione jest Technikum Elektroniczne im. Obr. Lublina 1939 r. Wśród placówek z powiatu puławskiego w tej kategorii najwyżej - na 5. miejscu - uplasowało się tradycyjne Technikum nr 4 w Zespole Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach. Szkoła, podobnie jak puławskie licea, odnotowała spadek - w poprzednim rankingu zajmowała trzecią pozycję.

Opolskie szkoły daleko w tyle

W rankingu znalazły się również placówki edukacyjne z powiatu opolskiego. Wśród liceów w zestawieniu wojewódzkim na 53. miejscu uplasowało się LO im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poniatojewie (996 miejsce w kraju). Opolski ogólniak z 68 miejsca w ubiegłym roku całkiem wypadł z rankingu. Z kolei wśród techników 32. miejsce w województwie zajęło Technikum im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poniatojewie (532 miejsce w kraju). To awans, bo szkoła w 2022 r. znalazła się poza zestawieniem najlepszych 59 techników w województwie lubelskim.

Nazwa szkoły	Pozycja w rankingu wojewódzkim 2022/2023 roku
Licea ogólnokształcące	
II LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach	10/18 ↓
I LO im. Księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Puławach	18/23 ↓
Europejskie LO w Puławach	-/51
LO im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poniatojewie	62/53 ↑
III LO im. Franciszka Dionizego Książna w Puławach	45/55 ↓
LO im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie	67/59 ↑
LO (ZSA im. Macieja Rataja) w Klementowicach	-/71
Technika	
Technikum nr 4 (ZST im. M. Skłodowskiej-Curie) w Puławach	3/5 ↓
Technikum nr 3 (ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej) w Puławach	-/18
Technikum (ZS im. J. Koszczyca Witkiewicza) w Kazimierzu Dolnym	17/25 ↓
Technikum im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poniatojewie	-/32
Technikum nr 1 im. Zygmunta Chmielewskiego w Nałęczowie	56/49 ↑
Technikum nr 2 (ZS nr 2 im. E. Kwiatkowskiego) w Puławach	-/53

Jak wypadły szkoły z powiatu opolskiego i puławskiego w rankingu ogólnopolskim? Licea:

* II LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach - 411 miejsce w kraju, (poprzednio 236 pozycja)
* I LO im. Księcia Adama Jerzego Czartoryskiego w Puławach - 544 miejsce w kraju (poprzednio 374 pozycja)
* Europejskie LO - 965 pozycja w kraju (poprzednio poza zestawieniem)
* LO im. Marszałka Józefa

Piłsudskiego w Poniatojewie - 996 miejsce w kraju

* III LO im. Franciszka Dionizego Książna w Puławach - 1055 miejsce w kraju (poprzednio 866 pozycja)
* LO im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie - 1059 miejsce w kraju (pozycja bez zmian)
* LO (ZSA im. Macieja Rataja) w Klementowicach - 1071 miejsce w kraju (poprzednio poza zestawieniem)

Technika:

* Technikum nr 4 (ZST im. M. Skłodowskiej-Curie) - 68 miejsce



Henryk Głos,
dyrektor ZST w Puławach

Bardzo cieszę się, że w rankingu w dalszym ciągu zajmujemy bardzo dobre miejsce. Cały czas jesteśmy w pierwszej setce najlepszych szkół. Liczymy się w województwie i w powiecie. To efekt pracy uczniów, nauczycieli i rodziców oraz wszystkich, którzy motywują do pracy. W związku z epidemią covid-19 ten rok nie był łatwy. Mimo to jesteśmy liderem w regionie. Na pewno takie opinie o szkole, jak EWD (Edukacyjna Wartość Dodana - pozwala oszacować wkład szkoły w wyniki egzaminów uczniów - przyp. red.) czy takie rankingi są brane pod uwagę przez absolwentów szkół podstawowych przy wyborze szkoły średniej



Tatiana Lasota - Rodzik,
dyrektor ZS w Poniatojewie

Jako dyrektor szkoły uważam, że obydwie nasze szkoły znalazły się w tym roku na dość wysokich lokatach. Oczywiście zawsze mogłoby być lepiej. Ale, jak wiadomo, na wysokie lokaty ma wpływ dużo czynników. Według mnie w technikum zabrakło w punktacji wyników na egzaminie maturalnym z przedmiotów dodatkowych. Uczniowie technikum, jeśli przystąpią do wszystkich egzaminów z kwalifikacji w danym zawodzie i otrzymają tytuł technika, nie muszą zdawać dodatkowego przedmiotu na egzaminie maturalnym. I z tego właśnie skorzystali, co w rankingu dało nam niskie noty. Wysokie noty osiągnęliśmy z egzaminów zawodowych (72). Jeśli chodzi o liceum ogólnokształcące, uważam, że egzaminy maturalne z przedmiotów obowiązkowych mamy na wysokim poziomie zdawalności, a z przedmiotów dodatkowych na dobrym. Młodzież z liceum przystępuje do różnego rodzaju olimpiad, uzyskując dobre i bardzo dobre wyniki, jednakże są one niewystarczające dla tego rankingu. Uważam, że poziom kształcenia uczniów w całym Zespole Szkół w Poniatojewie jest bardzo dobry, a wyniki egzaminów zewnętrznych są jego odzwierciedleniem. Mam nadzieję, że tegoroczni absolwenci szkół podstawowych oraz ich rodzice będą mieli ten aspekt na względzie, wybierając szkołę ponadpodstawową na dalszy etap kształcenia.

553 miejsce w kraju

Marta Pietroni

Policja pilnuje bezpieczeństwa maluchów

Mundurowi sprawdzali, czy dzieci są przewożone prawidłowo, a rodzice bądź osoby, które przywożą je do szkół czy przedszkoli - trzeźwi. Przy tej okazji natknęli się m.in. na kierowców, którzy wsiedli za kółko bez uprawnień.

W tygodniu tuż przed feriami puławscy policjanci włączyli się w akcję „Bezpieczny Maluch”, realizowaną przez wszystkie komendy w naszym województwie.

Swoje działania prowadzili w okolicy placówek oświatowych, do których dowożone są dzieci. Sprawdzali przede wszystkim, czy maluchy są przewożone w fotelikach i prawidłowo zapięte oraz czy osoby, które



Niemal każdy kierowca, który we wtorkowy poranek w ubiegłym tygodniu wjeżdżał na parking przy MP3 i SP 11 w Puławach, był kontrolowany przez policjantów. Sprawdzali trzeźwość kierujących i czy dzieci są przewożone prawidłowo

je przywożą są trzeźwe. Zwracali także uwagę na stan techniczny pojazdów, którymi przewożone są dzieci. Kontrole prowadzili m.in. w Puławach przy Szkole Podstawowej nr 11 i Miejskim Przedszkolu nr 3 na Niwie, w Kazimierzu Dolnym czy Wąwolnicy.

- W Puławach 6 kierowców zostało ukaranych mandatami

karnymi za nieprawidłowe przewożenie dzieci. W Kazimierzu Dolnym był to jeden kierowca, ale dwie osoby wpadły na jeździe bez uprawnień, a kolejna przyjechała niesprawnym technicznie samochodem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Puławy: Zmiany w urzędzie miasta

W puławskim ratuszu powstał nowy wydział: Polityki Społecznej i Senioralnej.

Ma to związek z wprowadzeniem o stycznia tego roku nowego regulaminu organizacyjnym urzędu.

- Zmniejszono zakresy zadań dotychczasowych wydziałów Edukacji, Sportu i Spraw Społecznych oraz Nadzoru Komunalnego i Spraw Lokalowych. Od stycznia sprawy społeczne i lokalowe załatwiane są w nowej komórce organizacyjnej tj. Wydziale Polityki Społecznej i Senioralnej. Natomiast sprawy, dotyczące współpracy z organizacjami pozarządowymi są realizowane przez wieloosobowe stanowisko ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi - tłumaczy Łukasz Kołodziej z UM w Puławach.

Marta Pietroni

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII (ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH (PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA (HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Książką promują Janowiec. „Żeby turyści zapamiętali chociaż, gdzie jest”

„Wydarzyło się na zamku w Janowcu” to tytuł książki dla dzieci, mającej promować nadwiślańską miejscowość. Pomysłodawcą i wydawcą publikacji jest mieszkaniec gminy, a zarazem radny powiatowy Łukasz Skowryra wraz z żoną.

To kolejny pomysł Łukasza Skowryry na promocję rodzinnych stron. - Takich pomysłów mam sporo. Rok wcześniej opracowaliśmy i wydaliśmy mapę turystyczną Janowca i okolicy. W każdym roku próbujemy wykonywać działania, które będą promowały Janowiec - przyznaje.

Skowryra rozstawia rodzinne strony także na niwie kulinarnej. Jesienią ubiegłego roku na naszych łamach informowaliśmy również, że dania regionalne, serwowane przez rodzinną restaurację naszego rozmówcy zostały docenione w Poznaniu w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo - Smaki Regionów”.

Przygotowanie ilustrowanej książki dla dzieci z legenda-

mi, które do tej pory krążą po miejscowości to inicjatywa rodzinna. - Jesteśmy stąd, prowadzimy rodzinną restaurację. Zależy nam na tym miejscu, mamy tę miejscowość w sercu i chcemy ją promować. Dzięki takim publikacjom Janowiec na pewno będzie zapamiętany przez turystów - podkreśla Łukasz Skowryra.

Dlaczego książka dla dzieci? Jak tłumaczy radny powiatowy okolice Janowca, chociażby z uwagi na sąsiedztwo parku rozrywki Magiczne Ogrody, jest chętnie odwiedzany właśnie przez rodziny z dziećmi. - Sami mamy dzieci w wieku 5 i 7 lat, dlatego wspólnie taką publikację stworzyliśmy - mówi Łukasz Skowryra.

W opracowaniu treści oprócz pana Łukasza brała udział także jego żona - Magdalena. Z kolei ilustracje przygotowała również mieszkanka gminy Janowiec - przyjaciółka rodziny - Magdalena Skowryra.

Sama książka pojawiła się w połowie ubiegłego roku ma ok. 20 stron. Młody czytelnik może w niej zapoznać się z dwoma opowiadaniem, ściśle związanymi z Janowcem i jego histo-

rią - *Legendą o Czarnej Damie i Kim był halabardnik?*

Publikację na razie można nabyć tylko w restauracji „Czarna dama”.

- Pracujemy nad tym, aby poszerzyć dystrybucję, żeby np. można było kupić ją na Zamku w Janowcu - zapewnia Łukasz Skowryra.

- Ważne jest to, żeby pokazać osobom, które tu przyjeżdżają, że mamy swoją historię i żeby dzięki temu ten Janowiec gdzieś w głowie został



Łukasz Skowryra promuje Janowiec tym razem poprzez książkę dla dzieci z janowieckimi legendami. Wcześniej jego rodzinna firma wydała mapę okolicy, na której można znaleźć najciekawsze miejsca do odwiedzenia

Marta Pietroni

Poszukiwany dwoma listami gończymi w rękach policji

To efekt współpracy puławskich kryminalnych i policjantów ze Świdnika. 53-letni puławianin został zatrzymany na posesji znajomej w gminie Mełgiew. Trafił za kratki.

Mężczyzna został skazany przez sąd za oszustwa. Jednak do więzienia iść nie zamierzał, wyjechał za granicę i tam się ukrywał. Z tego powodu był poszukiwany dwoma listami gończymi, wystawionymi przez Sąd Okręgowy w Lublinie i Sąd Rejonowy w Puławach. Z ustaleń policjantów wynikało, że wrócił do kraju i przebywa na terenie gminy Mełgiew. W sobotę 7 stycznia udali się tam mundurowi z Puław i Świdnika. Początkowo kobieta, u której miał ukrywać się 53-latek, zaprzeczała, jakoby przebywał w jej domu. Aby utrudnić funkcjonariuszom wejście na posesję, wypuściła na nią dwa groźne psy. - Ostatecznie, w wyniku czynności służbowych funkcjonariuszy, poszukiwany mężczyzna wyszedł z mieszkania. Został zatrzymany i trafił do zakładu karnego. Spędzi tam najbliższe dwa lata, za popełnione w przeszłości oszustwa - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Sprawa byłego burmistrza Kazimierza Dolnego dalej na wokandzie

W dalszym ciągu nie zapadł wyrok w sprawie byłego burmistrza Kazimierza Dolnego, oskarżonego o prowadzenie auta w stanie nietrzeźwości. Kolejny termin rozprawy sąd wyznaczył na styczeń. Od zdarzenia minęło już dwa lata.

Na początku stycznia 2021 r. policjanci z posterunku w Kazimierzu Dolnym dostali informację o samochodzie w rowie w tej samej miejscowości. Gdy dotarli na miejsce, przy aucie nikogo nie było. Po sprawdzeniu okazało się, że właścicielem samochodu jest Andrzej P., burmistrz Kazimierza Dolnego poprzed-

niej kadencji, a jednocześnie nauczyciel w jednej ze szkół na terenie tejże gminy. Funkcjonariusze udali się do jego domu, gdzie zastali P. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna ma dwa promile alkoholu w organizmie. Wkrótce usłyszał zarzut prowadzenia auta w stanie nietrzeźwości. Nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Proces miał ruszyć latem 2021 r., ale już na pierwszej rozprawie adwokat Andrzeja P. przedstawił zaświadczenie lekarskie, stwierdzające, że ze względu na stan zdrowia jego klient nie może wziąć udziału w postępowaniu procesowym i zawnioskował o odroczenie rozprawy. Sędzia przychyliła się do jego wniosku i wyznaczyła kolejny termin - na październik.

Wtedy w sądzie znów pojawił się tylko pełnomocnik P. Ponownie przedstawił sądowi zaświadczenia lekarskie o sta-

nie zdrowia byłego samorządowca, z których wynikało, że do końca grudnia Andrzej P. nie jest zdolny do uczestnictwa w postępowaniach sądowych. Sędzia Joanna Chimosz wyznaczyła trzeci już termin.

Dopiero w styczniu ubiegłego roku oskarżony był samorządowiec pojawił się na sali obrad, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył obszernie wyjaśnienia. Wynika z nich, że feralnego dnia z pomocą znajomych porządkował swoją posesję. Po skończonej pracy przygotował posiłek - grill, do którego podał alkohol. Wypił z resztą dla towarzystwa. Jednak, gdy jeden z jego kolegów przewrócił się, z pomocą drugiego wsadził go do samochodu i odwiózł go do domu. Potem postanowił odwiedzić drugiego kolegę. Wtedy pojawiły się kłopoty z samochodem, zgasił silnik, a przy próbie ruszenia pojazd ześliznął się do rowu.

Były samorządowiec wysłał swojego kompana do domu, sam włączył światła awaryjne i poszedł do siebie, by wezwać pomoc. Auto pomogli mu zholować znajomi. Gdy wrócił po samochód, wokół niego kręcili się inni ludzie i gdzieś telefonowali. Po powrocie do domu Andrzej P. zaproponował alkohol znajomym, którzy pomogli mu z autem. Sam także wypił. Potem w jego domu pojawiła się policja.

Jak informuje sędzia Marek Szociński-Klein, zastępca prezesa Sądu Rejonowego w Puławach, do tej pory w sprawie były wywoływane dwie opinie biegłych, m.in. biegłego lekarza sądowego. Kolejna rozprawa została wyznaczona na styczeń.

Marta Pietroni

Lublin: Tragiczny wypadek. Nie żyje pieszy potrącony przez auto



Nie udało się uratować życia 33-latka potrąconego przez bmw. Mężczyzna zmarł w szpitalu

Nie udało się uratować życia 33-latka potrąconego przez bmw. Mężczyzna zmarł w szpitalu.

9 stycznia ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 66-latek jadąc od miejscowości Krężnica Jara w kierunku ul. Janowskiej, na prostym, nieoświetlonym

odcinku drogi, w terenie niezabudowanym, potrącił przodem pojazdu pieszego, który według relacji kierowcy znajdował się na środku jezdni i próbował przejść z jego prawej strony na lewą. Z ustaleń policjantów wynika, że pieszy nie miał odblasków.

(McM)

Trzęsienie ziemi w puławskim ratuszu. Wiceprezydent odwołana

Po dwóch latach pracy na stanowisku wiceprezydenta Puław prezydent Paweł Maj odwołał Beatę Kozik ze stanowiska. Kto ją zastąpi?

Koniec współpracy Maj-Kozik

Wiadomość o tym, że Beata Kozik nie będzie już pracować w urzędzie miasta jako zastępczyni Pawła Maja, gruchnęła jak grom z jasnego nieba we wtorkowe popołudnie 10 stycznia. O niespodziewanej decyzji prezydenta mieszkańcy, ale także i urzędnicy, dowiedzieli się z jego wpisu na portalu społecznościowym.

- W październiku 2020 roku na stanowisko mojego zastępcy powołałem Beatę Kozik. Dziś chcę jej serdecznie podziękować za wspólny czas owocnej pracy dla Puław. W trakcie ponad dwóch lat udało się zrealizować wiele cennych inicjatyw dla naszych mieszkańców. W związku ze zrealizowaniem powierzonych celów nasza współpraca dobiegła końca. Dziękuję i życzę dalszych sukcesów w życiu zawodowym - napisał Paweł Maj na swoim profilu.

Tego samego dnia próbowałaś dodzwonić się do prezydenta, by zapytać o szczegóły. Nie odebrał telefonu ani nie oddzwonił. W środę spotkał się go osobiście podczas wydarzenia organizowanego w POK „Dom Chemika”. Paweł Maj kategorycznie odmówił komentarza w sprawie.

Z odpowiedzi na pytania, jakie skierowaliśmy do urzędu miasta, wynika, że Beata Kozik została odwołana z dniem 10 stycznia i od 11 stycznia nie pełni funkcji wiceprezydenta Puław.

- Powodem odwołania było zrealizowanie powierzonych przez Prezydenta Miasta celów współpracy, szczególnie tych zarządczych związanych z edukacją i spółkami miejskimi - odpisał nam Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Komunikacji Społecznej, Kultury i Promocji w UM Puławy.

Kto będzie czwartym zastępcą Pawła Maja?

Zanim Beata Kozik zaczęła piastować funkcję wiceprezydenta Puław, była radną z klubu prezydenta Maja. Gdy przyjęła propozycję bycia jego zastępczynią, jej miejsce w radzie zajął kolejny kandydat z największą liczbą głosów z listy - Kamil Zięcina.



Tadeusz Kocoń, wiceprezydent Puław listopad 2018 - luty 2019



Paweł Szablowski, wiceprezydent Puław marzec 2019 - sierpień 2020



Beata Kozik, wiceprezydent Puław październik 2020 - styczeń 2022



Mariusz Cytryński, miejski radny
Moim zdaniem pan prezydent jest obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Trudno będzie znaleźć kogoś na jeden rok

Kozik była już trzecim wiceprezydentem w tej kadencji. Paweł Maj od początku zapowiadał zmiany w tej kwestii i pozostawienie jednego swojego zastępcy, zamiast dwóch, jak było to do tej pory. Początkowo na stanowisko to powołał Tadeusza Koconia, który pełnił tę funkcję za prezydentury Janusza Grobla. Następnie prawą ręką Maja został związany z PiS Paweł Szablowski. Pracował w urzędzie półtora roku. Pod koniec sierpnia 2020 r., po sesji absolutorijnej, podczas której radni PiS zagłosowali przeciw udzieleniu prezydentowi wotum zaufania, został odwołany. To zakończyło nieformalną koalicję Maja z Prawem i Sprawiedliwością. W październiku gabinet wiceprezydenta zajęła Beata Kozik. Kto ją zastąpi?

- Pani Wiceprezydent wykazuje obecnie zaległy urlop i związana jest umową z urzędem miasta do końca lutego. Z przyczyn proceduralnych, urząd unika dublowania stanowisk, wobec czego do tego czasu nie zostanie zatrudniona osoba na wspomniane stanowisko. Po tym terminie, w przypadku podjęcia decyzji personalnych, zostaną one przekazane mieszkańcom - tłumaczy Łukasz Kołodziej.

Jak przyznała w rozmowie z jednym z lokalnych portali była już wiceprezydent, sama była zaskoczona decyzją prezydenta, jednak deklaruje chęć dalszej pracy na rzecz miasta.

Mieszkańcy: Niezrozumiała decyzja

Na reakcję mieszkańców, czy samorządowców długo nie trzeba było czekać. Pod postem prezydenta Pawła Maja zawrzało. Internauci nie

kryli zaskoczenia i niezrozumienia dla jego decyzji. O byleż już jego współpracownicy wypowiadali się w ciepłych słowach, określając mianem kompetentnej, stojącej zawsze po stronie mieszkańców. Głos w sprawie zabrała także Przewodnicząca Rady Miasta Puław.

- Bardzo serdecznie dziękuję Pani Beacie za współpracę. Nie zawsze miałyśmy takie samo spojrzenie na różne sprawy, ale zawsze mogliśmy spokojnie porozmawiać, żeby wymienić argumenty. Szkoda. Życzę dużo pomyślności - napisała Bożena Krygier.

- Pan Paweł Maj prezydent naszego miasta podejmuje wiele niezrozumiałych i groźnych dla naszego miasta decyzji. Dziś na starcie do nowego, bardzo trudnego roku odwołał swoją jedyną zastępczynię Panią Beatę Kozik. Skwitował jej pracę dwoma słowami i pozorem uprzejmości. Dziękuję Pani wiceprezydent za próby naprawiania relacji z Radą Miasta i prowadzenie spraw realizowanych w obszarach Pani powierzonych. Wierzę, że ten czas i wysiłek nie był na marne - napisała z kolei była wieloletnia zastępczyni Janusz Grobla, a dziś radna Ewa Wójcik.

Zaskoczenia decyzją prezydenta nie kryje również radny Mariusz Cytryński.

- Staram się być osobą obiektywną w ocenie działań pana prezydenta. Jeżeli chodzi o tę decyzję, to na pewno jej nie podzielam. Nie znamy jej powodów - przyznaje i dodaje:

- I na posiedzeniach komisji, w których uczestniczę i na posiedzeniach rady miasta pani prezydent Beata Kozik była bardzo lojalna wobec pana prezydenta i często, kiedy pan prezydent zajmował jakieś stanowisko, bądź podej-



Paweł Maj, prezydent Puław odmówił komentarza do swojej decyzji o odwołaniu Beaty Kozik ze stanowiska wiceprezydent

mował jakieś kontrowersyjne decyzje, to pani Kozik łagodziła stanowisko pana prezydenta, próbowała nam w pokojowy sposób wytłumaczyć, dlaczego została podjęta taka, a nie inna decyzja.

Radny miejski, który często staje w obronie prezydenta, wskazuje również na nietrafioną jego decyzję, podjętą już na początku kadencji, której skutki teraz może odczuć miasto.

- Od początku złą decyzją było to, że w obecnej kadencji jest jeden wiceprezydent. Teraz pan prezydent musi sam ręcznie sterować miastem, chyba że przekaze więcej kompetencji kierownikom wydziałów oraz prezesom miejskich spółek. Rozumiem, że miał takie prawo (odwołania wiceprezydent - przyp. red.), ale to może być ze szkodą dla naszego miasta. Chyba że bardzo szybko zostanie powołany nowy wiceprezydent - mówi Mariusz Cytryński.

Na tę decyzję z pewnością niecierpliwością czekają i urzędnicy i radni, a także mieszkańcy. Czy Paweł Maj ponownie sięgnie po radnego ze swojego klubu?

- Moim zdaniem pan prezydent jest obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Trudno będzie znaleźć kogoś na jeden rok. Trzymajmy kciuki za pana prezydenta, żeby udało mu się znaleźć dobrego, odpowiedzialnego kandydata, który podjąłby się tego zadania dla dobra naszego miasta - komentuje Mariusz Cytryński.

Marta Pietroni

- Mamy deklarację, że system możemy rozszerzyć o 172 łóżka - zapewnia wojewoda

Ponad pół tysiąca szpitalnych łóżek zajętych przez dzieci. Chorują na gripę i RSV

Choroby układu oddechowego nie odpuszczają, a szczególnie narażone są na nie dzieci. W województwie lubelskim na 648 wszystkich miejsc przeznaczonych dla dzieci w szpitalach ponad pół tysiąca jest zajętych.

Mnóstwo dzieci w Polsce choruje obecnie na gripę, wirus RSV oraz inne infekcje układu oddechowego. Nie inaczej jest w województwie lubelskim. W regionie w systemie ochrony zdrowia mamy 648 łóżek przeznaczonych dla dzieci. Według danych z wtorku, 10 stycznia, zajęte były 553 miejsca w szpitalach.

Aż 360 z tych miejsc zajmowały dzieci zmagające się z infekcjami. Najwięcej było chorych na gripę - 86 oraz wirusa RSV - 82. Tylko dziewięć przypadków hospitalizacji było związanych z COVID-19. 88 pacjentów było chorych na pozostałe infekcje. Pozostałych pacjentów zajmujących łóżka dla dzieci w województwie lubelskim było łącznie 228.

- Po analizie dynamiki zachorowań widać lekki spadek. Już nie ma takiego dramatu, jak był jeszcze kilka czy kilkanaście dni temu - powiedział na wtorkowej konferencji prasowej Lech Sprawka, wojewoda lubelski. - Jesteśmy jednak przygotowani, gdyby zaszła potrzeba. Mamy deklarację, że system możemy rozszerzyć o 172 łóżka. Część z nich byłaby dostawkami lub wydzielaniem miejsc na innych

oddziałach szpitali - dodał wojewoda.

Jak podkreślił Lech Sprawka, dzieci starsze mogą być hospitalizowane na oddziałach dla osób dorosłych, jeżeli oczywiście jest na to zgoda ze strony rodziców.

Trudna sytuacja jest choćby na Oddziale Pediatrycznym szpitala w Lubartowie, o czym informowaliśmy już na łamach „Wspólnoty Lubartowskiej”. Personel pracuje tam na najwyższych obrotach. Czasem trzeba dostawiać łóżka dla kolejnych pacjentów.

Lech Sprawka

wojewoda lubelski

Po analizie dynamiki zachorowań na gripę i RSV widać lekki spadek

- Od początku grudnia prawie nie mieliśmy dnia, w którym na naszym oddziale było mniej pacjentów, niż miejsc. Był moment, w którym hospitalizowaliśmy 21 osób, a miejsc aktualnie jest 14. Po prostu dostawiliśmy łóżka w salach. Pracujemy na pełnych obrotach, często zostajemy w pracy po godzinach. Przed grudniem też mieliśmy komplet na oddziale, ale rzadziej zdarzały się hospitalizacje ponad liczbę miejsc w oddziale - przyznaje lek. med. Jacek Kępa, szef lubartowskiej pediatrii. - Dawno nie było takiego szczytu zachorowań w grudniu na gripę i RSV, jak w tym roku - dodaje specjalista.

Dominik Smagała

Chciał pieniędzy i straszył nastolatków przestrzeleniem kolana

W poniedziałek 9 stycznia na jednym z puławskich osiedli do dwóch nastolatków podszedł obcy mężczyzna i grożąc przedmiotem przypominającym broń, próbował zmusić ich do oddania mu pieniędzy. Nastolatki tłumaczyli, że nie mają przy sobie ani grosza. Wtedy napastnik zagroził, że przestrzeli jednemu z nich kolano i zażądał, by przynieśli pieniądze wieczorem. Chłopcy powoli oddalili się od agresora, który jeszcze przez jakiś czas szedł za nimi. Gdy tylko dotarli do domu, zawiadomili policję. We wskazane przez nich miejsce udali się funkcjonariusze prewencji i kryminalni. - Szyb-

kie i profesjonalne działania pozwoliły na ustalenie, kim jest napastnik. Okazał się nim 36-letni mieszkaniec Puław. Mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Był agresywny i wulgarny oraz groził zabójstwem jednemu z policjantów. Trafił do policyjnego aresztu - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania dokonania rozboju, wymuszenia rozbójniczego oraz gróźb. Sąd aresztował go na trzy miesiące. Grozi mu nawet 12 lat więzienia.

Marta Pietroni

Po artykule o historii państwa Sikorów we „Wspólnocie” sprawą zainteresowały się inne media

Starostwo podejmuje działania w sprawie „chybionego poronienia”. Będzie kontrola w lubartowskim szpitalu

Starosta Tomasz Marzęda wziął pod lupę sprawę Pauliny i Tomasza Sikorów, którzy uważają, że w lubartowskim szpitalu omal nie doszło do usunięcia zdrowego płodu. Po wysłuchaniu historii pary z gminy Kock pierwsze działania w tej sprawie podjął już Zarząd Powiatu Lubartowskiego. Tymczasem reportaż o sprawie pokaże TVP.

Decyzje zapadły na wtorkowym posiedzeniu Zarządu Powiatu (Starostwo Powiatowe jest organem tworzącym szpital i nadzoruje jego funkcjonowanie). Jednym z tematów była sprawa Pauliny i Tomasza Sikorów z miejscowości Lipniak w gminie Kock. Tomasz Sikora spotkał się kilka dni temu ze starostą Tomaszem Marzędą i przedstawił z perspektywy swojej oraz żony historię, której para doświadczyła w lubartowskim szpitalu. Oprócz tego Paulina i Tomasz Sikorowie złożyli skargę

na Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lubartowie.

Tymczasem we wtorek, 10 stycznia, Zarząd Powiatu zdecydował, że skarga zostanie przekazana do Komisji Skarg i Wniosków przy Radzie Powiatu Lubartowskiego.

- Komisja ma swoje uprawnienia. Może przeprowadzić kontrolę czy zlecić inne czynności - zaznacza Krzysztof Dudziński, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Kolejna decyzja to wystosowanie do dyrektora szpitala - Mirosława Makarewicza - pisma z wnioskiem o złożenie wyjaśnień związanych z przestrzeganiem procedur w tej konkretnej sprawie.

I po trzecie: zlecenie kontroli w szpitalu, którą mają wykonać pracownicy Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

- Kontrola będzie dotyczyła kwestii tego, czy szpital dopełnił procedur w tej sprawie. Nie będziemy kontrolować dokumentacji medycznej, bo nie mamy do tego kompetencji - zaznacza Tomasz Marzęda. - Spotkanie z panem Tomaszem trwało ponad pół godziny. Poznałem jego punkt widzenia. Nie

znam jeszcze relacji drugiej strony. Jeżeli potwierdzi się to, co powiedział pan Sikora, to sytuacja jest niepokojąca - dodał.

Szpital nie ma sobie nic do zarzucenia

W artykule „W lubartowskim szpitalu omal nie doszło do usunięcia zdrowego płodu? Lekarze orzekli, że płód jest martwy. A rozwija się prawidłowo” opisałyśmy historię pary z miejscowości Lipniak w gminie Kock. Będąc w ciąży Paulina Sikora w prywatnym gabinecie lekarki, która jednocześnie pracuje na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie, usłyszała wstrząsającą diagnozę: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy, bez oznak wydalenia.

Następnego dnia, już na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie, zupełnie inną diagnozę postawił dr Mohammad Suleiman. Po kolejnych badaniach, przeprowadzonych na Oddziale przez innych lekarzy, ponownie stwierdzono poronienie chybione. Według relacji Pauliny Sikory zapropono-



W naszym szpitalu nie dokonuje się aborcji! - zastrzega w materiale TVP Wioleta Wojciechowska, rzeczniczka prasowa szpitala w Lubartowie

wano jej przyjęcie medykamentu mającego za zadanie oczyszczenie macicy. Kobieta, jak podkreśla, kategorycznie odmówiła.

Obecnie ma za sobą kilkanaście tygodni zdrowej ciąży. Tymczasem SPZOZ wydał oświadczenie, z którego wynika, że szpital i jego lekarze nie mają sobie w związku z tą sprawą nic do zarzucenia.

Sprawa zyskuje rozgłos

Po artykule o historii państwa Sikorów we „Wspólnocie” sprawą zainteresowały się inne media.



Obecnie Paulina Sikora ma za sobą kilkanaście tygodni zdrowej ciąży



Tomasz Marzęda

starosta powiatu lubartowskiego

Jeżeli potwierdzi się to, co powiedział pan Sikora, to sytuacja jest niepokojąca

Temat opisał „Super Express”, TVP 3 Lublin zrobiła o tej sprawie reportaż telewizyjny. Kolejny materiał o przypadku pary z gminy Kock przygotowała telewizja publiczna. Zostanie on wyemitowany w programie „Magazyn Ekspresu Reporterów”. Na profilu programu na facebooku opublikowano już zaopiniowanie tego reportażu.

- Usunęliby mi zdrowe dziecko - mówi przed kamerą Paulina Si-

kora. - A szpital uważa, że nic się nie stało. Że nie doszło do żadnego błędu - dodaje.

- W naszym szpitalu nie dokonuje się aborcji! - zastrzega w materiale Wioleta Wojciechowska, rzeczniczka prasowa szpitala w Lubartowie.

Materiał będzie można obejrzeć we wtorek, 17 stycznia, o godz. 21.40 w TVP 1.

Dominik Smagała

Osądzili w Opolu Lubelskim samorządowców z za miedzy. Kary najniższe z możliwych

Za przekroczenie uprawnień skazani zostali poprzedni burmistrz Bełżyc i jego zastępca, skarbnik gminy i naczelnik jednego z wydziałów.

Proces toczył się ponad dwa lata. W miniony czwartek zapadł wyrok. Wszyscy samorządowcy zostali skazani, choć w części sąd uniewinnił dwóch z nich. Wyrok jest nieprawomocny.

Winni przekroczenia uprawnień

Skazani to Ryszard G. - były burmistrz Bełżyc z PSL, Marcin O. - jego zastępca, Justyna P. - skarbnik gminy i Jarosław S. - naczelnik wydziału organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Bełżycach.

Do przestępczego proceduru mieli dopuścić się pod koniec ubiegłej kadencji, a konkretnie na przełomie października i listopada 2018 roku. Śledczy zainteresowali się nimi po tym, jak obecna ekipa z PiS rządząca miastem złożyła zawiadomienie



Do przestępczego proceduru miało dojść w okresie od 5 października do 20 listopada 2018 roku

nie do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Efektom zakończonego śledztwa był skierowany do Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim akt oskarżenia. Cała czwórka oskarżona została o to, że działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczyła swoje uprawnienia.

Samorządowcy przywłaszczyć mieli 26 kart podarunkowych na zakupy w sieci sklepów Media Markt. Karty były własnością Urzędu Miejskiego w Bełżycach. Magistrat otrzymał je od sieci Orange w ramach zawartego aneksu do umowy, a ich wartość wynosiła 13 tys. zł. Karty podarunkowe, choć były własnością urzędu, to nie zostały wpisane

do gminnej ewidencji, przywłaszczyć miało je natomiast ściśle kierownictwo urzędu. Przy ich użyciu urzędnicy zakupili sobie różne sprzęty elektroniczne. M.in. telewizor, aparat fotograficzny, telefony komórkowe, zasilacz, power bank. W sądzie utrzymywali, że w sposób legalny otrzymali karty podarunkowe. Miały one być

formą nagrody przyznanej przez burmistrza. W te wyjaśnienia, że nagrody przyznane zostały zgodnie z prawem, sąd jednak nie uwierzył. Nie znalazły one potwierdzenia bowiem w dowodach. W aktach osobowych każdego z urzędników nie było żadnego dokumentu potwierdzającego, że takie nagrody zostały przez burmistrza w tym czasie przyznane. W ocenie sądu mienie należące do urzędu trafiło do urzędników w sposób nielegalny.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, wydając wyrok, nie miał wątpliwości, że cała czwórka funkcjonariuszy publicznych, przywłaszczając karty podarunkowe, tym sposobem dopuściła się przekroczenia swoich uprawnień, czym działała na szkodę interesu publicznego. I za to każdy z oskarżonych usłyszał wyrok skazujący - rok więzienia w zawieszeniu na rok oraz trzy tysiące złotych grzywny. Jak podkreślała na ogłoszeniu wyroku sędzia Anna Jaguś, to najłagodniejsza z możliwych kar, jaka mogła zostać wymierzona. Co ważne sąd nie znalazł również podstaw do

orzeczenia zakazu zajmowania stanowisk publicznych.

Sąd zobowiązał również samorządowców do solidarnego zwrócenia na rzecz Urzędu Miejskiego w Bełżycach kwoty 13 tys. zł. Nałożył też na nich obowiązek pisemnego informowania sądu co pół roku o przebiegu okresu próby. Każdy z nich ma też zapłacić po 780 zł jako opłatę od wymierzonej kary.

Uniewinnieni od fałszowania dokumentów

W akcie oskarżenia znalazły się jeszcze dwa zarzuty dla byłego burmistrza i kierownika wydziału organizacyjnego. Ryszard G. oskarżony został o to, że podrobił trzy zarządzenia burmistrza Bełżyc w celu użycia za autentyczne w toku prowadzonego już postępowania. Jarosław S. zaś podrobione dokumenty miał złożyć jako dowód w prowadzonej przez prokuraturę sprawie. Sąd uniewinnił ich od tych zarzutów, nie znajdując podstaw do skazania.

Agnieszka Ciekot

Prezes LW Bogdanka wybrany. Ostatnio wpłacił na konto PiS 27 tys. zł

Rada nadzorcza spółki Lubelski Węgiel Bogdanka poinformowała w piątek o powołaniu na stanowisko prezesa kopalni Kasjana Wyligale.

Ma 32 lata

Niespodzianki nie było, bo o tym, że 32-letni Kasjan Wyligala najprawdopodobniej zostanie prezesem LW Bogdanka pisało już od września, kiedy to odwołano z tego stanowiska Artura Wasila.

Wówczas media przypominały, że Wyligala w 2019 roku wpłacił na fundusz wyborczy Prawa i Sprawiedliwości 43 tys. zł. Pracował wtedy w państwowej spółce KGHM Polska Miedź.

W grudniu ubiegłego roku okazało się, że Kasjan Wyligala, będąc już wiceprezesem kopalni w Bogdancie, wspierał rządzącą partię kwotą 27 tys. zł.

Z kolei w ubiegłym tygodniu media nagłośniły sprawę zaręczyn najbliższego współpracownika Jarosława Kaczyńskiego, Michała



Barbórka 2022. Szef biura politycznego Jarosława Kaczyńskiego (z lewej) Michał Moskal składa gratulacje Kasjanowi Wyligale (pierwszy z prawej), ówczesnemu wiceprezesowi Bogdanki

Moskala, do których miało dojść 30 grudnia ub. r., 960 metrów pod ziemią. Młody polityk PiS miał zjechać razem m.in. z Wyligalą.

Siedem lat w branży

Według informacji przekazanych przez spółkę LW Bogdanka, jej nowy prezes w 2014 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim, a także studia podyplomowe Executive Master of

Business Administration w Instytucie Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, „Zarządzanie finansami przedsiębiorstwa” w Szkole Głównej Handlowej i Program Executive MBA in Innovation Management w Queen Hedvig Academy.

Jak podano w komunikacie spółki, Wyligala ma „wieloletnie doświadczenie w organach korporacyjnych spółek handlowych, w tym publicznych i zagranic-

nych, zdobyte podczas zasiadania w zarządach oraz radach nadzorczych”.

- Z branżą wydobywczą Pan Kasjan Wyligala związany jest od 2016 r. gdy podjął pracę w Agencji Rozwoju Przemysłu, najpierw na stanowisku doradcy prezesa, a następnie dyrektora Biura Analiz Strategicznych - poinformowała spółka LWB.

W Bogdancie od 2022 r.

Od 2017 r. Wyligala pracował dla jednej z największych na świecie firm wydobywczych metali nieżelaznych – KGHM Polska Miedź, na czołowych stanowiskach kierowniczych, pełniąc funkcje dyrektora naczelnego ds. nadzoru korporacyjnego i dyrektora departamentu zarządzania aktywami.

W LW Bogdanka S.A. Wyligala od 14 marca 2022 r. pełnił funkcję zastępcy prezesa ds. operacyjnych, od 24 czerwca 2022 r. zastępcy prezesa

Kamil Kulig

Krzysztof Żyśko rezygnuje z mandatu, pracy, chce się poddać karze

O radnym Krzysztofie Żyśko (zgadza się na publikację nazwiska i wizerunku) było głośno, kiedy w starostwie w Lubartowie, gdzie pracuje, został zatrzymany przez policję, bo jego zwierzchnik wyczuł „trawkę”. W domu urzędnika i zarazem radnego miejskiego znaleziono 160 gramów marihuany.

Po wpadce radny zawiesił działalność w klubie PiS, nie był na sesji podatkowej w listopadzie. Poskutkowało to tym, że koalicja Wspólny Lubartów - PiS miała tylko 10 głosów, przez co nie podniesiono podatków od nieruchomości i pojazdów. Do budżetu miasta nie wpłynę przez to prawie milion złotych z podatków.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Krzysztof Żyśko był obecny, dzięki czemu został przegłosowany budżet Lubartowa na 2023 roku. Następnego dnia zrzekł się mandatu radnego. Rezygnację złożył 10 stycznia o godz. 10. Motywuje ją względami osobistymi.

Złożył także w starostwie wniosek o rozwiązanie umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.



Krzysztof Żyśko rezygnował z mandatu radnego

Do prokuratury złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Wnosi o rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i grzywnę w wysokości 10 tys. zł.

Mandat rezygnującego radnego może objąć osoba, która w wyborach w 2018 r. uzyskała największą po nim liczbę głosów w jego okręgu. Taką osobą jest Zdzisław Wereszczyński, dyrektor Szkoły Podstawowej w Skrobowie. Był już radnym miejskim w latach 20110 - 2014. W 2018 r. uzyskał 161 głosów - o jeden głos mniej niż Krzysztof Żyśko.

Marcin Kusyk

Rządowe pieniądze na remonty dróg. Rozdzielą prawie sto milionów w regionie

Na remonty dróg powiatowych i gminnych będą mogły być przeznaczone pieniądze z ogłoszonego właśnie konkursu na rządowe dofinansowania. Do rozdzielania w województwie lubelskim jest 98 mln zł.

Chodzi o Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg w województwie lubelskim na rok 2023. W przy-

padku tego konkursu o pieniądze mogą ubiegać się jedynie powiaty i gminy. Województwu lubelskiemu zostało przyznane niespełna 98 mln zł. Połowa z tej kwoty zostanie przeznaczona na wsparcie remontów dróg powiatowych, połowa na remonty dróg gminnych.

Dofinansowanie może zostać przyznane tylko na inwestycje, które zostaną rozpoczęte i zakończone w 2023 roku.

- Poziom dofinansowania będzie wynosić od 50 do 80 proc. wartości zadania. Wysokość

dofinansowania będzie uzależniona od poziomu dochodów samorządów: im mniejszy dochód, tym większy poziom dofinansowania - podkreślił we wtorek, 10 stycznia, Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Powiat oraz miasto na prawach powiatu może ubiegać się o dofinansowanie nie więcej niż trzech zadań, gmina może ubiegać się o dofinansowanie nie więcej niż dwóch zadań.

- Wniosek może dotyczyć jednej drogi, ale maksymalnie do trzech odcinków tej drogi,

nawet niesiadających ze sobą. W przypadku tego programu jest bardzo uproszczona dokumentacja towarzysząca wnioskowi i łatwiejsze procedury realizacji inwestycji - zaznacza wojewoda lubelski.

Szczegółowe informacje o naborze wniosków znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Nabór wniosków będzie prowadzony do 6 lutego.

Dominik Smagała

Sprowadzili zboże z Ukrainy, a potem robili przekręty przy sprzedaży? Wojewoda: To mechanizm ewidentnego przestępstwa

Sprowadzali z Ukrainy zboże jako techniczne, a następnie sprzedawano je jako zboże przeznaczone na paszę - takie ustalenia poczyniły służby wobec firm z województwa lubelskiego. - Mam nadzieję, że organy ścigania szybko przeprowadzą czynności śledcze - zaznacza wojewoda.

Jeden z przedsiębiorców z województwa lubelskiego sprowadził z Ukrainy zboże, które w zgłoszeniu celnym firma zgłosiła jako pszenicę na cele techniczne. Następnie

zboże zostało sprzedane innemu przedsiębiorcy, a ten sprzedawał je już jako zboże na cele paszowe. Tak ustalili przedstawiciele służb. Efektem jest złożenie przez Państwową Inspekcję Sanitarną zawiadomienie do organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

- Zboże w zgłoszeniu do odprawy celnej było wpisane jako techniczne, a później w łańcuchu sprzedaży kolejnym firmom przeobraziło się w zboże paszowe. Gdyby w deklaracji zgłoszenia do odprawy celnej wpisano, że jest to zboże paszowe, podlegałoby ścisłej kontroli. Dzięki wpisowi o zbożu

technicznym nie podlegało kontroli. To mechanizm ewidentnego przestępstwa - uważa Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

- Mam nadzieję, że organy ścigania szybko przeprowadzą czynności śledcze i zakończą się to ukaraniem podmiotów. Całe szczęście, że nie sprzedano tego zboża jako spożywczego, bo wtedy mogłoby trafić do młyna, a następnie do konsumpcji. Niemniej, nie możemy pozwolić sobie na ryzyko dopuszczenia takiego zboża jako paszowego. Chyba że było to zboże odpowiedniej jakości i spełniało jakość zboża paszowego. Ale w takim

razie dlaczego przedsiębiorca nie zgłosił tego zboża do odprawy? - dodaje.

Jak podaje wojewoda, w trakcie opracowywania jest drugie, podobne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wobec innej firmy z województwa. Lech Sprawka nie podaje, o jakie firmy chodzi i do których prokuratur składane są zawiadomienia, ale otrzymanie zawiadomienia potwierdził już przedstawiciel Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim.

Dominik Smagała

Ukradł samochód do rozwożenia pizzy. Potem wiał pieszo



Za kradzież samochodu do rozwożenia pizzy odpowie 43-latek z Białej Podlaskiej

Złodziej wykorzystał to, że w aucie zaparkowanym pod jednym z lokali były zostawione kluczyki. Skody była warta około 15 tysięcy złotych. Policjanci zauważyli pojazd na skrzyżowaniu Alei Jana Pawła II z ulicą Brzeską w Białej Podlaskiej. Kierowca nie reagował na sygnały świetlne i dźwiękowe do zatrzymania. Po chwili porzucił osobówkę na środku ulicy, kontynuując ucieczkę pieszo. Został zatrzymany na jednej z okolicznych posesji. 43-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. 43-latek już pod koniec ubiegłego roku usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem

do rampy jednego z białskich marketów. Tym razem usłyszał zarzut kradzieży auta. Za ten czyn odpowiadał będzie w warunkach recydywy, ponieważ w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

- Mężczyzna odpowie też za kierowanie autem w stanie nietrzeźwości oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

REG

Chcą śledztwa ws. burmistrza Parczewa. Chodzi o wybory kopertowe

Prowadzenia śledztwa ws. wydania przez burmistrza Parczewa spisu wyborców Poczcie Polskiej chce Watchdog Polska. Organizacja złożyła zażalenie na decyzję parczewskiej prokuratury, która odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie. Za kilka tygodni zajmie się nią radzyński sąd.



Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa
Wypowiadam się na temat tego, czym zajmuje się gmina obecnie, dlatego nie jestem w stanie odpowiedzieć na temat hipotetycznych zdarzeń.

Burmistrz Paweł Kędracki: nie jestem upoważniony do komentowania działań innych organów i instytucji. Wypowiadam się na temat tego, czym zajmuje się gmina obecnie

Pierwsza fala epidemii zbiegła się z planowaną pierwotnie na 10 maja 2020 r. pierwszą turą wyborów prezydenckich. Kadencja Andrzeja Dudy kończyła się bowiem 6 sierpnia 2020 roku, a tylko raz po 1990 roku wybory prezydenckie w Polsce udało się rozstrzygnąć w pierwszej turze, w dodatku po zakończeniu wyborów Sąd Najwyższy musi mieć jeszcze czas na rozpatrzenie protestów.

Rządzący stanęli przed poważnym dylematem

W kwietniu do Sejmu wpłynął projekt ustawy o przeprowadzeniu wyborów jedynie w formie korespondencyjnej, a ustawa została przyjęta. Budziło to sprzeciw wśród polityków opozycji, którzy uważali, że przeprowadzenie wyborów w takiej formie nie spełniałoby demokratycznych stan-

dardów. 5 maja, czyli zaledwie 5 dni przed planowaną pierwszą turą, Senat, gdzie większość ma opozycja, odrzucił ustawę Sejmu. Ostatecznie wyborów korespondencyjnych nie przeprowadzono, a pierwsza tura odbyła się pod koniec czerwca.

Zanim zapadła decyzja o rezygnacji z wyborów kopertowych prowadzone były już przygotowania do organizacji głosowania w takiej formule. Poczta Polska, która miała koordynować przedsięwzięcie, zwracała się do wójtów oraz burmistrzów z wnioskiem o wydanie danych ze spisów wyborców.

Dane ze spisu wydał Poczcie Polskiej Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa. Zdaniem Watchdog Polska, czyli organizacji pozarządowej, Kędracki, wydając dane wyborców, złamał prawo, a organizacja złożyła w tej sprawie za-

wiadomienie do prokuratury.

Sprawą zajmowali się śledczy z Parczewa, którzy odmówili wszczęcia śledztwa.

– Zawiadomienie dotyczyło przekroczenia uprawnień lub nie dopełnienia obowiązków służbowych, nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego, a zatem burmistrz nie popełnił, naszym zdaniem, przestępstwa – mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Jest zażalenie

Watchdog złożył w tej sprawie zażalenie, bo nie tylko na postanowienia sądu, ale też prokuratury, stronom przysługuje odwołanie. Sprawą zajmie się zatem Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim.

– Została już zarejestrowana, posiedzenie w tej sprawie jest planowane na 27 lutego –

mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Burmistrz Paweł Kędracki, z którym rozmawialiśmy niedługo po Nowym Roku, nie chciał odnosić się do zarzutów podnoszonych przez Watchdog.

– Nic nie wiem nt. wniesienia zażalenia (kiedy rozmawialiśmy, sprawa nie była jeszcze zarejestrowana - aut.), nie jestem również upoważniony do komentowania działań innych organów i instytucji. Wypowiadam się na temat tego, czym zajmuje się gmina obecnie, dlatego nie jestem w stanie odpowiedzieć na temat hipotetycznych zdarzeń – wyjaśnił nam 5 stycznia.

Przypomnijmy, że niedawno prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę, która chroni przed odpowiedzialnością karną samorządowców, którzy wydali Poczcie Polskiej dane ze spisu wyborców. Zakłada ona, że „nie wszczynają się postępowania o czyn popełniony w czasie obowiązywania stanu epidemii polegający na przekazaniu operatorowi pocztowemu spisu wyborców”. Z kolei wszczęte już śledztwa należy umorzyć, a prawomocnych orzeczeń sądów – nie wykonywać. Zapisy spotkały się z krytyką ze strony części prawników.

Grzegorz Rekiel

Trwa śledztwo w sprawie tragicznej śmierci górnika

Przyczyną jego śmierci było przerwanie rdzenia kręgowego wskutek uderzenia - ustalił wstępnie lekarz w trakcie sekcji zwłok 36-latka.

W związku ze śmiertelnym wypadkiem w Bogdanie lubelska prokuratura wszczęła śledztwo, które toczy się z artykułów Kodeksu Karnego dotyczących nieumyślnego spowodowania śmierci oraz naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sprawę prowadzi Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie z siedzibą w Chełmie.

Śledczy czekają na pisemne wyniki sekcji zwłok 36-latka, a także na raport komisji do spraw wypadków górniczych.

Nie wykluczają też powołania biegłego, który miałby ocenić stan techniczny maszyn wykorzystywanych w kopalni.

Po sekcji zwłok 36-letniego górnika lekarz stwierdził wstępnie, że przyczyną jego śmierci było przerwanie rdzenia kręgowego wskutek uderzenia - poinformowała Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

W ubiegły piątek w kościele św. Barbary w Łęcznej odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego górnika.

Zegnały go setki łącznian, w tym delegacje górnicze i kibice Górnika Łęczna, którego zmarły był sympatykiem.

Podczas mszy żałobnej, jak i w czasie przemarszu na cmentarz parafialny grała orkiestra górnicza.

Na pogrzebie 36-latka obecni byli członkowie zarządu spółki Lubelski Węgiel Bogdanka, łącznie z nowym prezesem Kasjanem Wyligałą.

Kamil Kulig

Pijany 57-latek za kierownicą. Kobieta w szpitalu



57-latek kierował skodą, mając 2,2 promila alkoholu w organizmie. Doprowadził do zderzenia z jadącą z naprzeciwka kią. Kierującą nią mieszkanka gminy Końskowola trafiła do szpitala

Za spowodowanie wypadku i jazdę w stanie nietrzeźwości będzie odpowiadał 57-letni mieszkaniec gminy Końskowola.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek, 10 stycznia tuż po godzinie 17.00 w miejscowości Stary Pożóg na drodze powiatowej między Końskowolą a Celejowem w powiecie puławskim. Jak ustaliła policja, kierujący skodą 57-letni mieszkaniec gminy Końskowola zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z jadącą z naprzeciwka osobową kią. Gdy wydostał się ze swojego rozbitego samochodu, próbował uciec. Uniemożliwił mu to kierowca innego auta, które akurat nadjechało. Kią kierowała 57-latką z gminy Wąwolnica. Kobieta

z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Kierowca skody miał 2,2 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Usłyszał zarzuty - spowodowania wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości oraz prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Sąd aresztował go na dwa miesiące. Sytuacji 57-latka nie polepsza fakt, że próbował zbiec z miejsca zdarzenia, a także, że nie stosował się do wcześniejszych trzech dożywotnich zakazów prowadzenia pojazdów. W dodatku działał w warunkach recydywy - już raz trafił do więzienia za naruszenie tegoż zakazu.

Marta Pietróń

Do końca 2022 roku w województwie lubelskim wpłynęło prawie 371 tys. wniosków o tańszy węgiel

Są problemy z dostępem do taniego węgla. Cała nadzieja w Bogdanie

Do gmin w województwie lubelskim miało trafić 97 tys. ton węgla na preferencyjnych warunkach. Tymczasem dostawcy zrealizowali tylko nieco ponad 80 proc. tego planu. Sytuacji ma zaradzić wsparcie od LW Bogdanka, która zaopatrzy m.in. mieszkańców powiatów: bialskiego, radzyńskiego i łukowskiego.

W ramach rządowego programu mieszkańcy mogą wnioskować o zakup węgla na preferencyjnych cenach - maksymalnie 2 tys. za tonę. Na terenie województwa lubelskiego dostawy węgla w preferencyjnych cenach zapewniają trzy podmioty: Polska Grupa Górnicza, PGE Paliwa oraz LW Bogdanka. Problemów z wykonaniem swoich



Lech Sprawka, wojewoda lubelski
Nie można powiedzieć, że program nie wypalił

zadań nie miał jedynie LW Bogdanka, który dostarczał węgiel dla 112 gmin.

– PGG i PGE Paliwa nie były w stanie wykonać zadaniami, m.in. ze względów logistycznych - przyznaje Lech Sprawka, wojewoda lubelski. – Pojawiły się z tego powodu niepokoję - dodaje.

Dlatego do obsługi części samorządów, które dotychczas miały zaopatrywać PGG i PGE Paliwa, został oddelegowany LW Bogdanka. Chodzi m.in. o gminy powiatu bialskiego, oprócz miasta i gminy Biała Podlaska oraz gminy powiatów łukowskiego i radzyńskiego.

– Wsparcie oznacza, że te dwie spółki realizują zaległości za 2022

rok, a LW Bogdanka wchodzi z ofertą umowy na kolejną transzę: na 2023 rok. PGG i PG Paliwa będą teraz lepiej działać, bo do zaopatrzenia mają mniej gmin. Został także dodany nowy skład węgla dla powiatu puławskiego: w Zwoleniu, gdzie węgiel jest dostarczany pociągami z kopalni ze Śląska - podkreśla wojewoda.

Do końca 2022 roku w województwie lubelskim wpłynęło prawie 371 tys. wniosków o tańszy węgiel. Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie przekazał gminom na ten cel prawie 917 mln zł.

– Nie można powiedzieć, że program nie wypalił - uważa Lech Sprawka. – Jeden z wójtów z po-

wiatu puławskiego powiedział, że na prywatnym składzie była taka sama cena - 2,1 tys. zł za tonę. Ale to był węgiel zagraniczny. Tymczasem śląski kosztuje około 3,5 tys. zł za tonę. Przecież nie ma obowiązku udziału w programie preferencyjnego zakupu węgla. Można się tylko cieszyć z urealnienia cen węgla na składach prywatnych. One pikowały nieprawdopodobnie w górę - dodaje.

Niespełna 292 tys. dodatków przyznano w naszym województwie do końca 2022 roku, z czego 1,6 tys. nadal oczekuje na wypłatę. Odmowne decyzje, pozostawienie bez rozpatrzenia lub wycofanie wniosku przez wnioskodawcę - takich przypadków odnotowano 72,2 tys. Z zeszłego roku do rozpatrzenia pozostało jeszcze 6,8 tys. wniosków.

Dominik Smagała

„Monodram o Marii i Michale i ich miłości – podwójnej, przeżywanej bez dubli, ale za to z wieloma próbami życiowymi”

Maria Szajda-Cupryn z synem Michałem bohaterami monodramu teatru Dialog w Kaliszu



Maria z Michałem. Fragment sztuki: „Dlatego, że Maria od czasu narodzin syna, czyli od ponad ćwierć wieku nigdy nie była sama. Zawsze towarzyszył jej Michał, nawet jeśli fizycznie pozostawali w rozdzielni. Jego obecność silnie obrysowała kontur twarzy Marii, zmarszczyła czoło i szeroko otworzyła jej oczy na świat pełen bezużytecznych podjazdów, wind i schodów o fakturze papieru urzędowego. Taką ją poznałam. Podwójną, niezdublowaną i nie było to złudzenie wywołane astygmatyzmem. Chyba że istnieje astygmatyzm duszy pozwalający na widzenie w sposób, którego się nie tłumaczy i który przyjmuje się za oczywisty obraz rzeczywistości, jako właściwy i zarazem jedyny możliwy...”

Anna Szalast, autorka tekstu do monodramu Teatru Propozycji Dialog z Koszalina pt. „Maria w dwóch osobach”, pracuje nad tym, by wiosną aktorzy zagrali sztukę teatralną u nas. Bohaterką tego monodramu jest czemierniczanka, radna powiatu radzyńskiego, Maria Szajda-Cupryn i jej syn, Michał.

Anna Szalast obecnie jest dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chełmie, ale kilka lat temu prowadziła GOPS w gminie Borki. To wówczas poznała Marię Szajdę-Cupryn i Michała, nawiązała się między nimi silna nić przyjaźni i porozumienia.

Jest również matką dziecka ze spectrum autyzmu i doskonale zna świat Marii i Michała. Autorka przyjmując gratulacje za napisanie bardzo dojrzałego tekstu, odpowiada:

- Gdyby pani Maria nie pojawiła się w moim życiu, to by się nie dokonało. Jej opowieść zainspirowała mnie, aby sięgnąć za pióro. Relacja przyjacielska zdecydowała o tym, że miałam możliwość wejścia w życie Marii, potrzebę przelania tych emocji, uczuć na papier, utrwalenia w słowach.

Ludzie nie wiedzą, jak to jest. Nie rozumieją, że mój syn chce się do kogoś uśmiechnąć, przytulić. Za gesty sympatii spotyka go wrogość i ostracyzm

Cecha wielu rodziców dojrzałych

Jak to się stało, że tekst literacki, pisany z potrzeby serca, trafił na deski koszańskiej sceny Teatru Dialog?

- Byłam tym zaskoczona, nie zabiegałam o to. Dowiedziałam się niedługo przed premierą - odpowiada autorka.

Teatr zaadoptował tekst na monodram. Był w Koszalinie grany już dwa razy, we wrześniu i grudniu, teraz jest pomysł, by, jeśli znajdzie się sponsor (chodzi o koszt ok. 4 tys. zł), sprowadzić teatr do nas.

Pytana, czy łatwo pisało się ten tekst, przyznaje: - Tak, to było bardzo szybkie. Prosto nie przyszedł, ale samo pisanie było już łatwe. Nie zdumiała mnie szczerość Marii, ponieważ byliśmy już jakiś czas w relacji przyjacielskiej i szczerą rozmową, do bólu, bez poczucia wstydu, bez kłamstwa, była dla mnie naturalna. To jest cecha wielu rodziców dojrzałych,

Był obecny, pomimo nieobecności

„Podczas pierwszego spotkania, przedstawiając się, Maria podała mi fizycznie obecną jedną dłoń. Tymczasem w uścisku tej dłoni były ukryte silne i giętkie zarazem palce jej syna. Poczułam to od razu na długo przed chwilą, gdy po raz pierwszy położył głowę na moim ramieniu i bawił się, wyginając moje palce w łuki i mostki. Chociaż Michała osobiście spotkałam znacznie później niż Marię, to jego obraz skryształizował się we mnie już podczas pierwszych rozmów z nią. Był obecny, pomimo nieobecności”.

Anna Szalast

akceptujących swoje niepełnosprawne dzieci. Faktycznym stanem akceptacji, pogodzenia się z sytuacją jest pełna szczerość, potrzeba świadectwa, świadczenia swoim przykładem. To ma też wymiar formacyjny dla wielu innych par małżeńskich i pomaga

„Szczerość na jednym wdechu”

Sztuka mówi o trudnych relacjach, o poświęceniu, wyrzeczeniu, o dramacie i często braku wsparcia, zrozumienia.

- Nie powiem, że to mnie przytłoczyło, bo to było obcowanie z sytuacjami dla mnie bardzo naturalnymi, życiowymi, niemal codziennymi. Spędziliśmy wiele, wiele godzin na rozmowach



Komentarz widza po spektaklu: Bohaterka spektaklu Maria Szajda-Cupryn i jej syn Michał, autorka scenariusza Anna Szalast oraz reżyser Mirek Krom, zabrali nas w świat wielkiej miłości, wyrzeczeń i poświęcenia, niespełnionych marzeń. Było pięknie i wzruszająco. Przesłanie, które odczytałam jako wyzwanie do nas wszystkich. Wyrzuciłaś i podziw dla wszystkich rodziców dzieci z autyzmem. Kochajmy WSZYSTKIE dzieci...



Anna Szalast,

autorka tekstu do monodramu „Maria w dwóch osobach”.

Nadzwyczajna siła miłości matki i syna

Maria od czasu narodzin syna, czyli od ponad ćwierć wieku, nigdy nie była sama. Monodram, tak jak i Maria, w której świat zajrzałam po reportersku, uczestnicząc, każdym zmysłem to spotkanie z Matką i Synem, spotkanie przy stole, przy kawie, na klęczkach przy łóżku. Spotkanie u lekarza, w urzędzie, przy pianinie i w ogrodzie. Spotkanie w przestrzeni, której nadano nazwę autystyczne spektrum zaburzeń. I właśnie w tej przestrzeni spektrum autyzmu, kojarzonej z nienormalnością, nietypowością, wynaturzeniem, jest miejsce na zwyczajne macierzyństwo i nadzwyczajną siłę miłości matki i syna.

telefonicznych - opowiada.

I tłumaczy: - Syn Marii jest głębszy niż mój, obaj mają specjalne potrzeby, podziwiam to, że Maria i Michał rozumieją się bez słowa. Sama wychowuję dziecko niepełnosprawne, w kontekście swojego macierzyństwa i pracy ta tematyka jest dla mnie bardzo ważna.

Czuje, że jest to potrzebne

Bohaterka sztuki jest przekonana, że stało się coś potrzebnego.

- Towarzyszę swojemu synowi każdego dnia od chwili narodzin. To doświadczenie, które trudno oddać, którego wielu nie zrozu-



Komentarz widza po spektaklu: To jest bardzo „mocne” i prawdziwe do bólu (...). Dla Beaty (odtwórczyni głównej roli) pokłon najniższy z możliwych. To nie „szkiełko i oko”, to prawdziwe odczuwanie. Dla takich przeżyć, które nam podarowała, brak słów uznania. Musicie to nagrać. Niech zobaczą to ci, co opowiadają o nas, rodzicach dzieci z autyzmem, bajki. Brawo dla całej ekipy teatru i autorki tekstu.

mie, ludzie nie wiedzą, jak to jest. Nie rozumieją, że mój syn np. chce się do kogoś uśmiechnąć, przytulić. Za gesty sympatii spotyka go wrogość i ostracyzm. Kiedy ja walczę o sprawy dla niego, jestem traktowana z pobłażliwością. Tekst napisany przez Anię zawiera szczerą prawdę, zawiera ból, którym chcę się podzielić, ale może dzięki tej sztuce, ludzie podejmą jakąś refleksję, staną się lepsi - mówi.

Pytana, czy obejrzała sztukę, przyznaje: - Jeszcze nie, ale podoba mi się aktorstwo, to, że te kobiety wychodzą na scenę z podniesioną głową i walczą. Ja też taka jestem.

Tekst sztuki jest dostępny na stronie www.pieknodobro.pl/ Maria w dwóch osobach. Monodram został przetłumaczony na język włoski.

Monika Mackiewicz

REG

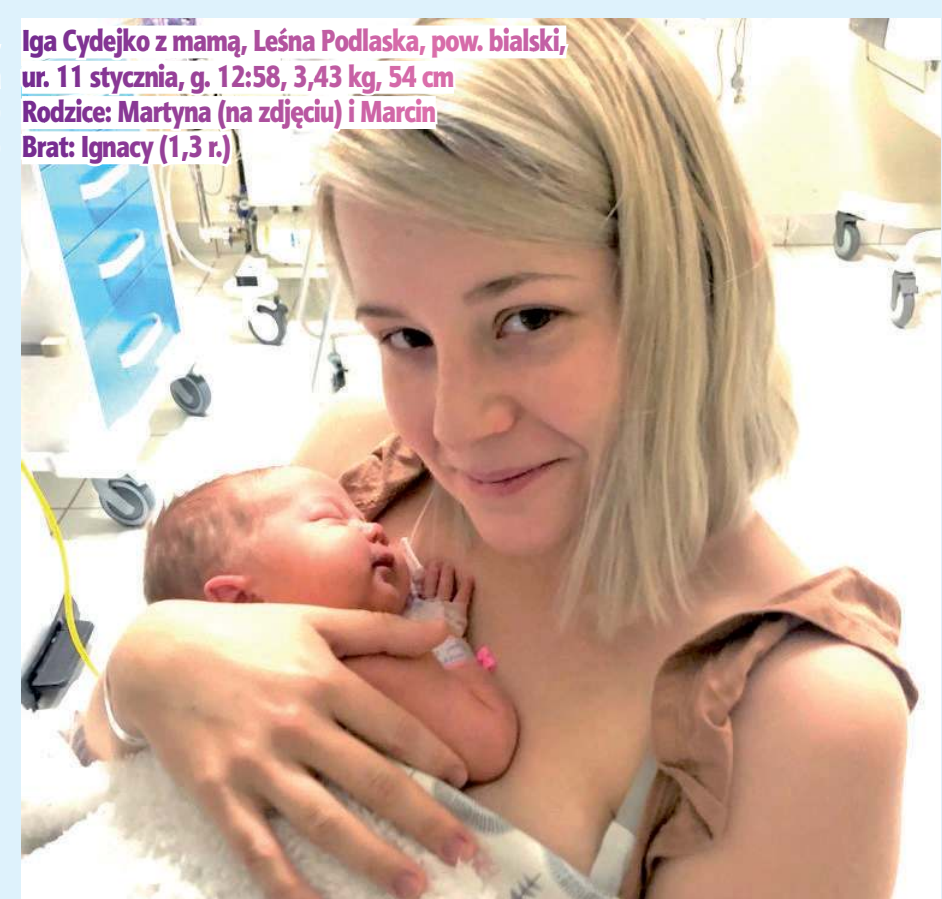
Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Zapraszamy do wysyłania zdjęć noworodków: biuro@24wspolnota.pl

ms



Leon Seroczyński z tatą, Biała Podlaska,
ur. 12 stycznia, g. 11:20, 3,38 kg, 54 cm
Rodzice: Monika i Łukasz (na zdjęciu)
Brat: Julian (5 lat)



Iga Cydejko z mamą, Leśna Podlaska, pow. bialski,
ur. 11 stycznia, g. 12:58, 3,43 kg, 54 cm
Rodzice: Martyna (na zdjęciu) i Marcin
Brat: Ignacy (1,3 r.)



Paulinka Stelmaszenko (8,5 r.) z braciszkiem, Lubartów,
ur. 10 stycznia, g. 9:09, 3,40 kg, 57 cm
Rodzice: Katarzyna i Maciej



Kubuś Kowalski z tatą, Kamionka, pow.
lubartowski,
ur. 12 stycznia,
g. 18:55, 3,64 kg, 55 cm
Rodzice: Anna
i Grzegorz (na zdjęciu)



Antosia Kaźmieruk z tatą, Międzyrzec Podlaski,
ur. 14 stycznia, g. 10:22, 3,70 kg, 57 cm
Rodzice: Karolina i Wojciech (na zdjęciu)



Ignacy Brzozowski, Kolonia Niedźwiada, pow. lubartowski,
ur. 14 stycznia, g. 15:40, 3,5 kg, 52 cm. Rodzice: Karolina i Michał



Adriana z Lubartowa, 3,34 kg



Wojtek Klej z Lubartowa, ur. 15 stycznia, 3,65 kg
Rodzice: Magdalena i Łukasz. Brat: Piotruś (3 lata)

Zofia Lubomirska (1718 - 1790) i złote czasy Opola Lubelskiego (cz. III)

Carewicz Paweł w progach opolskiego pałacu

W 1782 roku dwa dni w opolskim pałacu spędził syn Katarzyny II, jadący w objazd po Europie Zachodniej. Opole w czasach saskich i stanisławowskich nie miało w sobie nic z prowincji! Tarłowie, Krasieńscy, Lubomirscy, kwiat arystokracji XVII i XVIII wieku. Nie zabrakło nawet nieszczęśliwej polskiej królewiczowej, oficjalnie księżnej kurlandzkiej...

Początki rezydencji opolskiej wiążą się z rodziną Słupieckich, którzy założyli tu, nie do końca dziś rozpoznane, założenie mieszkalne, mające też walor obronny i będące pewnym kompleksowym zespołem gospodarczym. W XVIII wieku posiadłość przechodziła z rąk do rąk, aż trafiła w ręce Tarłów. W 1740 r. Jan nakazał przebudowę pierwotnego pałacu według projektu Franciszka Mayera. Po Janie Opole odziedziczyła jego czwarta małżonka, Zofia z Krasieńskich. W 1754 roku wysłała drugi raz za mąż za wojewodę lubelskiego Antoniego Lubomirskiego. Mąż, bardziej z racji na fortunę i urodzenie niż nadzwyczajne cechy charakteru i intelektu, pochłonięty był życiem politycznym, faktyczną gospodynią Opola pozostawała Zofia.

Poważna, oświecona i wielkiego rozumu dama....

Wdowa po nim (księciu Antonim - przyp. ZS), poważna, oświecona i wielkiego rozumu matrona, mniej głośna, ale nie mniej wystawna i bardzo rządne życie prowadziła - pisze Kajetan Koźmian, stawiając Opole w jednym rzędzie z Puławami Czartoryskich.

Zimę księżna zwykła spędzać w pałacu w Warszawie, jednak większość roku przebywała w Opolu. Początkowo pałac dzieliła z jego naznaczonym dziedzicem, Aleksandrem Lubomirskim, wychowawcą księcia Antoniego (województwo lubelscy własnych dzieci nie mieli). Po jakimś czasie młody książę kupił Niezdów pod Opolem, gdzie zbudował, dla siebie i swojej pięknej żony Rozalii z Chodkiewiczów odrębną rezydencję.

Życie mocno towarzyskie

Towarzystwo zwykle zbierało się dość ciekawe. Ostatni potomek rodu Tarłów Jędrzej, świetnie wykształcony, czytany zwłaszcza we francuskich filozofach wprowadził był rozwodnikiem, utracjuszem i hulaką, który co chwila uczestniczył w jakichś podejranych awanturach, ale rozmówcą i bawidamkiem znakomitym. Wyedukowany książę Kułagowski, książę



Najwidoczniej Paweł w niczym nie przypominał jeszcze narwanego tyra, którym stanie się potem w latach panowania. Być może wizyta w Opolu była jednym ze źródeł jego ewidentnej życzliwości do Polaków. Jego syn i następca na tronie Rosji (który notabene stał za drzwiami, kiedy spiskowcy organizowali ojcu w carskiej sypialni „śmiertelny atak apopleksji”!) Aleksander I kilka razy odwiedził Puławę i również pozostawił po sobie niezłe wrażenie w sensie towarzyskim, acz nie miało to większego wpływu na jego politykę

O tragicznych dziejach Rozalii z Chodkiewiczów Lubomirskiej, „Różyczki z Czernobyli”, jednej z najpiękniejszych kobiet epoki straconej na gilotynie w czasie Rewolucji Francuskiej, pisaliśmy w numerach 3 i 4 z 2020 roku, polecamy nasze archiwum internetowe...

Karoli rektor kolegium pijarów, bliższa i dalsza rodzina: Świdzińscy, Wodziczcy, Jabłowski, Krasieńscy, wojewoda lubelski Hryniewiecki stanowili stałą obsadę salonu.

Od śniadania do kolacji i jako to schodziło

Pisze Koźmian:

Gdy już kilka osób zebrano się, wychodziła poważna księżna, siadała na kanapie, otoczyli stół wojewoda lubelski, ks. Kułagowski, Tarło, Gotz podkomorzy, poważniejsi goście i matrony pokrewne. Szereg panien zasiadł sofy, młodzież stanęła za krzesłami starszych i zaczęło się czytanie gazet, udzielanie sobie wiadomości z listów, polityczne wnioski i dysputy, szczególnie Kułagowskiego z Tarłem. Pierwszy był gadatliwy, lecz zimny, drugi żywy i kapryśny. Gdy tego nie stało, brano jaką nową książkę polską, które podczas sejmu wychodziły, lub francuską jaką lecz moralną. Pierwszą zwykle czytywał głośno rektor pijarów, drugą młoda jaka wnuka lub wnuk ze Świdzińskich lub Wodzickich. Obiad zwykle w sali, portretami Lubomirskich ozdobionej, o godzinie drugiej. Po obiedzie rozchodzono się. Wieczór o 6-tej gromadzono się w tym samym sposobie. Młodzież, gdy nie tańczyła, grała w rozmaite gry, w które się czasem książę Aleksander mieszał, a że był wesoły i żartobliwy i rozśmieszał panny, nieraz księżna, zerkając okiem przez podwoje otwarte, przywoływała go, mówiąc: „Mości książę, nie pustuj!” (...) W karty rzadko grano. Czasem księżna kazała z swojej garderoby stanąć rezydentkom młodym i pannom, które, chociaż nieuczone, śpiewały przyjemnie na

głosy piosneczki Karpińskiego a często Książka o wążach: Ozdob twarzą pokrętną wąż. Gdy przyszło na strofę o Stanisławie Lubomirskim (zwycięzca spod Chocimia 1621 roku), hetmanie „Gdy się z potęgą Osmana mierzył włos mu się siwy w górę najeżył księżna wtedy pyszniła wzrokiem i sercem i powtarzano „fora” (okrzyk aprobaty - przyp. ZS).

Miły, sympatyczny, uprzejmy przyszły tyran

Największym wydarzeniem towarzyskim była jednak wizyta następcy rosyjskiego tronu syna Piotra III i Katarzyny II, Pawła, który zostanie w przyszłości carem Pawłem I. W 1782 roku wyruszył, wzorem Piotra I, w swoją młodzieńczą „turę kawalerską” po krajach Zachodu. Jechał z młodą żoną, jak prywatny, z niewielkim orszakiem, był uprzejmy i nader grzeczny dla księżny i wszystkich, którzy się wtedy znajdowali w pałacu na jego powitanie. Gdy odjeżdżał, księżna, acz znacznie otyła, na opuchłych nogach zeszła na dół, chociaż ją prosił, żeby tego nie czyniła. Gdy wsiadał do otwartego pojazdu, w dzień, w którym zimny i przykry wiatr się zerwał, zapytał się, z której strony jest wiatr. Ktoś się odezwał: „To jest wiatr północny” - odrzekł z uśmiechem „Chciałbym uczynić go dla was pomyślnym”.

cdn.

Zbigniew Smółko

Rostworowscy z Milejowa - zabiegali o prawa miejskie, zanim to było modne (cz. III)

Zapomniany biskup z Milejowa

Różnie ułożyły się losy synów Antoniego Ignacego i Klary Rostworowskich. Na włościach pozostał Antoni Jan, który z niewielkiej wsi zrobił znaczący ośrodek przemysłowy i rolniczy. Wojciech ukończył studia prawnicze, ale żył nie z paragrafów a z gospodarki w Jaszczowie. Najmłodszy Jan wybrał emigrację. Najstarszy zaś Wawrzyniec zrobił karierę kościelną, ale rodzina nie była do końca szczęśliwa.

Na odprawianą w wybudowanym staraniem dwóch pokoleń rodu milejowskiego kościoła, mszę prymicyjną księdza Wawrzyńca (zwanego

w rodzinie Wawciem) w 1899 roku zjechała cała bliższa rodzina i dalsza. Wszyscy byli pełni dumy, bo młody duchowny uchodził za wzór cnót chrześcijańskich i kapłańskich w szczególności. Zaproponowano mu nawet posadę sekretarza biskupa. Neoprezbiter już jednak od kilku lat był pochłonięty i oczarowany formami modlitwy i duchowością mariawitów - kongregacji kapłańskiej wsłuchującej się uważnie w głos Marii Franciszki Kozłowskiej, plockiej zakonniczki, która doznawała objawień dość zbliżonych do tych, które były udziałem siostry Faustyny. Póki jednak Kozłowska kazała się modlić, było jeszcze w porządku, ale kiedy zaczęła nawoływać do poprawy życia kleru, skończyło się potężną awanturą, kłutą papieską i odejściem jej zwolenników



Zwykle relacje między duchowieństwem katolickim a mariawickim układały się kiepsko - pierwsi nazywali drugich „mankietnikami” (od nieco innego kroju sutanny...) i na wszelkie sposoby okazywali im despekt, nie dotyczyło to jednak Rostworowskiego. Bo to był jednak Rostworowski!

od Kościoła Katolickiego.

Charyzmatyczny ksiądz Wawrzyniec

Tą drogą poszedł też młody Wawrzyniec: wysłany przez biskupa, żeby ochłoniął, do prowincjonalnego Wiśniewa, tam pociągnął za sobą całą parafię. Co więcej: z przysługujących mu rodzinnych działów majątkowych ufundował nie tylko kościoły dla swojej wspólnoty w Wiśniewie i Mińsku Mazowieckim, ale, kontynuując tradycje ziemiańskie i rolnicze, nakupował swoim parafianom bydła zarodowego najlepiej rokujących europejskich ras oraz dbał o wdrażanie dobrych praktyk w zakresie pszczelarstwa i sadownictwa, w których był nie lada jakim ekspertem. W pamięci parafian zapisał się jako dobry kaznodzieja, wybitny spowiednik i sprawny organizator.

Dzielny, pobożny człowiek...W czasie Września, wbrew zakazowi hitlerowców, pochował poległych w okolicy ułanów na cmentarzu mariawickim w Wiśniewie. Udzielał też aktywnego wsparcia dla partyzantów i ukrywających się Żydów. W poczet bohaterskich czynów należy mu zapisać również spełnienie polecenia swojego biskupa Kowalskiego, który nakazywał swoim duchownym branie ślubów ze wskazanymi odgórnie zakonnicami mariawitkami. W 1924 roku został wyświęcony na biskupa mariawitów. W tej roli miał okazję m.in. udzielić święceń kapłańskich swojemu synowi Franciszkowi Marii Wawrzyńcowi Rostworowskiemu. Pochowany został w Wiśniewie.

Zbigniew Smółko

REG

Dlaczego Francuska to Francuska i jak sprytny Mendele wodę wagonem woził

Księga Pamięci - z opowieści bialskiej żydowskiej ulicy

W 1961 roku w Tel Avivie ukazała się **Sefer Biala Podlaska - Księga Białej Podlaskiej**. Zawiera wspomnienia i opowieści tych, którzy albo opuścili Podlasie przed wybuchem wojny, albo udało im się jakimś cudem przeżyć. Chwilami pełna uroku, chwilami przerażająca stanowi ona bezcenną skarbnicę wiedzy o życiu w regionie przed 1944 rokiem.

Redaktorem wydawnictwa był Mosze Feigenbaum (1908 - 1986), przedwojenny bialski księgarz, któremu udało się przeżyć Holocaust w kryjówkach w Białej i Międzyrzeczu. Po wojnie pracował przy zakładaniu archiwum Jad Waszem.

Książka podzielona jest na kilka działów, opowiadających o życiu ekonomicznym, politycznym, religijnym i kulturalnym miasta. Nie brakuje też opisów najbardziej charakterystycznych i znaczących postaci żydowskich oraz, co zupełnie naturalne, anegdot, historyjek, scenek rodzajowych. Dla dzisiejszego czytelnika i badacza stanowią cudowny materiał pozwalający nie tylko zebrać interesujące informacje, ale i poczuć klimat epoki.

Żydowskie historie i historyjki

Podstawą żydowskiego przekazu informacji były historyjki. Krótkie, zwarte, które szybko można było opowiedzieć, zabawić rozmówcę, ale i przekazać istotne treści. Czasem zdarzało się nawet, że były w pełni prawdziwe. O wybitnych nauczycielach - cadykach krążyły ich całe serie: wiadomo, że zwykły, niespecjalnie odcytany chasyd nie mógł poświęcić wiele czasu na analizę opasłych tomów, a taka historyjka o tym, jak Rebe o coś zapytano „a on im odpowiedział” świetnie zapadało w pamięć. Ot, coś pośredniego między formami znanymi z Ewangelii a dowcipami o Radiu Erewan. Ale opowiadano nie tylko o mężach pobożnych. Starano się też „wyjaśnić” otaczający świat.

Wiecie, dlaczego Francuska to Francuska?

...Wszyscy w Białej wiedzą, czym są lepianki i gdzie ich jest najwięcej. Oficjalnie ulica nazywa się Francuska, bo ten teren należał do pewnego Francuza, a nie do miasta. Żydzi, zgodnie z rosyjskim prawem, nie mogli tu kupować

działek. W efekcie Francuz dawał je jedynie w wieczystą dzierżawę. Mieszkało tam około 40-50 rodzin. Bialskie „wieżowce” budowano więc „po japońsku” czyli w głąb ziemi. Były one pełne błota. Kiedy rosyjscy inżynierzy zbudowali asfaltową drogę, nie zrobili kanału, który by odprowadzał wodę do rzeki. Kiedy furmani i kierowcy dojeżdżali do niej, robili tylko większe koleiny. W Białej powtarzano, że ta ziemia należy do Francuza, albowiem Napoleon, kiedy uciekał z Rosji, trafił tu wiosną, kiedy było straszne błoto. On nie mógł wyjechać, Ruscy wjechać i tak zostało to „francuskie terytorium”...

Bialscy celebryci przełomu stuleci

Każda niemal społeczność, każdy sztetl miał swojego bohatera, o którym krążyły niestworzone historie. Czasem z racji na jego szczególną nieporadność czy brak rozgarnięcia, czasem zaś wręcz przeciwnie: miejscowy cwaniaczek, wydrwiś, który potrafił zrobić w konia przyjezdnych, Żydów z innych miejscowości, gojów, a już najlepiej obcokrajowców. Nie były to ordynarne złośliwości, bardziej chodziło o radość z udanego figla. W Białej przełomu XIX i XX wieku taką gwiazdą był Mendel Goldfarb. Garść historyjek:

Biznes stulecia

Mendl Goldfarb (znany również jako Mendl „Spokojnie”) był znany w mieście jako wielki żartowniś. Mendl mieszkał w Siedlcach (Siedlcach) przez kilka lat. Pewnego zimowego dnia przybył do Białej i spotykając Ya'akova Velvela, jednego ze strażaków, i zaproponował mu następujący biznes: ponieważ zima w Siedlcach jest tak łagodna, że nie ma lodu i nie ma nadziei na jego pojawienie się, a w Białej z kolei jest dość surowa, wymyślił, co następuje: powinien zatrudnić jakiegoś goja spośród strażaków, który wypełni wagony wodą. Mendl dostarczył je na stację kolejową w Białej. Zanim wagony dotrą do Siedlec, będą pełne lodu. Mendl szczegółowo opisał, jaki to wspaniały interes. Ya'akov Velvel zgodził się na propozycję i na konto przyszłej współpracy zaprosił Mendla na kilka drinków. Popili, rozstali się przyjaźnie, Biedny Ya'akov Velvel jeszcze dość długo czekał na przybycie Mendla z wagonami...



Największa synagoga w Białej Podlaskiej mieściła się na wschód od Placu Wolności, w okolicach miejsca Szkolnego Dworu (nazwa od istniejącej tam żydowskiej szkoły dla chłopców)



Dzisiejszy Plac Wolności po 1915 roku. Był on wówczas miejscem nieustającego niemal handlu. Na takiego cwaniaka jak Mendl „Spokojnie” można było trafić o każdej porze dnia i nocy

Wrona po bialsku

Mendl „Spokojnie” pewnego dnia poszedł do restauracji późną nocą z amerykańskim gościem i chciał coś zjeść. Właściciel restauracji zaproponował tylko małą pieczoną gęś. Mendl odwrócił się do Amerykanina i powiedział mu, że jedynym jedzeniem, jakie jest dostępne, była pieczona wrona. Amerykanin zmarszczył nos i odpowiedział, że nie je wróbla. Mendl jednak zgodził się zjeść pieczoną „wronę” i właściciel restauracji przyniósł „wronę” na stół. Mendl zjadł spokojnie, a Amerykanin spojrział na niego z politowaniem i zapłacił.

Strzyżenie tylko w kapeluszu!

Kiedyś Mendl poszedł do fryzjera i zobaczył religijnego młodzieńca, bardzo leniwego

Podobne Księgi Pamięci ukazały się dla wielu społeczności regionu: istnieją takie zbiory dla Radzyna (po angielsku), Łukowa (część przetłumaczona na francuski), Kocka i Międzyrzecza (częściowo po angielsku)

człowieka, siedzącego na krześle. Mendl zerknął na niego i zawołał: — ty, shlimazl (ofermo, gamoni - przyp. ZS), czy ty też chcesz się strzyć z odkrytą głową? Młodzieniec zmieszał się, zawstydił i zaczął pytać: Reb Mendl, jak można inaczej ostrzyć włosy? Jak to możliwe w inny sposób? — Reb Mendl powtórzył pytanie i powiedział: kiedy cię obcina się z jednej strony głowy, możesz trzymać kapelusz lub jarmułkę z drugiej strony i tym Mendl pokazał młodzieńcowi, jak zakrywać połowę głowy kapeluszem. Młodzieniec siedział jak porażony i usprawiedliwiał się w cichości,

obiecując, że w przyszłości tak właśnie będzie robić.

W sumie zabytek...

Kiedyś do Białej przyjechał handlarz antykami i spotkał Motla, syna Peshke (Rozmarin). Rozmawiali i Motl obiecał Żydowi, że jutro wcześniej rano pokaże mu rzadki antyk. Na to konto handlarz antykami postawił Motłowi porządnego sznapsa. A musicie wiedzieć, że żona Chaima Pescha miała zwyczaj chodzić rano po domu w samych majtkach. To tam następnego ranka Motl zabrał handlarza antykami i pokazał mu antyk...

Gotowali co mieli

W Białej często słyszano określenie „potrawa z kaszy z jarmułką”. Skąd to się wzięło? W pierwszą noc Slichot (dni poprzedzające Wielkie Świąta, kiedy odmawia się modlitwy pokutnej) w chasydzkich domach modlitwy gotowano kaszę. Po modlitwach pokutnych, po północy, chasydzi siadali do stołów i jedli posiłek. Zwykle gotowali takie danie w dużych garnkach, w domu jednego z chasydów, a na dodatek był też chasyd, który się na takich rzeczach znał. Zdarzyło się kiedyś, że chasyd pilnujący garnków z kaszą nie zauważył, że jego jarmułka zsunęła mu się z głowy i wpadła do garnka z kaszą. Kiedy w chasydzkim domu modlitwy zaczęto nabierać kaszę z garnka dużą drewnianą chochlą, obsługujący poczuł, że chochla zrobiła się bardzo ciężka. Myślał, że nabiera duży kawałek mięsa. Ale kiedy przekręcił chochlę na talerz, zobaczył ugotowaną, tłustą jarmułkę...

Zapłać monetę chasydowi

Miejscowy bogacz, Shmuel Pizshitz (chasyd uznający nauczanie cadyka z Kockai), w deszczowy jesienny piątek wracał do domu ze swojego tartaku. Siedząc w zamkniętym powozie, zauważył wieśniaka Mendla Rososhera, również chasyda z Kocka, idącego w deszczu drogą. Pizshitz polecił kierowcy zatrzymać powóz, a kiedy Mendl się zbliżył, Pizshitz zawołał: — Mendl wejdź; a następnie dodał: „są tacy, którzy osiągają swoje cele w godzinę”. Co? Tak tanio, Shmilke (Shmuelke), chcesz kupić miejsce w przyszłym świecie? - zapytał Mendl i pozostał w miejscu. Więc czego chcesz Mendlu? — zapytał Shmuel Pizshitz. To kosztuje złotą monetę — brzmiała odpowiedź Mendla. Pizshitz poczuł się urażony takim bezczelnością i kazał woźnicy jechać dalej. Pojechał trochę dalej, ale padało coraz mocniej i Pizshitzowi chyba było przykro zostawić Żyda na ulicy w taką pogodę, tym bardziej że był jego współwynawcą. Poprosił więc kierowcę o zatrzymanie się. Kiedy Mendl ponownie zbliżył się do powozu, Pizshitz zawołał: — Mendl, dostaniesz złotą monetę i wejdź. Mendl podszedł bliżej do powozu i powiedział: — masz złotą monetę? Kiedy otrzymał twierdzącą odpowiedź, zawołał: — to zapłać! Kiedy otrzymał złotą monetę, Mendl wszedł do powozu.

(tłumaczenie Paweł W. Smółko) cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Pierwszy sparing na minus

Łęcznianie mają za sobą premierowy mecz kontrolny w 2023 roku. Pierwszoligowy Górnik przegrał ze Stalą Rzeszów 1:2.

Półtora tygodnia po rozpoczęciu treningów zielono-czarni po raz pierwszy zmierzyli się z rywalem w meczu kontrolnym. W sobotę, 14 stycznia, podopieczni trenera Marcina Prasola zagraли w Stalowej Woli z ligowym rywalem - Stalą Rzeszów. Mecz rozegrano w wymiarze dwóch części po 50 minut. Rzeszowianie wygrali, dzięki golom strzelonym na początku i w samej końcówce spotkania. Jedyną bramkę dla „Górników” zdobył Jakub Kwiatkowski. 19-letni pomocnik popisał się fenomenalnym technicznym strzałem zza pola karnego. W drugiej części spotkania na boisku po raz pierwszy w barwach Górnika pojawił się pozyskany niedawno Miłosz Kozak.

W najbliższą sobotę zielono-czarni zagrają sparing z Wisłą Puław. Spotkanie zostanie rozegrane w Lubartowie. Dwa dni później Maciej Gostomski



i spółka wyjadą na sześciodniowe zgrupowanie w Opalenicy (woj. wielkopolskie).

**Stal Rzeszów - Górnik
Łęczna
2:1 (1:0)**

Bramki: Poczubut 4', Małecki 99' - Kwiatkowski 66'.
Stal: Pęksa (51' Bieszczad)

- Marczuk (51' Polowiec), Góra (51' Wrona), Oleksy (51' Pajnowski), Głowacki (51' Kaczor, 85' Szczypek) - Michalik (51' Łyczko, 75' Kądziołka), Poczubut (51' Kotwica, 85' Sadłocha), Wolski (51' Danielewicz, 85' Małecki), Olejarka (51' Małecki, 75' Opalski), Prokić (51' Kłos) - Piątek (51' Sadłocha, 75' Piotrowski).
Górnik: Gostomski (51' Woź-

PIERWSZY MECZ W PIĄTEK

Wiadomo już, kiedy dokładnie zostaną rozegrane pierwsze trzy mecze ligowe Górnika w 2023 roku. PZPN wskazał, że wyjazdowe spotkanie Górnika z Sandecją ma się odbyć 10 lutego (piątek) o godz. 18. Zawody zostaną rozegrane w Niepołomicach. Premierowy mecz w Łęcznej zaplanowano na 18 lutego (sobota), na godz. 15. Górnik podejmie wtedy Stal Rzeszów. W piątek, 24 lutego (piątek), zielono-czarni pojadą z kolei do Rzeszowa, by zmierzyć się z Resovią. Pierwszy gwizdek o godz. 18.

niak) - Zbozień (51' Kwiatkowski), Biernat (51' de Amo), Cissé (51' Turek), Duda (51' Dziwniel) - Tkacz (51' Kozak), Pierzak (51' Łychowydko), Lewkot (51' Kryeziu), Grzeszczyk (51' Gąska, 83' Gulczyński), Krykun (51' Czelej, 90' Golba) - Podliński (51' Sobol).

Żółta kartka: Poczubut.

Dominik Smagała

Młodzież powalczy o Puchar Prezesa

To już jedenasta edycja Turniejów o Puchar Prezesa Górnika Łęczna. Tegoroczny cykl zawodów dla młodych adeptów futbolu rusza na początku lutego i potrwa niemal do końca marca.

W turniejach, których organizatorem jest Fundacja Górnik Łęczna, będą rywalizować chłopcy i dziewczynki w wieku 5-12 lat. Kluby mogą zgłaszać swoje drużyny do turniejów za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie internetowej Górnika.

HARMONOGRAM TURNIEJÓW

4 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2011 – Młodzik Młodszy D2 – poziom zaawansowany
5 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2014 – Żak Starszy F1 – poziom zaawansowany
11 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2013 – Orlik Młodszy E2 – poziom zaawansowany
12 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2012 – Orlik Starszy E1 – poziom zaawansowany

18 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2015 – Żak Młodszy F2 – poziom zaawansowany
19 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2016 – Skrzat G1 – poziom zaawansowany
25 lutego 2023 (sobota)
rocznik 2017 – Skrzat Młodszy G2 – poziom zaawansowany
26 lutego 2023 (niedziela)
rocznik 2013/2012 – Orliczki
4 marca 2023 (sobota)
rocznik 2010/2011 – Młodzik Młodszy D1/D2 – poziom podstawowy
5 marca 2023 (niedziela)
rocznik 2012 – Orlik Starszy E1 – poziom podstawowy
11 marca 2023 (sobota)
rocznik 2013 – Orlik Młodszy E2 – poziom podstawowy
12 marca 2023 (niedziela)
rocznik 2014 – Żak Starszy F1 – poziom podstawowy
18 marca 2023 (sobota)
rocznik 2015 – Żak Młodszy F2 – poziom podstawowy
19 marca 2023 (niedziela)
rocznik 2016 – Skrzat Starszy G2 – poziom podstawowy
25 marca 2023 (sobota)
rocznik 2011/2010 – Młodziczki

dsm

Dziurawe boiska w Puławach

Piłkarze Wisły mają za sobą pierwszy tydzień okresu przygotowawczego. Największym problemem jest opłakany stan boisk ze sztuczną nawierzchnią.

- Rozpoczęliśmy od mikrocyklu wprowadzającego. Wykonaliśmy szereg badań po to, by poznać poziom przygotowania poszczególnych zawodników, skorygować jako całość. Po testach zaczęliśmy pracę nad siłą oraz innymi elementami - mówi Mariusz Pawlak.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że przygotowania są zaburzone. Wszystko przez boiska ze sztuczną nawierzchnią. - Zgłaszaliśmy problem już jakiś czas temu. Sądziłem, że od początku okresu przygotowawczego murawa będzie naprawiona. Przeliczyłem się. Są dziury, które zagrażają bezpieczeństwu dorosłych, ale również młodzieży i dzieci, którzy trenują w Puławach. Nie możemy korzystać z całego placu gry. Jesteśmy zmuszeni skracać boisko, bo nie pozwolę na to, by moi gracze narażali swoje zdrowie poprzez zaniedbania innych ludzi - dodaje.

Trener Wisły podkreśla, iż z boisk korzystają nie tylko



Mateusz Klichowicz przedłużył o rok umowę z Dumą Powiśla

Czajkowski zagra w Wisłę

W ekipie z Puław sprawdzany jest Jakub Czajkowski.

20-letni pomocnik jest wychowankiem Białych Orłów Warszawa. Jesienią występował w Legii II Warszawa. W III lidze zaliczył 10 meczów (390 minut).

W Lubartowie

Pierwsza gra kontrolna w wykonaniu Wisły Puławy już w najbliższą sobotę.

Na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie podopieczni Mariusza Pawlaka zmierzą się z Górnikiem Łęczna.



Nowym bramkarzem Wisły został Błażej Sapielak, który został wypożyczony z Odry Opole

Płock. Jesienią zagrał w zaledwie dwóch meczach (24 minuty).

„Klichu” na dłużej

Mateusz Klichowicz podpisał nowy kontrakt z Wisłą.

31-latek związał się z puławskim klubem do końca czerwca 2024 roku. Wychowanek Olimpii Poznań trafił do Dumy Powiśla przed sezonem z Chojniczanki Chojnice. W pierwszej części sezonu rozegrał 19 meczów w II lidze, zdobył 7 goli i zaliczył 6 asyst. Na boisku spędził 1471 minut i trzykrotnie obejrzał żółtą kartkę. Według platformy Instat został uznany za najlepszego lewego pomocnika ligi. „Klichu” miał największy udział w ataku spośród wszystkich Wiślaków. Do tego oddał najwięcej celnych

PLAN SPARINGÓW WISŁY

21.01., Górnik Łęczna
25.01., Mazur Karczew
28.01., Stal Rzeszów
04.02., KSZO Ostrowiec Św.
11.02., Legionovia Legionowo
18.02., Znicz Pruszków

Błażej w Wisłę

Nowym bramkarzem puławskiego klubu został Błażej Sapielak.

19-latek jesienią zagrał w trzech meczach I ligi w barwach Odry Opole. Jego zespół za każdym razem schodził z boiska w roli pokonanych, a gracz mierzący 195 cm wzrostu aż ośmiokrotnie musiał sięgać do siatki. Błażej zastąpił w drużynie Alberta Posiadałę, który wrócił do Radomiaka Radom i będzie walczył o miejsce w składzie drużyny przygotowującej się do rozgrywek w Ekstraklasie.

mp
REG

Powiększa się kolonia graczy ze stolicy w Podlasiu

Sobotnią grą wewnętrzną zakończyli pierwszy tydzień przygotowań do rewanżów piłkarze Podlasia. Do drużyny dołączyło dwóch zawodników. Z Polonii Warszawa przybyli: Filip Arak oraz Wiktor Niewiarowski. Na ostatniej prostej nie „wypalił” transfer Mateusza Stańczyka z Czarnych Połaniec.

Testy i taktyka

- W pierwszym tygodniu zawsze sporo się dzieje, bo najczęściej są zawodnicy testowani, przeprowadza się różne testy, jak i trzeba dopiąć kilka spraw organizacyjnych. Treningowo mieliśmy tydzień wprowadzający. Przeprowadziliśmy również kilka testów, które nam pomogą zoptymalizować obciążenia treningowe na następne tygodnie. Oczywiście już w pierwszym treningu wystąpiły taktyczne aspekty, które musimy poprawić po rundzie jesiennej, jak zachowania na połowie przeciwnika i w okolicach bramki, aby zdobywać więcej bramek - mówi Artur Renkowski.

Gra w Legionovii

Jego podopieczni trenowali codziennie od poniedziałku do soboty. - Przed nami kolejny tydzień. Będziemy pracować każdego dnia, z podwójnymi treningami we wtorek i czwartek. Ostatnim aktem będzie sparing z czołowym zespołem trzeciej ligi Legionovią Legionowo. Zmierzymy się na ich boisku. Początek w samo południe - dodaje.

Trzech nowych

Do drużyny dołączyło trzech zawodników. Jakub Arak i Wiktor Niewiarowski przybyli z Polonii Warszawa, zaś 17-letni Dominik Sikora jesienią występował w rezerwach Podlasia, a teraz został włączony do kadry pierwszej drużyny. - W pierwszym tygodniu testowaliśmy napastnika i bocznego pomocnika. W najbliższym czasie pojawi się maksymalnie dwóch graczy przymierzanych do naszej ekipy. Nie więcej - mówi Renkowski.

Są ważniejsze rzeczy niż piłka

Wydawało się, że nowym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska zostanie Mateusz Stańczyk.

21-latek jesienią występował w Czarnych Połaniec. Zaliczył 16 meczów, w których zdobył dwie bramki. - Są kwestie ważniejsze niż piłka nożna i na pewno sprawy rodzinne są najważniejsze. Bardzo chcieliśmy Mateusza, ale rozumieliśmy jego sytuację, która nagle się pojawiła i zgodziliśmy się na prośbę Mateusza, aby jednak wycofać się z transferu - mówi opiekun biało-zielonych.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Filip Arak, Wiktor Niewiarowski (obaj Polonia Warszawa), Dominik Sikora (z zespołu rezerw).

ODESZLI: Diel Spring (Huragan Międzyrzec Podlaski?), Jakub Mażysz (KSZO Ostrowiec Św.), Kacper Dmitruk (KS CK Troszyn?), Borys Piotrowski (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Jakub Furman, Gabriel Mierzwiński, Adam Maciąg, Jakub Kobyliński.



W grze wewnętrznej padł remis 1:1 po golach Marcina Pigieła i Macieja Kurowskiego



Wiktor Niewiarowski na zasadzie transferu definitywnego przeniósł się z Polonii Warszawa do Podlasia

Z „Czarnych Koszul” do Podlasia

Nowymi graczami białskiej ekipy zostali: Filip Arak oraz Wiktor Niewiarowski.

Pierwszy z nich jest wychowankiem Legii Warszawa. W przeszłości występował w takich ekipach jak: UMKS Piaseczno, MKS Piaseczno, Escola Varsovia Warszawa, Błonianka Błonie, Skra Częstochowa, a ostatni rok Polonia Warszawa. Jesienią zaliczył zaledwie dwa mecze i 121 minut w barwach „Czarnych Koszul” w II lidze. W poprzednim sezonie zagrał sześć razy (475 minut) w zespole, z którym wywalczył promocję z III ligi.

Niewiarowski jest wychowankiem Sparty Augustów. Przed sezonem 2014/2015 przeniósł się do Polonii, gdzie grał do teraz. W sezonie 2020/2021 zagrał w 20 meczach (1018 minut) w III lidze i zdobył trzy bramki. W poprzednich rozgrywkach wystąpił w 19 starciach (711) i zaliczył jedno trafienie.



ROZMOWA Z Filipem Arakiem, nowym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Często pierwszy, ale również za Aksamitem

Witamy na wschodzie Polski...

- Trafiłem do fajnego zespołu. Podoba mi się to, że będę występował w drużynie, która chce grać w piłkę. Trzecia liga jest specyficzna. Wiele ekip gra pod wynik, a nie piękno futbolu. My będziemy chcieli łączyć składowe w całość.

Kiedy pojawił się temat Podlasia?

- Pod koniec roku. Rozmawiałem z dyrektorem sportowym Polonii. Obaj doszliśmy do wniosku, że lepiej pójść o szczebel niżej, by łapać jak najwięcej minut. W moim wieku to jest najważniejsze. Moim zadaniem jest wywalczyć sobie miejsce w składzie, złapać doświadczenie i wrócić do „Czarnych Koszul” jako lepszy zawodnik.

Mogłeś zostać w Polonii?

- Oczywiście. W drugiej lidze miałem zaledwie dwa występy.



Mogłem być w klubie ze stolicy, ale wolę grać w Podlasiu.

Co możesz dać klubowi z Białej Podlaskiej?

- Nie będę zbyt dużo mówić. Wszystko i tak zweryfikuje boisko. Mam nadzieję, że sztab szkoleniowy i kibice będą zadowoleni z mojej postawy.

Jakub Arak...

- Mój starszy brat. Gra w GKS-ie Katowice. Kuba zwiędził fajne miejsca. Myślę, że wielu zawodników chciałoby zdobyć dwa wicemistrzostwa kraju oraz Puchary Polski.

Gdzie zamieszkasz?

- Dostałem mieszkanie z klubu. Moimi współlokatorami są: Wiktor Niewiarowski oraz Krzysztof Salak. Każdy z nas grał w „Czarnych Koszulach”.

Studiujesz?

- W Pruszkowie zaocznie AWF.

Dla Ciebie to druga przeprowadzka w życiu...

- Przez pół roku byłem w Skrze Częstochowa. Dla mnie nie jest to wielkie wydarzenie. Przeprowadziłem się i tyle. Lubie nowe wyzwania, poznawać nowe miejsca, ludzi.

Przyjechałeś sam?

- Dokładnie.

Jak to było w czasach szkolnych. Zawsze pierwszy w dzienniku?

- Często, ale był kolega o nazwisku Aksamit. Na studiach również jest jeden kolega przede mną.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

21.01., Legionovia Legionowo
28.01., Avia Świdnik
04.02., Huragan Międzyrzec Podl.
11.02., Pogoń Grodzisk Maz.

18.02., Tur Bielsk Podl.

25.02., Mazovia Mińsk Maz.

Remisowo

Sobotnia gra kontrolna

w wydaniu 2 x 25 minut zakończyła się remisem 1:1. Bramki zdobyli: Marcin Pigiel i Maciej Kurowski.

mp

Orlęta po pierwszym sparingu. Trzech zostaje, jednego odpalili

Kłopoty bogactwa. Wszyscy chcą zostać

W sobotę Orlęta mierzyły się z trzecioligowcem z Mazowsza Bronią Radom. Mecz zakończył się remisem 1:1, ale nie wynik był najważniejszy. W meczu wzięło udział pięciu zawodników testowanych. Jeden z nich zdobył nawet gola, ale i tak nie przekonał do siebie trenera Mikołaja Raczyńskiego.

W pierwszej połowie obie drużyny wystawiły składy zbliżone do optymalnych. W Orlętach nie zagrał tylko leżący się Przemysław Koszel, którego na lewym skrzydle zastąpił Aleks Tafara Madembe. W ostatnich dniach z drużyną

Kolejny sparing rozegrany zostanie w sobotę w Lubartowie a rywalem będzie Avia Świdnik. Rozpoczęcie meczu planowane jest na godzinę 14 ale istnieje możliwość zmiany na 11 - proszę więc śledzić naszego facebooka i media klubowe

i kolegami pożegnał się Andrej Bubentsov, który przeprowadził się z rodziną do Warszawy i tam podjął pracę niezwiązaną z futbolem, (zapewne będzie grywał na niższym poziomie). Na ten moment „jedynką” między słupkami jest więc Kacper Kołotyło. W pierwszej połowie miał sporo roboty a dodatkowo sprzyjało mu szczęście: piłka kilka razy przeleciała dość blisko bramki.

Czas na eksperymenty przeszedł w drugiej połowie. Oprócz znanych już kibicom i trenerowi

rezerwowych szansę otrzymali gracze, którzy przez tydzień pracowali na angaż w Orlętach. Wszyscy są młodzieżowcami. Bramkarz w ubiegłym sezonie bronił dość regularnie w jednym z klubów drugiej ligi i potwierdził swoje kompetencje, przed zainteresowanymi prezesami i samym graczem negocjacje kontraktowe. Wobec odejścia Bubentsova być może będzie trzeba rozjeżdżać się za jeszcze jednym golkeeperem. Dobrze zaprezentował się testowany stoper, któremu partnerował przeambitny

wychowanek Orląt Bartłomiej Siudaj. Obaj poradziła sobie poprawnie i dalej pozostają w orbicie zainteresowań trenera. To samo można powiedzieć o testowanych pomocnikach. Pewnym rozczarowaniem okazał się, rekomendowany przez managerów napastnik. Historia tego gracza jest skądinąd ciekawa, większość życia spędził w Norwegii, w Polsce testowany był m.in. przez Legię i Wisłę Płock, jednak obecnie najwyraźniej coś poszło nie tak. Zdobyl wprawdzie gola ale mógł zdobyć o kilka więcej.

Wynik 1:1 można uznać za sprawiedliwy, ale nie on był najważniejszy. Widać, że piłkarze mieli w nogach dość ciężkie treningi w tygodniu, główną troską było też uniknięcie kontuzji. Obserwatorzy wysoko ocenili m.in. występ Tafary Madembe, który po

nie najlepszym początku, zaczyna spełniać pokładane w nim nadzieje i być może wiosną na stałe zagrości w podstawowym składzie.

- W tym tygodniu na treningu pojawi się jeszcze jeden stoper. Jeżeli będziemy mieli większe pole manewru na tej pozycji, to wtedy możliwe jest wystawienie Szymona Kamińskiego w pomocy - analizuje sytuację kadrową odpowiadający za transfery członek zarządu Przemysław Kośmider. - Wytworzyła się dość dziwna sytuacja: jesteśmy zasadniczo zadowoleni z wszystkich testowanych graczy, ale żeby zatrudniać, to trzeba zrobić miejsce w kadrze. A tu, ku naszemu miłemu zaskoczeniu, wbrew plotkom i przymiarkom, nikt poza Sebastianem Kaczyńskim i w ostatnich dniach Bubentsov nikt od nas nie odszedł. My też jesteśmy ze swoich

Broń Radom – Orlęta Spomlek Radziń Podlaski 1:1 (0:0)

Bramki: Golasz (52) – Miller (90) Orlęta, I połowa: Kolotyło – Chaliadka, Kamiński, Duchnowski, Szymala, Korolczuk, Kobiłka, Madembo, Skrzyński, Rycaj, Maj. II połowa: zawodnik testowany I – Wardziak, testowany II, Siudaj, Zająć, Sowisz, testowany III, Ozimek, Kuźma, testowany IV, Miller

piłkarzy zadowoleni. Nie stać nas na kadrę 28-osobową, wielu zawodników też nie miało by szansy na zagranie satysfakcjonującej ich liczby meczów. Możemy mówić o problemie bogactwa - komentuje Kośmider.

Zbigniew Smółko

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Ze Szmyrgałą, ale bez Kaczmarka i Hurenki?

W miniony poniedziałek o godz. 18:00 piłkarze Stali spotkali się na pierwszych zajęciach.

Poprowadził je Konrad Szmyrgała. 44-latek pochodzący z Kraśnika zastąpił na stanowisku Kamila Witkowskiego, który przeniósł się do trzecioligowego KS Wąsosz. Szmyrgała w poprzednim sezonie odpowiadał za wyniki Stali Mielec, zaś ostatnio prowadził LKS Kowalin w Klasie A. W światku piłkarskim jest znany jako ten, który odkrył talent Damiana Szymańskiego, obecnie występującego w AEK-u Ateny i reprezentacji Polski.

20 do dyspozycji

- Przed nami dużo pracy, a zaczniemy od treningów wprowadzających do większych obciążeń. Dwa razy w tygodniu będziemy pracować na Orliku, a raz w terenie - mówi szkoleniowiec, który obecnie ma do dyspozycji 20 zawodników. Szansę sprawdzenia swoich umiejętności i możliwości

PLAN SPARINGÓW STALI

28.01., Orleża Radzyń Podlaski
04.02., rywal do ustalenia
11.02., Alit Ożarów
18.02., POM Iskra Piotrowice
25.02., Sokół Konopnica
04.03., Energia Kozienice
11.03., Unia Bełżyce

otrzyma trzech zawodników Stali urodzonych w 2007 roku.

Bez Ivana?

Być może na wiosnę w zespole zabraknie Ivana Hurenki. 21-latek z Ukrainy, który jesienią zdobył trzy bramki, wraz z Witkowskim pojechał na testy do Wąsosz. - Jeśli tam się przebieje, będziemy szukali jednego lub dwóch zawodników do defensywy. Dla mnie najważniejsze jest utrzymanie trzonu drużyny. Liczę, że nie będzie większych ubytków - mówi Szmyrgała.

Bez Pawła?

Bardzo prawdopodobne, że zmagania jesienne były ostatnimi dla Pawła Kaczmarka w Stali.



Paweł Kaczmarek najprawdopodobniej zakończy przygodę ze Stalą. Jesienią zagrał w 14 meczach, w których zdobył 5 goli

37-latek najprawdopodobniej nie będzie kontynuował przygody z klubem z Poniatowej. Kaczmarek jest wychowankiem Drawy Drawsko Pomorskie. W swoim CV ma grę m.in. w: Arce Gdynia, Radomiaku Radom, Zniczu Pruszków, Wigrach Suwałki, Koronie

Kielce, Bogdanie Łęczna, Stomilu Olsztyn, ŁKS-ie Łódź, Motorze Lublin, Stali Kraśnik, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W Ekstraklasie zaliczył 22 mecze i zdobył jedną bramkę.

mp

Opolanin potrzebuje wzmocnień

Gracze z Opola Lubelskiego trenują od minionego wtorku. Na premierowych zajęciach pojawiło się 14 zawodników.

W pierwszych dniach okresu przygotowawczego zabrakło Michała Adamczuka zmagającego się z kontuzją stawu skokowego oraz Konrada Górniaka, który przebywa w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Już dzisiaj wiadomo, że w drużynie zabraknie trzech zawodników, którzy jesienią reprezentowali barwy Opolanina. Patrykowi Nieradko na drodze stanęły sprawy osobiste oraz praca. Wojciech Kwiatkowski ze względu na studia rozgląda się za klubem w Krakowie lub okolicach, zaś nauka przeszkadza w regularnych treningach Jakubowi Korpysie.

Zespół w najbliższym czasie będzie spotykał się na trzech zajęciach w tygodniu. Już 21 stycznia ekipa Daniela Koczona ma rozegrać sparing z Granitem Bychawa. Starcie odbędzie się najprawdopodob-

PLAN SPARINGÓW OPOLANINA

21.01., Granit Bychawa
28.02., POM Iskra Piotrowice
04.02., Powiślanka Lipsko
11.02., Unia Bełżyce
18.02., LKS Stróża
25.02., Gracja Tczów
04.03., rywal do ustalenia
11.03., Sparta Rejowiec

niej na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Poturzyńskiej w Lublinie.

Najpilniejszą sprawą jest poszerzenie kadry, ale przede wszystkim wzmocnienie zespołu.

- Chcąc walczyć o utrzymanie, potrzebujemy sześciu, a nawet siedmiu nowych graczy. Dwóch jest blisko związania się z nami. Ostatnio występowali w czwartej lidze. Widziałem ich w akcji i wiem, że byliby solidnymi wzmocnieniami składu. Patrzę również na kolejny sezon i chciałbym zbudować bardzo solidną ekipę, która będzie biła się o wysokie lokaty w województwie - mówi szkoleniowiec.

mp

Walne w Powiślaku

17 stycznia o godz. 17:00 (I termin) w sali konferencyjnej w budynku przy ul. Żyrzyńskiej 21 w Końskowoli odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków Powiślaka Końskowola.

Najważniejszym punktem będą wybory zarządu klubu z prezesem na czele. Do tej

pory rolę sternika pełnił Artur Suszek. Według wszystkich znaków na ziemi i niebie ten człowiek nadal będzie szefem Powiślaka. Na ten moment trudno znaleźć godnego następcę, a zapewne Suszkowi nie brakuje werwy i pomysłów na swoje piłkarskie dziecko, czyli klub z Końskowoli.

mp



Trudno wyobrazić sobie Powiślaka bez tego człowieka. Według wszystkich znaków na ziemi i niebie ten człowiek nadal będzie szefem klubu z Końskowoli

Wiemy, kiedy zacznie się granie

W trzeci weekend marca rozpoczną się rozgrywki IV ligi, które zainaugurują rundę wiosenną sezonu 2022/2023 w rozgrywkach prowadzonych przez Lubelski Związek Piłki Nożnej. Poniżej publikujemy projekt terminów rozpoczęcia i zakończenia rozgrywek seniorów prowadzonych przez wydział gier w rundzie wiosennej sezonu 2022/2023.

IV liga	IV liga kobiet
18/19 marca - koniec 18 czerwca	29/30 kwietnia - koniec 28 maja
Klasa O	Finał Pucharu Polski na szczeblu LZPN
25/26 marca - koniec 18 czerwca	10 maja (środa)
Klasa A	Półfinały Pucharu Polski na szczeblu województwa
25/26 marca - koniec 17 czerwca	31 maja (środa)
Klasa B	Finał Pucharu Polski na szczeblu województwa
15/16 kwietnia - koniec 11 czerwca	21 czerwca
III liga kobiet	
25/26 kwietnia - koniec 11 czerwca	

Powiślak zagra sześć sparingów

16 stycznia zespół z Końskowoli rozpoczął okres przygotowawczy.

PLAN PRZYGOTOWAŃ POWIŚLAKA

28.01., Ruch Ryki
04.02., Górnik II Łęczna
11.02., Świdniczanka Świdnik
18.02., Granit Bychawa
04.03., Powiślanka Lipsko
11.03., Wisła II Puławy

Podopieczni Radosława Muszyńskiego przed inauguracją wiosennych zmagania rozegrają sześć meczów kontrolnych. Pierwszy z nich odbędzie się w ostatni weekend stycznia. Rywalem naszych będzie Ruch Ryki.

mp

Lewart. Cisza i spokój

Gracze z Lubartowa jako pierwsi z naszego regionu wznowili przygotowania.

Ekipa Grzegorza Białka na premierowych zajęciach pojawiła się 7 stycznia. - Na treningu było 14 zawodników, zaś w poniedziałek już 25. Nie ma z nami nowych twarzy. Pierwszy tydzień to okres wprowadzający do cięższych zajęć - mówi szkoleniowiec.

Dobłą wiadomością jest powrót do pełnej sprawności graczy, którzy musieli pauzować ze względu na kontuzję. Na sto procent ćwiczą: Paweł Zieliński, Damian Kuzioła i Daniel Gliniak. - Mam nadzieję, że szybko wrócą do formy i będą realnym wzmocnieniem Lewartu. Na ten moment nie przewidujemy nowych twarzy - dodaje.

W najbliższym tygodniu zespół będzie miał trzy treningi na boisku ze sztuczną nawierzchnią oraz zajęcia w siłowni, gdzie oprócz cię-

PLAN SPARINGÓW LEWARTU

29.01., Janowianka Janów Lub.
04.02., Chełmianka Chełm
11.02., Cisowianka Drzewce
15.02., Ruch Ryki
18.02., Huragan Między. Podl.
25.02., Stal Kraśnik
04.03., Sparta Rejowiec
11.03., Świdniczanka Świdnik

żarów zawodnicy skupią się na ćwiczeniach ogólnorozwojowych.

U siebie z wiceliderem

W okresie przygotowawczym zespół rozegra osiem meczów sparingowych.

Wszystkie odbędą się w Lubartowie. Pierwszy z nich już w sobotę o godz. 14:00. Rywalem biało-niebieskich będzie wicelider Klasy Okręgowej - Janowianka Janów Lubelski.

mp

PUL

CISOWIANKA

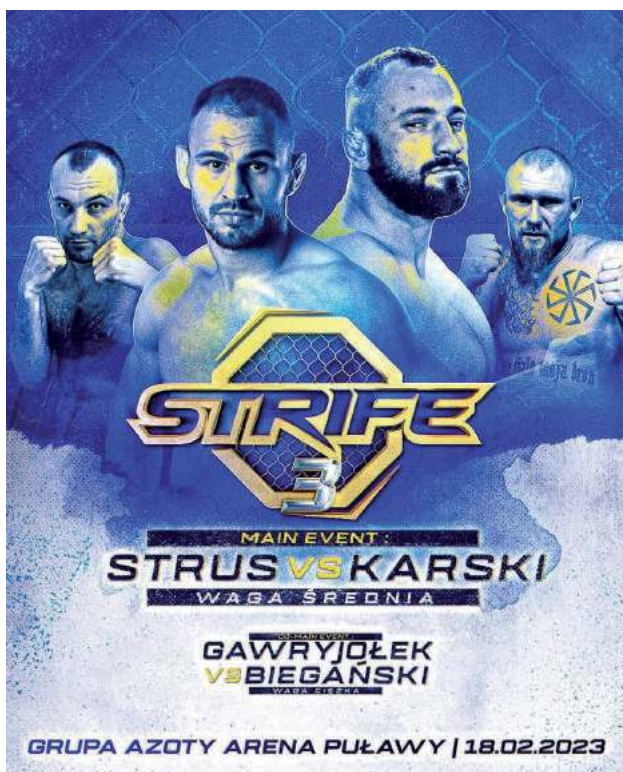
Sponsor
tytularny

Strife wraca do Puław. Już dzisiaj kup bilet!

Po dwóch bardzo udanych i dobrze przyjętych przez publikę wydarzeniach, gala sportów walki z numerem trzy zapowiada się najbardziej interesująco.

Już 18 lutego w Grupa Azoty Arena Puławy do klatki wejdzie 20 wojowników, w tym jeden z najlepszych zawodników wagi średniej w Polsce - Piotr Strus, a także lokalny bohater, który został wybrany jednym z odkryć 2022 roku w Polsce - Kamil Gawryjolek.

W walce wieczoru dojdzie do starcia dwóch zawodników, którzy wracają do startów po przerwie, ale od



wielu lat są doskonale znani na polskiej scenie MMA. Jeden z najlepszych fighterów wagi średniej w naszym kraju, były zawodnik KSW oraz ACA, Piotr Strus podejmie bardzo cenionego reprezentanta Trójmiasta - Kacpra Karskiego.

Znany kibicom doskonale z gal Strife z numerem 1 oraz 2, Kamil Gawryjolek znów wejdzie do klatki przed własną publiką. Reprezentant klubu Sportowe Puławy ma na koncie już trzy wygrane i wciąż jest niepokonany, a w ostatnim pojedynku wygrał z mocno faworyzowanym Markiem Samociukiem na gali KSW 76. Tym razem „Mały” skrzyżuje rękawice z dużo bardziej doświadczonym rywalem - Adamem Biegańskim. „Wiking” jest stawiany w roli faworyta, a to

oznacza, że przed Gawryjolekiem największe wyzwanie, z jakim zmierzył się w klatce Strife.

Ponadto na gali, która odbędzie się 18 lutego, fani będą mieli okazję zobaczyć pojedynki cenionego Bartłomieja Kopery, młodego i efektownie walczącego Karola Kutęły, znanych ze świata mediów Michała Chojńskiego i Szymona Września. Do klatki wejdą również lokalni bohaterowie w osobach Łukasza Nowaka i Kacpra Cholewy.

Ostatni gong to jednak nie koniec wrażeń, ponieważ po gali w Gościńcu nad Wisłą w Puławach odbędzie się after party, na którym czekać będzie na fanów open bar oraz catering. Liczba miejsc ograniczona. Wejście w cenie 199 zł.

BILET VIP ZAWIERA

- dostęp do strefy cateringowej
- open bar
- miejsce parkingowe
- oddzielne wejście VIP do hali
- miejsce przy stoliku VIP w pobliżu klatki
- możliwość poznania gwiazd MMA
- wejście na after party

Kup bilet

Żeby zakupić wejściówkę na galę wystarczy wejść na stronę www.kupbilecik.pl i w wyszukiwarce wpisać Strife MMA. Koszt biletu to zaledwie 89 zł.

mp

„Zielona Gwiazdka” Cisowianki

Polski Związek Piłki Nożnej w ramach rozszerzenia swojego programu certyfikacji o nowy poziom postanowił nadać Cisowiance Drzewce status zielonego certyfikatu, który przyznawany jest klubom prowadzonym według wysokich standardów organizacyjnych i szkoleniowych rekomendowanych przez PZPN.

Program Certyfikacji Szkółek Piłkarskich to projekt skierowany do klubów piłkarskich prowadzących szkolenie dzieci w tym zakresie. Jego ideą jest wyznaczanie i podnoszenie standardów pracy z młodymi zawodnikami, pomoc w ich szkoleniu oraz weryfikacja szkółek.

Nadanie certyfikatu przez PZPN to znak, że szkołka Cisowianki Drzewce spełnia szereg niezwykle istotnych kryteriów związanych z jej funkcjonowaniem. „Zielona Gwiazdka” jest m.in. potwierdzeniem wysokich kwalifikacji trenerów zatrudnianych w klubie oraz spełniania określonych standardów w za-



kresie szkolenia dzieci. Certyfikowane kluby są stale monitorowane przez PZPN pod kątem organizacyjnym i finansowym. Mogą także liczyć na wsparcie pozwalające na ich systematyczny rozwój i tworzenie przyjaznego środowiska dla młodych sportowców. Dodatkowo w każdej szkółce odbywać się będą bezpłatne wizyty edukacyjne zorganizowane przez PZPN oraz Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej.

KORZYŚCI

*Dla rodziców to znak, że dana szkołka spełnia szereg niezwykle istotnych z perspektywy rodzica kryteriów. Certyfikat jest potwierdzeniem jakości codziennej pracy i spełniania najwyższych standardów z zakresu szkolenia czy bezpieczeństwa.

*Dla dzieci to przede wszystkim dobrze zorganizowane i intensywnie prowadzone zajęcia

wyłącznie przez odpowiednio przygotowanych trenerów z licencjami. Każdy trening musi być wcześniej opracowany w formie konspektu i przygotowany na boisku przed jego rozpoczęciem, by optymalnie wykorzystać czas zajęć i płynnie przechodzić między ćwiczeniami.

*Dla trenerów udział w projekcie oznacza istotną rewolucję w szkoleniu i osobisty rozwój. Praca w szkółce z gwiazdką PZPN jest równoznaczna z możliwością prowadzenia zajęć na spełniającym standardy unifikacji PZPN boisku oraz dysponowaniem przez szkoleniowca odpowiednim sprzętem treningowym oraz możliwością podnoszenia kwalifikacji na kursach UEFA. Wszystkie obszary z założenia mają prowadzić do sukcesywnego podnoszenia poziomu pracy trenerów oraz stanowić dla nich motywację do dalszego rozwoju.

*Dla klubu to przede wszystkim prestiż - przyznanie certyfikatu i idąca za tym współpraca z PZPN-em sprawiają, że szkołka zyskuje przewagę rynkową, stając się w oczach rodziców i zawodników miejscem o sprawdzonej i potwierdzonej jakości pracy.

NIE BYŁOBY TEGO BEZ

*Cisowianki, czyli sponsora. Bez wsparcia nie dałoby się tak rozwijać i tworzyć takich warunków do treningu dla młodych podopiecznych.

*Gminy Nałęczów - bez dotacji z funduszy gminnych nie można byłoby funkcjonować i prowadzić zajęć.

*Zarządu. - Bez dobrego zarządzania trenowalibyśmy, mielibyśmy sekcje, lecz zapewne nie wiele poza tym, dlatego tak ważne jest mądre i ambitne zarządzanie klubem - mówi Piotr Bocian

*Trenerów. - Bez odpowiedniego podejścia trenerów, bez odpowiednio wykwalifikowanych szkoleniowców nie osiągnęlibyśmy wyników oraz dzieci nie chciałyby trenować w naszym klubie - dodaje kierownik Cisowianki.

*Rodziców. Dziękujemy za współpracę.

mp

Czas na walkę o mistrza

W Puławskiej Lidze Halowej Piłki Nożnej zakończyła się runda zasadnicza. Trzy najlepsze zespoły z dwóch grup zagrają o mistrza, zaś pozostali zmierzą się w II lidze. Z pewnością nie zabraknie emocji. Pierwsza kolejka nowego rozgrywania już w niedzielę.

GRUPA A WYNIKI 5. KOLEJKI

Boyyz - Plener 1:3

Bramki: Jakub Zatorski - Marcin Grzelak x2, Ryszard Lubicki.

Dream I Team - Speedchem 11:2

Bramki: Karol Gołębiowski x4, Grzegorz Zjawiony x3, Łukasz Giza x2, Łukasz Zjawiony, Adam Mróz - Aleks Litaszewko, Krystian Siwiec.

Leokadiów - ART-MAG 1:9

Bramki: Hubert Kurant - Cezary Zdunek x3, Kamil Piasek x3, Adrian Dudkowski, Mateusz Murat, Artur Sulek.

TABELA GR. A

ART-MAG	5	15	61:2
Dream I Team	5	12	30:16
GSKS Leokadiów	5	9	20:15
Plener	5	3	9:28
Boyyz	5	3	9:37
Speedchem	5	3	11:42

GRUPA B

WYNIKI 5. KOLEJKI

Kuźnia - FC Ulani 4:2

Bramki: Radosław Wroński, Kacper Mańkowski, Kamil Furtak, Maciej Grobel - Dominik Pogoda, Maksymilian Jastrzębski.

Powiślak - Pub K2 7:0

Bramki: Adam Kruk x4, Kamil Kusyk, Hubert Wójcik, Albert Bielawski.

Podnośniki - Dream II Team 5:2

Bramki: Bartosz Abramczyk x2, Daniel Krzysztoszek, Łukasz Maciąg, Rafał Wanicki - Jacek Banaś x2.

TABELA GR. B

Podnośniki 24FC	5	13	19:6
Powiślak Końskowola	5	12	30:8
Dream II Team	5	9	20:15
Pub K2	5	7	8:14
Kuźnia Formy	5	3	7:20
FC Ulani	5	0	8:29

NASTĘPNE MECZE (22.01., niedziela)

II LIGA

godz. 14:00 Boyyz - Kuźnia
godz. 14:30 Pub K2 - Speedchem
godz. 15:00 Plener - FC Ulani

I LIGA

godz. 15:30 Dream I - Powiślak
godz. 16:00 Podnośniki - Leokadiów
godz. 16:30 ART-MAG - Dream II

mp

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot

tel. 517 070 790

agnieszka.ciekot@gmail.com

Sprawdź rozkłady jazdy busów

Bussem do Kamionki, Sewerynowki, Truszkowa i Gór Opolskich

Nie tylko powiat, ale także gmina Opole Lubelskie postarała się o to, żeby mieszkańcy mogli bussem dojechać do stolicy powiatu. Z początkiem roku ruszyły cztery nowe linie komunikacyjne.

Na realizowanie przewozów autobusowych gmina otrzymała wsparcie finansowe wojewody lubelskiego. Jest to 90 procent kosztów usługi.

Nowe linie komunikacyjne:

1. Opole Lubelskie – Kamionka – Opole Lubelskie (przez: Elżbietę – Ożarów – Wrzeliwiec – Kluczkowice Osiedle – Kierzki),
2. Opole Lubelskie – Sewerynowka – Opole Lubelskie (przez: Zosin – Emilcin – Rudę Maciejowską – Dębiny),
3. Opole Lubelskie – Pusznogodowskie – Opole Lubelskie (przez: Skoków – Pusznogodowskie – Truszków – Stare Komaszycy – Wólka Komaszycza – Nowe Komaszycy – Zosin),
4. Opole Lubelskie – Kazimierzów – Góry Opolskie – Opole Lubelskie (przez: Pomorze – Rozalin – Wola Rudzka – Górną Owczarnię).

01 Dm	02 Dm	03 Dm	KM	DWORCE I PRZYSTANKI
7.45	11.50	17.05	0	o. Opole Lubelskie ul. Stary Rynek
7.50	11.55	17.10	2,4	Elżbieta - rondo
7.51	11.56	17.11	2,7	Elżbieta I Kolonia
7.52	11.57	17.12	3,2	Elżbieta II
7.53	11.58	17.13	4,0	Elżbieta III
7.54	11.59	17.14	4,6	Elżbieta IV
7.55	12.00	17.15	5,6	Ożarów I
7.56	12.01	17.16	6,4	Ożarów II
7.57	12.02	17.17	7,5	Wrzeliwiec
8.00	12.05	17.20	10,5	Kluczkowice Osiedle
8.03	12.08	17.23	14,0	Kierzki
8.05	12.10	17.25	15,7	Kamionka
8.10	12.15	17.30	20,9	Kluczkowice Osiedle
8.13	12.18	17.33	23,9	Wrzeliwiec
8.14	12.19	17.34	25,1	Ożarów II
8.15	12.20	17.35	26,0	Ożarów I
8.16	12.21	17.36	26,8	Elżbieta IV
8.17	12.22	17.37	27,6	Elżbieta III
8.18	12.23	17.38	27,4	Elżbieta II
8.19	12.24	17.39	27,9	Elżbieta I Kolonia
8.20	12.25	17.40	28,4	Elżbieta - rondo
8.22	12.27	17.42	29,4	Opole Lubelskie ul. Józefowska
8.25	12.30	17.45	31,4	p. Opole Lubelskie ul. Stary Rynek

Opole Lub. - Kamionka - Opole Lub.

01 D	02 D	03 D	KM	DWORCE I PRZYSTANKI
8.35	12.40	15.15	0	o. Opole Lubelskie ul. Stary Rynek
8.44	12.49	15.24	5,8	Pomorze
8.48	12.53	15.28	8,7	Kazimierzów
8.51	12.56	15.31	10,4	Rozalin
8.55	13.00	15.35	12,9	Pustelnia
8.57	13.02	15.37	13,9	Wola Rudzka
9.00	13.05	15.40	15,7	Opole Lubelskie-kino
9.02	13.07	15.42	16,5	Opole lubelskie ul. Stary rynek
9.08	13.13	15.48	20,2	Górną Owczarnię
9.11	13.16	15.51	22	Góry Opolskie
9.15	13.20	15.55	25	p. Opole Lubelskie ul. Stary Rynek

AG Opole Lub. - Kazimierzów - Góry Opolskie - Opole Lub.

01 D	02 D	03 D	KM	DWORCE I PRZYSTANKI
7.00	11.10	14.30	0	o. Opole Lubelskie ul. Stary Rynek
7.03	11.13	14.33	1,0	Opole Lubelskie ul. Fabryczna (cukrownia)
7.08		14.38	4,5	Zosin
	11.18			
7.09	11.19	14.39	5,3	Skoków
7.11	11.21	14.41	6,4	Emilcin I
7.12	11.22	14.42	7,1	Emilcin II
7.15	11.25	14.45	9,3	Ruda Maciejowska
7.17	11.27	14.47	10,7	Dębiny
7.20	11.30	14.50	12,3	Sewerynowka
7.23	11.33	14.53	13,9	Dębiny
7.25	11.35	14.55	15,4	Ruda Maciejowska
7.28	11.38	14.58	17,6	Emilcin II
7.29	11.39	14.59	18,2	Emilcin I
7.31	11.41	15.01	19,4	Skoków
7.32	11.42	15.02	20,2	Zosin
7.37	11.47	15.07	23,6	Opole Lubelskie ul. Fabryczna (Lidl)
7.40	11.50	15.10	24,6	Opole Lubelskie ul. Stary Rynek

Opole Lub. - Sewerynowka - Opole Lub.

01 Dm	02 Dm	03 Dm	KM	DWORCE I PRZYSTANKI
8.00	12.00	16.00	0	o. Opole Lub., ul. Stary Rynek
8.03	12.03	16.03	1,1	Opole Lub., ul. Przemysłowa
8.06	12.06	16.06	3,2	Opole Lub., ul. Przemysłowa (rondo)
8.08	12.08	16.08	4,1	Górną Owczarnię
8.10	12.10	16.10	5,7	Skoków
8.11	12.11	16.11	6,4	Leonin
8.13	12.13	16.13	8,5	Pusznogodowskie
8.15	12.15	16.15	9,5	Pusznogodowskie
8.17	12.17	16.17	10,7	Pusznogodowskie I
8.19	12.19	16.19	12,0	Truszków
8.20	12.20	16.20	12,8	Komaszyce Stare
8.23	12.23	16.23	14,2	Wólka Komaszycza
8.26	12.26	16.26	16,0	Komaszyce Stare - szkoła
8.28	12.28	16.28	16,9	Komaszyce Nowe
8.30	12.30	16.30	18,6	Emilcin
8.31	12.31	16.31	19,3	Skoków
8.32	12.32	16.32	20,0	Zosin
8.34	12.34	16.34	21,8	Opole Lub., ul. Fabryczna/Nadstawna
8.36	12.36	16.36	22,7	Opole Lub., ul. Fabryczna /Janiszów
8.38	12.38	16.38	23,6	Opole Lub., ul. Fabryczna „Stokrotka”
8.40	12.40	16.40	24,6	Opole Lub. ul. Stary Rynek – konc. do wysiadania

Opole Lub. - Nowe Komaszycy - Opole Lub.

Grypa nie odpuszcza. Więcej pacjentów. Niektórzy trafiają do szpitala

Powiat opolski: Do przychodni czy izby przyjęć zgłasza się kilkakrotnie więcej pacjentów z podejrzeniem grypy niż zwykle.

- W związku ze zwiększoną ilością zachorowań i podejrzeń zachorowań na grype w kraju Powiatowe Centrum Zdrowia sp. z o. o. w Opolu Lubelskim również odnotowało zwiększoną ilość pacjentów zgłaszających się do POZ, Izby Przyjęć i Nocnej i Świą-

tecznej Opieki Zdrowotnej - mówi Małgorzata Krupa, pielęgniarka epidemiologiczna.

Z informacji przekazanych nam przez Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim wynika, że ostatnim miesiącu, to jest w grudniu 2022 r., około 150 - 170 pacjentów tygodniowo zgłaszało się do przychodni czy na Izbę Przyjęć. W analogicznym okresie roku 2021 pacjentów z podejrzeniem lub zachorowaniem na grype było około 40 - 50 tygodniowo.

Niektórzy wymagali hospitalizacji. W na przełomie

grudnia 2022 r. i stycznia 2023 r. na Oddziale Chorób Wewnętrznych hospitalizowano kilkunastu pacjentów z podejrzeniem lub rozpoznaniem grypy.

- PCZ posiada testy w kierunku rozpoznania grypy i Sars CoV -2, co w znaczący sposób ułatwia diagnostykę zgłaszających się pacjentów. Zdecydowana większość chorych po udzieleniu porady lekarskiej leczona jest w warunkach domowych - informuje Krupa.

AG

Coraz mniejsze zainteresowanie kasą na własną działalność

Coraz mniej osób decyduje się na otwarcie działalności gospodarczej, nawet z dofinansowaniem - wynika z danych Powiatowego Urzędu Pracy w Opolu Lubelskim.

W minionym roku dzięki wsparciu urzędu pracy w postaci jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczych założone zostały 64 firmy.

- Jest to o 12 działalności mniej niż w roku ubiegłym - mówi Agnieszka Zawadzka z PUP w Opolu Lubelskim.

W porównaniu do roku poprzedniego odnotowano także

spadek zainteresowania środkami oferowanymi przez Urząd Pracy na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

- Spadek ten może być spowodowany wzrostem inflacji, a co za tym idzie - wzrostem kosztów prowadzenia własnej firmy oraz trwającym atakiem zbrojnym na Ukrainę - dodaje Zawadzka.

Kiedy spodziewać się możemy kolejnych dofinansowań? Prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia. Ostatni raz dofinansowanie na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej UP oferował w październiku - obowiązywał do wyczerpania środków. Jednak chętnych nie było zbyt wielu, więc jeszcze na początku grudnia można było składać wnioski.

Taką jednorazową dotację może otrzymać: osoba bezrobotna, opiekun osoby niepełnosprawnej, niepracujący i poszukujący pracy, absolwent centrum integracji społecznej lub absolwent klubu integracji społecznej.

O pieniądze z UP można ubiegać się przed zarejestrowaniem działalności. Dopiero po otrzymaniu dotacji należy założyć własną działalność gospodarczą w terminie, jaki został wskazany w umowie, a otrzymane środki trzeba wykorzystać zgodnie ze złożonym wnioskiem. Firmę prowadzić trzeba minimum przez następnych 12 miesięcy.

AG

OPA

Najpiękniejsze kolędy i pastorałki wybrzmiały w Puławach



Wśród uczestników XXVIII Festiwalu Kolęd nie zabrakło przedstawicieli naszego powiatu. W szranki z uczestnikami z całej Polski stanęła m.in. grupa „Na sześć” ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Puławach



Wśród laureatów znalazła się także Maciejowa Kapela z Klikawy. Zespół zdobył I miejsce w grupie wiekowej dorośli w kategorii zespoły wokalo-instrumentalne

Już po raz XXVIII Puławy stały się stolicą polskich kolęd i pastorałek. A to za sprawą Festiwalu, który od lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem uczestników z całej Polski. Wśród wyróżnionych także utalentowani artyści z naszego powiatu.

Do 5 grudnia Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika” czekał na zgłoszenia uczestników. Tych wpłynęło blisko 300.

- W tym roku napłynęły do nas zgłoszenia z aż dwunastu województw. Kolędy, pastorałki i utwory świąteczne przysłali artyści m. in. z Warszawy, Koźienic, Radomia (woj. mazowieckie), Nowego Sącza, Krakowa (woj. małopolskie), Głogowa, Wrocławia (woj. dolnośląskie), Rzeszowa, Przemyśla (woj. podkarpackie) czy Szczecina (woj. zachodniopomorskie), Łomży (woj. podlaskie), a także Kielc (woj. świętokrzyskie). Nie zabrakło także grup i soli-

stów z naszego województwa. Najwięcej zgłoszeń z Lubelszczyzny nadesłali wykonawcy z Lublina, Poniatowej, Kraśnika oraz Puław - informują organizatorzy.

W tym roku zdecydowano o hybrydowej formule wydarzenia. Uczestnicy z powiatu puławskiego prezentowali się przed konkursowym jury osobiście, wykonując jeden utwór - przesłuchania odbywały się 12 grudnia. Z kolei uczestnicy spoza powiatu razem ze zgłoszeniem musieli dostarczyć nagranie wykonywanego przez siebie utworu.

Wszyscy byli oceniani w następujących kategoriach artystycznych: soliści wokaliści, soliści - instrumentalni, chóry, zespoły rodzinne, zespoły wokalne, zespoły instrumentalne, zespoły wokalo-instrumentalne, zespoły ludowe (folklorystyczne). Jurorzy brali pod uwagę także kategorię wiekową uczestników: dzieci przedszkolne oraz oddziały zerowe, dzieci szkół podstawowych klas 1-3, dzieci szkół podstawowych klas 4-8, szkoły średnie i dorośli.

Listę laureatów ogłoszono w niedzielę 8 stycznia podczas uroczystego koncertu w sali widowiskowej POK, będącego zwieńczeniem wydarzenia. Na scenie zaprezentowała się tylko część wyróżnionych artystów.

LAUREATCI XXVIII OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU KOLĘD:

1. Alan Wolski
2. Blanka Roczon
3. Maria Potas
4. Wesołe Nutki
5. Stefan Ziemnicki
6. Michalina Olszak
7. Rafał Semeniuk
8. Iga Dąbrowka
9. Wesołe Przedszkolaki z Góry Puławskiej
10. Chór Gaudium
11. Emilia Chodór
12. Krzysztof Ziarkowski
13. Laura Włoda
14. Aleksandra Kostecka
15. Hanna Knopik
16. Helena Podleśna
17. Łucja Andrzejewska
18. Zuzanna Ołów
19. Wokalla
20. Świetlicowy zespół wokalo-instrumentalny SKYLIGHT

21. Chór Bursztyn
22. Con Passione
23. Paweł Madzia
24. Antonina Piotrowska
25. Daniela Mbas
26. Emilia Głodek
27. Filip Robak
28. Kornelia Krajewska
29. Nadia Czubacka
30. Natalia Lemantowicz
31. Nina Romaszewska
32. Szczęśliwe Dzieciaki
33. Jabłoneczka
34. Cantus Angelus
35. Mini Jedynecki
36. Zespół wokalny z DK w Zwoleniu
37. Schola dziecięca Słowiki z Krzczonowa
38. Zespół Muzyki Dawnej Totus Musicus
39. Zespół Sekret
40. Marta Podsiadła
41. Na Sześć
42. Magdalena Kocińska
43. Ergo Cantemus
44. Aleksandra Juchniewicz
45. Aleksandra Wójtowicz
46. Anna Błaszczak
47. Julia Rańda
48. Katarzyna Chałdaś
49. Kornelia Czerwiec
50. Lena Sikora

51. Maja Bartold
52. Alicja Ławecka, Natalia Maciejewska, Klara Grzyb, Bartek Walczak
53. ÓSEMKA
54. Kwartet SAMI
55. Kwartet wokalny z MGOK w Skaryszewie
56. Tercet NOK z Kozińskiego Domu Kultury im. B. Klimczuka
57. Tercet z ZSM im. O. Kolberga w Radomiu
58. Iga Pyśkiewicz
59. Camerata Varsovia
60. Chór Enigma
61. Chór Parafii św. Jakuba Apostoła w Lublinie
62. Chór Żeński Akademii Umiejętności Pan Hilary
63. Aneta Dąbska
64. Kornelia Szlachetka
65. Maja Rębisz
66. Monika Sokołowska
67. Natalia Ćwik
68. Patrycja Niedziółka
69. Czerniczanki
70. Galicjanki z Roztocza
71. Kapela Ludowa z Gościeradowa
72. PoNoszemu
73. Radość
74. Zespół Kłoczewiaczy

75. Zespół Prosto z pola
76. Zespół Śpiewaczy BA-BECZKI z Zawitaly
77. MAJULE
78. Przygoda.pl
79. QUINTETTO
80. Męski Zespół Wokalny Podkowiaki
81. Sołectw Song
82. Suwalski Kolektyw Kolędniczy
83. Większe spektrum dźwięku
84. Tercet wokalny Gminnej Orkiestry Dętej w Końskowoli
85. Maciejowa Kapela
86. Anastazja Lech z rodziną
87. Rodzina Sokołowskich
88. Patrycja Zawisza i Nikola Zawisza
89. Lorenzo Mikołaj Bogusławski, Adrianna Bogusławska, Jasmina Bogusławska
90. Iga Pyśkiewicz i Maciej Dobrowolski
91. Eliza i Sophia Suzgun
92. Paweł Barcicki
93. Zespół The Five

Marta Pietroni

Nowy turniej taneczny w Puławach już w lutym

Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika” czeka do 24 stycznia na zgłoszenia do Ligi Tanecznej WADF (World Artistic Dance Federation). Na parkiecie będą mieścić się soliści i pary m.in. w cha cha, sambie czy walcu wiedeńskim.

To nowa impreza w kulturalnym kalendarzu Puław, organizowana po raz pierw-

szy. Wydarzenie będzie kolejną okazją do podziwiania talentu tancerzy z całej Polski.

- Liga Taneczna ma na celu stworzenie przestrzeni do rywalizacji na poziomie krajowym tancerzy departamentu tańców parowych pod patronatem World Artistic Dance Federation. Punktacja prowadzona będzie na dwóch torach. Pierwszy z nich to system premiowania punktowego dającego możliwość zdobywania wyższych klas tanecznych poszczególnym osobom. Drugi system klasyfikacji Ligowej wyłoni najlepszych tance-

rzy całego, rocznego cyklu Ligi. Turniej rozgrywany jest według przepisów WADF dla wszystkich tancerzy bez względu na przynależność federacyjną i nie jest wymagana żadna licencja zawodnika-tancerza - czytamy na stronie POK.

Turniej odbędzie się w sobotę 4 stycznia w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Wojska Polskiego w Puławach.

- Zawodnicy rywalizować będą w4 konkurencjach artystycznych, w różnych kategoriach wiekowych: 1. Cha cha cha, samba, rumba, paso doble, jive, 2. Salsa, Bacha-

ta, Merengue, 3. Standard solo (walc angielski, tango, walc wiedeński, foxtrot, quickstep) /Open, 4. Kombinacja S,C,B solo /Debiuty - informują organizatorzy.

W konkursie mogą wystartować zarówno soliści, jak i pary. Zgłoszenia są przyjmowane do 24 stycznia poprzez dedykowaną stronę internetową. Szczegóły na stronie POK „Dom Chemika”.

Marta Pietroni

Najpiękniejsze szopki wyłonione

POK „Dom Chemika” ogłosił wyniki konkursu na najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową.

Zgłoszenia były przyjmowane do 4 stycznia, a wyniki poznaliśmy w ubiegłym tygodniu.

1. **Kat. dzieci w wieku przedszkolnym:**
- Grupa Sówki, Miejskie Przedszkole nr 18 w Puławach
2. **Kat. szkoły podstawowe kl. I - III:**
- Hanna Wrótna, Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie
3. **Kat. szkoły podstawowe z kl.IV - VIII:**
- Julia Wrótna

4. **Kat. szopka rodzinna:**
- Zuzanna, Maksymilian, Jakub Barstosiak, Stowarzyszenie „Rodzina”

Jury przyznało również nagrody równorzędne bez wskazania miejsca.

* **kat. szkoły średnie:**

- kl. III e, Niepubliczna Szkoła Specjalna Przystosowująca do Pracy w Puławach

* **kat. dorośli:**

- Podopieczni Dziennych Domów Pomocy, Centrum Integracyjno - Rehabilitacyjne - Środowiskowy Dom Samopomocy

Wszystkie prace można oglądać w holi POK „Dom Chemika”.

Marta Pietroni

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Lista inwestycji zaplanowanych na 2023 r.

Radni z Łazisk jednomyślni. Klepnęli 19 inwestycji

Gmina Łaziska:

Najwięcej, bo ponad 4 mln zł gmina planuje wydać na budowę hali sportowej z zapleczem sanitarnym przy Szkole Podstawowej w Braciejowicach. Radni jednomyślnie przegłosowali budżet.

Przygotowanie budżetu to ciężka praca

- Przygotowanie budżetu to tak naprawdę ciężka i odpowiedzialna praca, wielu pracowników jest w to zaangażowanych i tutaj również chciałbym podziękować wszystkim, którzy byli zaangażowani - na czele z panią skarbnik - by budżet na rok 2023 przygotować i wszelkie kwestie związane z finansami podopinać. Nie była to łatwa praca, ale udało się i cieszy mnie to ogromnie - mówił na sesji budżetowej Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska tuż po głosowaniu nad uchwałą budżetową.

Radni jak jeden mąż

Żadnej dyskusji nad budżetem w czasie sesji nie było, dodatkowo wszyscy byli zgodni i uchwała przyjęta została jednogłośnie. Wójt nie krył radości: - To właśnie dzięki temu zaangażowaniu, doświadczeniu i profesjonalizmowi udało się przygotować i uchwalić najważniejszy dokument finansowy Gminy Łaziska.

**Karol Grzęda,**
wójt gminy Łaziska

Chciałbym serdecznie podziękować Wysokiej Radzie za jednogłośnie przyjęcie i uchwalenie budżetu na rok 2023 i zobowiązuję się, że dołożę wszelkich starań, by ten budżet realizowany był zgodnie z jego założeniami.

Prawie 14 mln zł

gmina Łaziska zamierza w tym roku przeznaczyć na inwestycje, na które czekają mieszkańcy

585 tys. zł.

- tyle na koniec 2022 r. wyniosło zadłużenie gminy

Za poparcie tego dokumentu, za to, że Wysoka Rada opowiedziała się jednogłośnie za uchwaleniem budżetu i przyjęła ten budżet, chciałbym serdecznie podziękować - mówił.

14 milionów na inwestycje

W tym roku gmina Łaziska na inwestycje przeznaczyła prawie 14 mln zł. Zaplanowano łącznie 19 zadań inwestycyjnych. Wśród nich najwięcej, bo ponad 4 mln zł gmina planuje wydać na budowę hali sportowej z zapleczem sanitarnym przy Szkole Podstawowej w Braciejowicach, blisko 3 mln zł pochłonią wydatki związane z budową przydomowych oczyszczalni ścieków dla mieszkańców gminy. No i oczywiście drogi. Przebudowane zostać mają drogi gminne w Kamieniu, Trzcińcu i Piotrowinie oraz wykonany pro-

jekt na przebudowę drogi w Kosiorowie, ale do remontów dróg powiatowych gmina Łaziska też się dołoży.

Zmodernizowane zostaną też kolejne wiejskie świetlice na terenie gminy, m.in. w Głodnie i we Wrzelowie, a te znajdujące się w Łaziskach i w Piotrowinie zostaną wyposażone w klimatyzację. Zadowoleni z nowych inwestycji powinni być też najmłodsi mieszkańcy gminy. Dla nich też coś przewidziano - m.in. miasteczko rowerowe oraz wyposażenie szkół gminnych w narzędzia edukacyjne z zakresu ruchu drogowego, ale także budowę nowego placu zabaw w Kamieniu.

Gmina Łaziska podczas ustalania budżetu nie zapomiała także o strażakach z Ochotniczych Straży Pożarnych. Druhowie z Braciejowic dostaną dotację na zakup samochodu pożarniczego.

Nazwa inwestycji	Kwota (zł)
Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków dla mieszkańców Gminy Łaziska	2.980.002
Przebudowa drogi w Piotrowinie	724.500
Przebudowa drogi w Trzcińcu	900.000
Przebudowa drogi w Kamieniu (Borek)	2.000.000
Przebudowa drogi w Kosiorowie - wykonanie dokumentacji projektowej	4.000
Zakup działki nr 393/4 przy świetlicy wiejskiej w miejscowości Las Dębowy	32.390
Rozbudowa instalacji fotowoltaicznej wraz z przebudową instalacji przy Szkole Podstawowej w Łaziskach	193.000
Rozbudowa SP w Braciejowicach o salę gimnastyczną wraz z zapleczem sanitarno-higienicznym	4.050.000
Budowa altany w Wojciechowie	15.188
Modernizacja świetlicy w Głodnie	350.000
Modernizacja świetlicy w Wrzelowie	500.000
Montaż klimatyzacji w świetlicy w Łaziskach	26.962
Montaż klimatyzacji w świetlicy w Piotrowinie	24.703
Budowa placu zabaw w Kamieniu	33.812
Budowa miasteczka rowerowego i wyposażenie szkół w narzędzia edukacyjne z zakresu ruchu drogowego oraz wyznaczanie i wyniesienie przejść dla pieszych na terenie Gminy Łaziska	300.000
Modernizacja świetlicy w Janiszowie	357.000
Dotacja dla OSP w Braciejowicach na dofinansowanie zakupu samochodu Pożarniczego	500.000
Dotacja dla Powiatu Opolskiego na przebudowę drogi powiatowej nr 2604L Wilków-Majdany-Zakrzów-Janiszów /dł. 3,292km/	942.389
Dotacja dla Powiatu Opolskiego na przebudowę drogi powiatowej nr 2608L Braciejowice - Kol. Koło oraz przebudowa dwóch odcinków chodnika na terenie Gminy Opole Lubelskie oraz Gminy Łaziska	49.000

Budżet deficytowy

Tegoroczny budżet gminy Łaziska jest deficytowy. Dochody zaplanowane są na kwotę prawie 25.727 zł, a wydatki wynieść

mają niemal 31.956 zł. Deficyt wyniesie więc prawie 6.229 zł. Na koniec 2022 r. poziom zadłużenia gminy wynosił natomiast 585 tys. zł.

AG

Gmina wspiera Organizację Pożytku Publicznego

Od tego roku mieszkańcy gminy Wilków, którzy planują przez Internet rozliczyć się z Urzędem Skarbowym, będą mieli pewne ułatwienie. A to za sprawą uczestnictwa gminy w projekcie „Wspieraj lokalnie”, dzięki któremu podczas dokonywania rozliczenia dużo szybciej i łatwiej znaleźć można Organizację Pożytku Publicznego, by przekazać jej 1,5 procenta podatku.

Gmina Wilków otrzymała już bezpłatny program do rozliczania podatków - „PITax.pl Łatwe podatki”, którego zadaniem jest promocja rozliczeń podatku na terenie danej jednostki samorządu, a przy okazji możliwość przekazania 1,5 procenta lokalnym Organizacjom Pożytku Publicznego.

Żeby skorzystać z możliwości rozliczenia podatków on-line przez nowy program, należy wejść na stronę www.pitax.pl/rozlicz/urząd-gminy-wilkow-1/

AG

„Czyste Powietrze” w gminie Łaziska

„Czyste Powietrze” jest pierwszym ogólnopolskim programem dopłat do wymiany starych pieców oraz docieplenia domów jednorodzinnych. Jego głównym założeniem jest walka ze smogiem.

Do końca ubiegłego roku wnioski o dofinansowanie złożyło 91 osób mieszkających na terenie gminy Łaziska. Z tego zawarte zostały 82 umowy o dofinansowanie. Zrealizowane zostały już także 53 przedsięwzięcia z Programu „Czyste Powietrze”.

Na ten cel wypłacone zostały dotacje w kwocie 1.558.703 zł.

AG

OPO

Kto chce kupić drewno? Przetarg trwa

Chodzi o drewno pozyskane z wycinki drzew z nieruchomości stanowiących własność gminy Karczmiska. Jest to drewno opałowe i drewno wielkowymiarowe, użytkowe. Dlatego przetarg został podzielony na dwa zadania.

Cena wywoławcza tego pierwszego wynosi 1153,22 zł, z czego grubizna opałowa ilości 5,845 m3 - 815,11 zł oraz drewno wielkowymiarowe pozaklasowe w ilości 0,735 m3 - 338,11 zł. Drewno można wcześniej obejrzeć, przechowywane jest na placu obok parku od ulicy Centralnej w Karczmiskach Pierwszych.

AG

Cena wywoławcza drewna wielkowymiarowego wynosi 2452,01 zł w ilości 0,75 m3. Drewno to można zobaczyć w Karczmiskach Pierwszych, przy ul. Nadrzecznej 212A.

Przetargi trwają. Oferty składać można do 30 stycznia do godz. 15. Kryterium wyboru najkorzystniejszej dla gminy oferty jest najwyższa zaoferowana cena (brutto).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej, Inwestycji i Drogownictwa - pok. nr 30 lub telefonicznie: 81 828 70 26 wew. 119.

Ferie w Karczmiskach

Będą szachy i zajęcia plastyczne.

Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach zapraszają wszystkie chętne dzieci do wspólnego spędzenia ferii zimowych.

Od 16 do 20 stycznia codziennie będzie można pograć w szachy (pon. - czw. w godz. 10 - 12, a w piątek od 11 do 13). 18 stycznia o godz. 12 rozpoczną się zajęcia plastyczne.

20 stycznia o godz. 10 będzie okazja do obejrzenia spektaklu pt. „Śpiąca Królewna” w wykonaniu Teatru „Spichlerz” z Lublina.

AG

W sobotę, 21 stycznia odbędzie się III Turniej Karczmiskiej Ligi Szachowej. Start o godz. 15.

24 stycznia zorganizowany zostanie wyjazd do kina „Sybilla” w Puławach na bajkę pt. „Kot w butach”. A na zakończenie, 25 stycznia o godz. 10 rozpoczną się warsztaty przyrodnicze (będą to zajęcia płatne).

Szczegółowych informacji udziela Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach, nr tel. 81 828 70 69. Pod tym samym numerem przyjmowane są też zapisy na poszczególne zajęcia.

AG

Ferie w bibliotece, będą „Niesforne Książniczki”

Mamy ferie zimowe. Z tej okazji Gminna Biblioteka Publiczna w Wilkowie zaprasza wszystkie dzieci w środę (18 stycznia) na godzinę 11.15. W sali widowiskowej GBP odbędzie się przedstawienie pt. „Niesforne Książniczki” przygotowane przez aktorów Teatru „Spichlerz” w Lublinie. Bilet wstępu kosztuje 5 zł.

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad WisłąGmina
PoniatowaGmina
Chodel

Seniorzy ze Świdna mają swoje miejsce

Gmina Chodel: Takiego miejsca mieszkańcom brakowało. W miniony czwartek odbyło się oficjalne otwarcie Klubu „Senior+” w Świdnie.

Najpierw był tu spichlerz, po II wojnie światowej - szkoła, która działała do 2007 r., korzystały z niego panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, a teraz został dostosowany do potrzeb seniorów.

Budynek przeszedł gruntowny remont. W ostatnich latach stwarzał już realne zagrożenie dla użytkowników.

- To z uwagi na bardzo słabą konstrukcję stropów - wyjaśnia Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel. - Ważnym elementem remontu była też izolacja pozioma fundamentów. Jest to budynek z białego kamienia, a że teren mamy tu dość mokry, były podsiąkania z gruntu - dodaje.

Jak mówi Kowalski, gminie bardzo zależało na tym, żeby ten ponad 100-letni obiekt uratować. Łatwo nie było. Wnioski o dofinansowanie do Urzędu Wojewódzkiego składane były trzy razy. Na szczęście się udało i remont ruszył z kopyta.

Była to iniekcja ścian, poprawa konstrukcji stropu nad parterem, dostosowanie pomieszczeń sanitarnych do potrzeb seniorów i osób niepełnosprawnych. Na podłogach położone zostały nowe posadzki z płytek gresowych, zrobiono gładzie, odmalowano ściany.

Pojawiły się też nowe elementy wyposażenia. w budynku znajdują się obecnie - poza toaletami - cztery pomieszczenia, z których będą



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

W uroczystości uczestniczyła sołtys Świdna, panie z KGW w Świdnie, przedstawiciele Urzędu Gminy w Chodlu, GOPS-u oraz radni z RG w Chodlu

korzystać seniorzy. Jest to salon, w którym znajdują się meble wypoczynkowe, a w przyszłości pojawi się telewizor, gry planszowe i książki, mała siłownia ze sprzętem do ćwiczeń, pokój, w którym organizowane będą zajęcia i warsztaty oraz kuchnia. Pomieszczenie kuchenne własnymi siłami wyremontowały i wyposażyły członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Świdnie, które również mają tam swoją siedzibę.

- To było wiele nieprzespanych nocy, wiele wyjazdów, siedem lat naszej pracy, żeby ta kuchnia tak wyglądała - opowiadają panie z KGW. Również dzięki ich staraniom obok budynku powstała drewniana altana.

Panie z KGW zajęły się też przygotowaniem poczęstunku na uroczystość otwarcia dziennego domu seniora. Do wyboru były m.in. różne rodzaje pierogów, bigos i cała masa przekąsek, ale także pyszne słodkości.



Dzięki mini siłowni urządzonej w budynku seniorzy będą mogli zadbać o kondycję fizyczną

Całkowity koszt utworzenia i wyposażenia Klubu to 378 tys. 125 zł, z czego 191 tys. 576 zł stanowiło dofinansowanie z Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Pozostałą część pokryła gmina Chodel.

- Trzy razy składaliśmy wnioski do Urzędu Wojewódzkiego o dofinansowanie remontu tego budynku. Zależało nam na tym, żeby budynek uratować. W ostatnich latach stwarzał on już

zagrożenie dla użytkowników - mówi Kowalski. - Będzie on służył nie tylko seniorom, ale całej społeczności. Wiele jeszcze zostało do zrobienia. Czujemy potrzebę, by nadal ten budynek remontować - zapewnia.

Klub Senior+ w Świdnie podlega pod Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Chodlu. Trwają też zapisy dla osób, które chciałyby skorzystać z zajęć, jakie będą organi-



Obiekt poświęcił ks. Jan Karaś, proboszcz parafii w Pusznie Skokowskim



Barbara Czerwińska,
zastępca wójta gminy Chodel

Mieszkańcy sygnalizowali, że potrzebują takiego miejsca. Mielśmy ogromne wsparcie pań z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Same wybierały meble, wyposażenie i dekoracje. Budynek będzie otwarty przez cały tydzień, od poniedziałku do piątku. Zajęcia ruszą od lutego, głównie popołudniami. Pierwsi chętni już się zgłosili.

zowane w Klubie od lutego. Pierwsi chętni już się zgłosili.

- Budynek otwarty będzie cały tydzień, głównie popołudniami. Chcemy zorganizować warsztaty plastyczne, kulinarne, seniorzy będą mogli przyjść, żeby po prostu wypić kawę, pogłębiać wspólnie telewizję, pograć w gry planszowe, poczytać, poćwiczyć



Ewa Woleń,
sołtys Świdna

Brakowało u nas takiego miejsca, żeby mieszkańcy mieli gdzie się spotkać. Małymi kroczkami udało mi się je stworzyć. Remont trwał trochę ponad dwa miesiące. To miejsce jest dla naszej całej społeczności, nie tylko dla seniorów. Na pewno je dobrze wykorzystamy.

- mówi Barbara Czerwińska, zastępca wójta gminy Chodel. - Ale nie zamykamy się tylko na seniorów. Jesteśmy nastawieni na integrację międzypokoleniową, rodzinną - dodaje.

AG

Wsparcie psychologiczno-prawne w Poniatowej

Osoby uzależnione, dotknięte przemocą, które potrzebują i szukają pomocy czy wsparcia m.in. w walce z nałogiem (albo ich bliscy), mogą zgłaszać się do punktu informacyjno-konsultacyjnego działającego w Poniatowej od 10 stycznia.

Harmonogram pracy punktu:

- w drugą i czwartą środę miesiąca przyjmuje psycholog

w zakresie uzależnień, u którego można skorzystać z porady,

- w drugi i czwarty piątek miesiąca przyjmuje psycholog kliniczny - jest to terapeuta uzależnień oraz chorób z zakresu psychologii, psychiatrii, depresji,

- w drugi wtorek miesiąca skorzystać można z porady psychologa dla osób z problemem alkoholowym, zagrożonych lub doznających przemocy fizycznej, psychologicznej oraz ich rodzin objętych Niebieską Kartą,

- w drugi wtorek miesiąca zgłosić się można po poradę prawną ukierunkowaną na pomoc osobom doznającym przemocy w rodzinie,

- w pierwszy poniedziałek miesiąca przyjmuje psycholog dla osób z uzależnieniami behawioralnymi.

Punkt czynny jest w każdy dzień pracy Urzędu Miejskiego w Poniatowej - na parterze, w pokoju nr 14. Każdy zainteresowany może skorzystać z informacji, jakich udziela pracownik od godz. 7.30 do 15.

W razie potrzeby działa także telefon zaufania. Dzwonić można w godzinach popołudniowych i wieczornych pod nr 609 006 642.

Pomocy udziela również Klub „Animus” w Poniatowej. Mogą się tam zgłosić osoby zainteresowane otrzymaniem wsparcia, ale także członkowie ich rodzin. Klub mieści się w budynku Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowskiej przy ul. Fabrycznej 1 (pokój nr 5).

AG

Stanowisko komendanta obsadzone. Kto zajmie się promocją gminy?

Ruchy kadrowe w Urzędzie Miejskim w Poniatowej. Burmistrz rozstrzygnął konkurs na stanowisko komendanta gminnej ochrony przeciwpożarowej i aktualnie rozstrzyga kolejny konkurs na wolne stanowisko urzędnicze ds. promocji i rozwoju gminy. O posadę komendanta walczył tylko jeden kandydat. To poniatowski urzędnik Jacek Pietraś, który zajmował się dotychczas szeroko pojętą ochroną przeciwpożarową. Pietraś spełnił wymagania formalne, bardzo dobrze wypadł na rozmowie kwalifikacyjnej i zatrudniony został na nowym stanowisku. Pracuje jak dotychczas w wymiarze 3/5 etatu.

W najbliższych dniach z kolei okaże się, kto znajdzie zatrudnienie w Wydziale Promocji i Obsługi Inwestora. W piątek minął termin składania dokumentów. Wakat pojawił się po tym, jak z pracą w Poniatowej pożegnała się Agnieszka Drozd - Bownik, która, przechodząc z gminy do Centrum Kultury Promocji i Turystyki, dostała bezpłatny urlop w magistracie.

(ac)

Koncert laureatów XX Festiwalu Kolęd i Pastorałek już za nami

„Music Girls” najlepsze na festiwalu kolęd



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Laureaci wyłaniani byli w czterech kategoriach: przedszkolaki i uczniowie klas 1-3, uczniowie klas 4-8, uczniowie szkół ponadpodstawowych oraz zespoły

Opole Lubelskie: Były piosenki, pastorałki, ale także piosenki o zimie i o świętach. Znamy laureatów Festiwalu Kolęd i Pastorałek, który odbył się w minioną niedzielę w Opolskim Centrum Kultury.

Przesłuchania trwały dwa dni. Poziom był bardzo wysoki. Jak zwykle jury stanęło przed bardzo trudnymi wyborami. - Już 20 raz spotykamy się, żeby usłyszeć najpiękniejsze polskie kolędy, pastorałki oraz piosenki o tematyce świątecznej i zimowej - mówiła Dorota Mularczyk z Opolskiego Centrum Kultury, witając gości i młodych artystów. Celem Festiwalu było pielęgnowanie i kultywowanie tradycji śpiewania kolęd i pastorałek, uświadomienie młodym ludziom ich piękno, ale też możliwość zaprezentowania zdolności artystycznych przez dzieci i młodzież. W przesłuchaniach uczestniczyły dzieci i młodzież szkolna, soliści, zespoły wokalne i wokarno-instrumentalne. Komisja konkursowa brała pod uwagę m.in. jakość i poprawność wykonania, aranżację



Nagrody wręczała Małgorzata Borowiak, dyrektor OCK oraz Waldemar Gogół, zastępca burmistrza Opola Lubelskiego

cję prezentowanych utworów, umiejętności i zdolności wokально-muzyczne oraz wyraz artystyczny.

- Jako członkowie jury braliśmy pod uwagę nie tylko samo wykonanie. Liczy się też cała kultura sceniczna - mówi Ewelina Benga z OCK. - Takie kulturalne wejście dzieciaków na scenę, ukłon, strój sceniczny. Ważny jest

też strój sceniczny. (...) Na takim konkursie powinno się wyglądać inaczej niż na co dzień - dodaje.

Duże znaczenie miał też dobór repertuaru - powinien być on dostosowany do głosu dziecka, ale także treść, interpretacja.

Poziom z roku na rok młodzi ludzie reprezentują coraz wyższy. Najważniejsza jednak jest dobra za-

Komisja konkursowa:

Izabela Konar - muzyk, instrumentalista

Joanna Szafran - muzykolog, muzyk-flecista

Ewelina Benga - instruktor muzyki w Opolskim Centrum Kultury

bawa i zdrowa rywalizacja, a tych w niedzielę w OCK nie brakowało.

AG

**Lena Gosik,**
Lublin

Poziom na przesłuchaniach moim zdaniem jest wysoki. Wszyscy śpiewali bardzo dobrze, ja zajęłam dziś pierwsze miejsce, z czego się bardzo cieszę.

**Wiktor Pawełczak,**
Opole Lubelskie

Poziom był bardzo wysoki. Po wysłuchaniu wszystkich laureatów muszę przyznać, że miałem farta. Trochę się stresowałem, ale mam za sobą wiele takich konkursów.

**Wiktoria Chodór,**
Strzyżewice

Wydało mi się, że poziomy był wysoki, ale przyznam, że trochę się stresowałam. Zdobyłam pierwsze miejsce, uważam, że bardzo warto brać udział w takich konkursach.

**Julia Rocka,**
Lublin

Trzeba było przede wszystkim się nauczyć. Poziom był średnio wysoki. Brałam już udział w takich przeglądach, tutaj jestem po raz drugi. Na innych przeglądach też zdobywałam różne nagrody.

Laureaci XX Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Polska Kolęda”

Kat. I
Klasy 0-III, PrzedszkoleWyróżnienia:
Zofia Mańko

Lena Waszkiewicz

Bartosz Chołota

Michalina Dąg

Emilia Turek

Samanta Porębska

Mateusz Kocon

III miejsce: Zuzanna Ortyc

II miejsce: Helena Podleśna

I miejsce: Wiktoria Chodór

Kat. II
Klasy IV-VIII

Wyróżnienia:

Jakub Stanek

Maja Ostapiuk

Jan Jurczykowski

Weronika Pałka

Ada Kaszlikowska

Aleksandra Zarębska

Antoni Zmysłowski

Julia Pietras

Karolina Teter

Natalia Waręcka

Maciej Dobrowolski

III miejsce: Joanna Waśniowska, Marlena Duda

II miejsce: Lena Murat, Wiktor Pawełczak

I miejsce: Amelia Czarnota, Julia Kurek, Lena Gosik

Kat. III
Szkół średnie

Wyróżnienia:

Zuzanna Trzeciak

II miejsce: Martyna Liśkiewicz

I miejsce: Julia Rocka

Zespoły wokalne

Wyróżnienie:

Zespół wokально-instrumentalny - Szkoła Podstawowa w Kluczkowicach

III miejsce: Zespół Muzyczny Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Poniatowej

II miejsce: Zespół „Wega Junior”, Zespół Wokalny „Fortissimo”

I miejsce: Zespół „Music Girls”

Jedynka przedstawiła „Jasełka”. Uczniowie wystąpili z rodzicami

To był piękny występ. Pełen ciepłych emocji i bardzo rodzinny. Sala kinowa Opolskiego Centrum Kultury była pełna.

To były wyjątkowe „Jasełka”. Wystąpili w nich nie tylko uczniowie opolskiej Jedynki, ale także ich rodzice. Chociaż łatwo nie było... Obowiązki służbowe, czy domowe nie zawsze pozwalały na uczestnictwo w próbach. Ale dorośli aktorzy zrobili wszystko, co w ich mocy, aby wystąpić ze



„Jasełka” międzypokoleniowe okazały się strzałem w dziesiątkę. Było bardzo świątecznie i rodzinnie

swoimi dziećmi. - Bardzo dziękuję uczniom, oni są przyzwyczajeni do występów przed publicznością. Ale gigantyczne brawa dla

rodziców - mówiła Ilona Majak-Gierczak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim. - Bardzo dziękuję wszystkim

występującym dzisiaj aktorom - i tym dużym, i tym małym, i tym malutkim - dodała.

AG



W przedstawieniu udział wzięli nie tylko uczniowie z SP1, ale także ich rodzice